

Mistrzowie Urody 2018

Wtorek, 27/11/2018

**Dziennik
Bałtycki**

PATRONAT HONOROWY:



MIECZYŚLAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Witajcie w świecie piękna

Wielki finał plebiscytu



Wiktor Pilarczyk, prezes oddziału Polska Press w Gdańsku (z prawej), wręczał dyplomy i nagrody najlepszym - zwycięzcom w każdej kategorii naszego plebiscytu, którzy przyjechali z różnych części województwa



Fryzjerem Roku 2018 został Paweł Loewnau z Pucka. Na rozdanie nagród przyjechał z bliskimi

Pomorz

Katarzyna Gruszczyńska
katarzyna.gruszczyńska@polskapress.pl

Podczas Targów Kosmetycznych i Fryzjerskich URODA 2018 w gdańskim AmberExpo nagrodziliśmy „Mistrzów Urody 2018” w wielkim plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego”.

Już po raz piąty klienci wybrali „Mistrzów Urody 2018” na Pomorzu.

- Niesamowite wydarzenie. Olbrzymie gratulacje dla naszych laureatów. Z uzyskaną liczbą głosów mogliby starać się o mandaty w radach miast - tymi słowami naszych zwycięzców przywitał Wiktor Pilarczyk, prezes oddziału Polska Press w Gdańsku.

- Pamiętajmy, że zdecydowana większość to głosy

od wielu zadowolonych klientów. Ich liczba świadczy o tym, jak dobrze laureaci plebiscytu wykonują swoją pracę - dodał.

Z kolei Mariusz Szmidka, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, podkreślał: - Jestem przekonany, że zdrowie jest najważniejsze, ale uroda dodaje nam pewności siebie. A wy potraficie wydobywać to piękno. Nagrodziliśmy ludzi, którzy mają talent i kunszt - zwrócił się ze sceny do finalistów i zwycięzców.

- Uczestnicy plebiscytu zostali zgłoszeni przede wszystkim przez swoich klientów - powiedział Bogusław Kaczmarek, zastępca dyrektora marketingu Polska Press Grupy.

W uroczystej gali wzięła też udział Dorota Solochewicz, autorka i dyrektor projektu Targi Uroda. - Jesteście najlepsi, wy-

graliście, bardzo miło mi was gościć - powiedziała do zgromadzonych.

Przepis na sukces

Pierwszego dnia targów poznaliśmy najpopularniejsze kosmetyczki, linergistki, stylistki paznokci oraz najlepsze studia urody na Pomorzu. Dzień później uhonorowaliśmy najlepszych fryzjerów, barberów, masażystów, dietetyków i trenerów personalnych.

Zwycięzcy w każdej kategorii plebiscytu, z każdego miasta i powiatu odebrali dyplomy i nagrody. W ramach finału uhonorowaliśmy też zwycięzców wojewódzkich. Laureaci odebrali zasłużone dyplomy i nagrody, w tym vouchery reklamowe o wartości kilku tysięcy złotych.

I tak pierwsze miejsce w kategorii Fryzjer Roku zajął Paweł Loewnau z Pucka (Salon Loewnau).

- Moim przepisem na sukces jest rodzina, która mnie wspiera i wykazuje cierpliwość. Moją drugą pasją są nieruchomości - powiedział zwycięzca w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim”.

Makijażystka z pasją

W kategorii Salon Fryzjerski Roku trzecie miejsce zajął Care4Hair z Tczewa, drugie miejsce - Palcem Czesane Izabela Węsierska-Ohl z Pszczółek.

- To rewelacyjna nagroda na pierwszy rok działalności - mówiła właścicielka salonu.

Zaś główną, pierwszą nagrodę otrzymał BarberShop Męskie Zacięcie z Gdańska.

Tak jak w poprzednich edycjach akcji nagrodziliśmy też Barbera Roku. Został nim Sebastian Karczewski ze zwycięskiego BarberShop Męskie Zacięcie. Drugie miejsce zajął Sebastian Łukaszewski (Yes Barber Shop Gdynia), a trzecie - Mariusz Sadkowski (Salon Fryzjerski EWA, Gdynia).

W tym roku, nawiązując do programu targów, w plebiscycie zostały przyznane nagrody w nowych kategoriach, m.in. Makeup Artist Roku. Pierwsze miejsce zdobyła Kate Asok-Południowska (Make up by Kate Południowska, Gdańsk).

- Kocham tę pracę, to zarazem moja pasja - powiedziała laureatka w rozmowie z nami.

Nie zabrakło kategorii związanych ze zdrowym stylem życia - nagrody otrzymali Masa-

żysta Roku, Trener Personalny i Dietetyk Roku. Wybraliśmy też najlepsze SPA Roku na Pomorzu.

I tak w kategorii Trener Personalny Roku zwyciężył Robert Karczmarski z Body Center (Gdynia). Masażystą Roku została Sabina Imińska (FizjoTime, Rumia), Dietetykiem Roku - Maja Lewandowska (Nature Life Maja Lewandowska, Gdańsk). W kategorii SPA Roku uhonorowaliśmy OXO Luxury Spa z Sopotu.

- Ten plebiscyt ma ogromną siłę promocyjną, która co roku rośnie w związku z coraz większą obecnością akcji na Facebooku - podsumowuje Agnieszka Król, dyrektor marketingu „Dziennika Bałtyckiego”. ©©

Współpraca: Patryk Philipp

Dziennik Bałtycki
www.dziennikbaltycki.pl

DZIENNIK BAŁTYCKI
Adres redakcji: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk,
tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03

Redaktor naczelny Mariusz Szmidka, 58 300 33 00,
m.szmidka@prasa.gda.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Bogdana Wachowska, 58 300 33 33,
b.wachowska@prasa.gda.pl

Sekretarz online Patrycja Kłos, 58 300 33 44,
patrycja.klos@polskapress.pl

Szef grupy produkcyjnej video Tomasz Kubik,
58 300 33 32, t.kubik@prasa.gda.pl

Projekty specjalne Jarosław Popek, 58 300 33 21,
j.popek@prasa.gda.pl

Wydarzenia i publicystyka Jarosław Zalesiński
(kierownik), 58 300 33 43,
j.zalesinski@prasa.gda.pl; Mariusz Leśniewski (zastępca
kierownika, tygodnik Trójmiasto), 58 300 33 26,
m.lesniewski@prasa.gda.pl

Ekonomia Jacek Klein, 58 300 33 60,
j.klein@prasa.gda.pl

Rejsy Dariusz Szreter, 58 300 33 51,
d.szreter@prasa.gda.pl

Magazyn na Weekend Małgorzata Gradkowska,
58 300 33 52, m.gradkowska@prasa.gda.pl

Sport Adam Mauks, 58 300 33 73,
a.mauks@prasa.gda.pl

Poradniki, dodatki i edukacja Kamila Kubik,
58 300 33 40, k.kubik@prasa.gda.pl

Multimedia Kamila Benke, 58 300 33 22,
k.benke@prasa.gda.pl

Prezes oddziału Polska Press w Gdańsku
Wiktor Pilarczyk, 58 300 31 00

Biuro reklamy Tomasz Michalski, 58 300 32 00
Kolportaż Monika Bednarek, 58 300 03 6 15

Biuro konkursów 58 300 31 75

Prenumerata 58 728 08 17. Prenumeratę można także
zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych
i w internecie

e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl

DRUK Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia
85-058 Bydgoszcz, ul. Warszawska 13;
tel. 52 322 62 01, fax 52 552 41 41

Polska Press sp. z o.o. Oddział w Gdańsku należy
do Grupy Wydawniczej Polska Press

© © - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postano-
wieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE
Kamila Kubik

Polskie Badania Czynelności
PBC
Polskie Badania Czynelności

Nakład Kontrolowany ZKDP
BAŁTYCKI
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domanińska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Mistrzowie Urody 2018



Uczestników plebiscytu zgłosili ich klienci - ludzie, którzy najlepiej wiedzą, jakie cechy powinien mieć najlepszy trener personalny, makijażystka, fryzjerka, barber, kosmetyczka, dietetyczka...



W kategorii Makeup Artist Roku pierwsze miejsce zdobyła Kate Asok-Południńska. Tu z red. naczelnym „Dziennika Bałtyckiego”



Bartosz Skowroński z Gdańska walczył o tytuł Trenera Personalnego Roku. Zdobył II miejsce w plebiscycie



Tytuł najlepszej sopockiej stylistki paznokci powędrował do Moniki Usarek z salonu Estetic Nails Sopot. - Bardzo dziękuję za kolejną nominację w tym konkursie - powiedziała laureatka



Najlepsi fryzjerzy zmagania mają już za sobą. Podczas targów kosmetycznych odbierali zasłużone wyróżnienia, dziękując Czytelnikom za poparcie



Nagrodę otrzymało m.in. Studio Tattoo Ewelain Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Marcin Krocek, z Miastka. Nagrodę wręczył Mariusz Szmidka, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”

Paweł Loewnau, Salon Loewnau w Pucku - I miejsce

Pomorze ma nowego mistrza rzemiosła

Puck

Róża Perszon

roza.perszon@polskaiexpress.pl

Paweł Loewnau z Pucka nie ma sobie równych. Jego salon po niespełna 2 latach działalności szybko odniósł sukces a sam fryzjer, który z początku planował pójść zupełnie inną ścieżką, stał się najpopularniejszym stylistą fryzur w całym województwie.

Popularny i - co widać na pierwszy rzut oka - zawsze uśmiechnięty fryzjer z Pucka już na powiatowym etapie trwania plebiscytu pokazał, że jest zdecydowanym faworytem w najpiękniejszym konkursie na Pomorzu. Młody, ale już niezwykle doświadczony stylistą fryzur nie zwalnia tempa ani na moment. W małym salonie pracuje wraz ze swoją ekipą, jak sam wspomina: od rana do nocy.

Istotną rolę odegrały też rodzinne tradycje, które u państwa Loewnau są bardzo mocno zakorzenione (ojciec prowadzi salon fryzjerski od lat 70). Nie spowodowały one jednak, że stylistą od początku obrał tę właśnie ścieżkę kariery. Droga do otwarcia własnego salonu była chwilami kręta i niełatwa.

- W jakimś sensie na pewno to na mnie wpłynęło, lecz sposób przekazu tych tradycji według mnie był nie do końca odpowiedni, dlatego zaczynałem swoją dorosłość jako niezależny przedsiębiorca, niezwiązany z branżą fryzjerską - wspomina Paweł Loewnau, zdobywca pierwszego miejsca

w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego”.

Zaczynał na Akademii Morskiej w Gdyni, później Uniwersytecie Gdańskim, specjalizacja: inwestycje i nieruchomości. To zdecydowanie poszerzyło i ugruntowało wiedzę młodego biznesmena w temacie przedsiębiorczości.

- Po zdaniu matury moje wykształcenie początkowo skierowane zostało na zarządzanie przedsiębiorstwem - komentuje fryzjer. - Zaczęło być jednak nudno, potrzebne mi było nowe spojrzenie.

Skąd zatem decyzja o prowadzeniu własnego salonu fryzjerskiego?

Sukces można osiągnąć w każdym zawodzie

Decyzja o powrocie do korzeni, gdzie Paweł Loewnau odnajdywał się całkiem nieźle, była dość spontaniczna, ale nieprzypadkowa.

- Chciałem pokazać szerszemu gronu osób, które uważają, że jedynie w „prestizowych” zawodach można osiągnąć sukces, że się mylą - komentuje popularny fryzjer na Pomorzu. - To pozory. Ważne, żeby robić coś, co daje nam jakąkolwiek satysfakcję. Dla mnie to przede wszystkim zadowolony klient. Udało się w ten sposób osiągnąć mały sukces.

Małym sukcesem kierownik salonu fryzjerskiego nazywa widoczną z daleka, kilkumetrową kolejkę do eleganckiego salonu blisko centrum. To nie jedyna cecha charakterystyczna tego miejsca, którą widać na pierwszy rzut oka. Dla zmęczonych wyczekiwaniem na swoją kolej czekały



Paweł Loewnau to człowiek o wielu talentach. Wybrał jednak fryzjerstwo, w którym do tej pory odnajduje się świetnie

jeszcze w sezonie i wczesnojesienną porą - wygodne, kolorowe leżaki, na których oczekiwanie na metamorfozę było znacznie przyjemniejsze.

- Jak wspominałem wcześniej, dla mnie najważniejszy jest szczęśliwy klient - mówi Paweł Loewnau. - To z jego zadowolenia czerpię największą satysfakcję i motywację do dalszego działania. Pomysł z leżakami to kolejny, spontaniczny ruch z mojej strony. Z początku byłem zaskoczony takim zainteresowaniem moją działalnością. Postawiłem

więc leżaki, które miały być tymczasowym zabiegiem. Zostały jednak trochę dłużej - śmieje się fryzjer.

Zawód jedynie dla pań?

Wiele teraz mówi się o tym, czy zawód fryzjera jest zarezerwowany wyłącznie dla kobiet. Coraz więcej jednak pojawia się znanych i docenianych mężczyzn w tej branży, którzy odnoszą sukcesy na szeroką skalę. Nie wspominając już o tzw. barberach, dbających nie tylko o męskie fryzury ale także o brody. Popularny fryzjer na Pomorzu również ma swoje zdanie w tym temacie.

- Nie uważam, żeby to był zawód tylko dla płci przeciwnej. To zwykły stereotyp - komentuje zwycięzca plebiscytu. - Nie wyspecjalizowałem się we fryzjerstwie damskim, lecz w strzyżeniu panów. W moim zespole są jednak osoby, które zajmują się jedynie damskimi fryzurami, podwyższając cały czas swoje kompetencje. Myślę, że to czyni nas dobrym i profesjonalnym salonem. Niezależnie od tego, co

uważają inni. Czujemy się dobrze w tym zawodzie.

Konkurencja w Pucku

Puck, pomimo tego, że niektóre salony istnieją od kilkudziesięciu lat, szybko przyjął nowego fryzjera na swój rynek. Po zaledwie dwóch latach funkcjonowania salon pęka w szwach. Zaskakująca jest również lokalizacja „urodowego” punktu. Znajduje się w miejscu, w którym żaden inny lokal nie utrzymał się zbyt długo. Jak ten sukces tłumaczy jego właściciel?

- To przede wszystkim ciężka praca i wysoki standard usług - tłumaczy Paweł Loewnau. - Nie utrzymuję też kontaktów z konkurencją, uważam, że jest to niepotrzebne w rozwoju. Każda firma ma swoją politykę prywatności a wymiana doświadczeń nie wpłynie na zmianę w ocenie potrzeb klienta, wręcz przeciwnie. Myślę, że spowodowałyby to ujednolicenie naszych usług. Zależy nam przecież zupełnie na czymś innym. Dobrze, że mieszkańcy Pucka i okolic mają taki różnorodny wybór - dodaje.

Rozkręcenie fryzjerskiego biznesu nie należy do najprostszych - zwłaszcza w mieście, które ma już swoje wieloletnie tradycje i ulubionych stylistów. Paweł Loewnau, otwierając swój salon, nie myślał o tym jednak w ten sposób. Podszedł do sprawy jak doświadczony przedsiębiorca. Okazało się, że wybrał odpowiednio.

- Każdy biznes jest trudny - wspomina stylistą z Pucka. - Przy obecnym rynku jest jednak wiele możliwości i udogodnień, lecz równie dużo zagrożeń.

Paweł Loewnau w najbliższym czasie chce swój salon powiększać. Walczy o większy lokal... więcej wyzwań - nie tylko zadowolonych klientów.

- Brakuje nam miejsca w siedzibie zakładu - mówi stylistą z Pucka. - Jest nas coraz więcej, zarówno klientów jak i moich pracowników. Poszukujemy na ten czas kolejnych osób, w tym fryzjera męskiego. Chciałbym również pozyskać nowy obiekt, który dałby szansę na scentralizowanie mojej działalności gospodarczej, poszerzenie zakresu usług i udogodnienie czasu spędzonego u nas.

Jak wspomina lubiany fryzjer - odpowiedni kierunek jego pracy jeszcze nie został obrany.

- Cały czas mierzę się z czymś innym. Może inne kierunki w biznesie? - mówi.

Mimo wielu planów na przyszłość mistrz rzemiosła nie przestaje pracować i odnosić sukcesów. Mimo wielu życiowych „wariacji”, kontynuuje tradycje rodzinne i zyskuje tym samym wielu stałych klientów, którzy powracają, żeby skorzystać z jego usług.

Loewnau Salon Fryzjerski
Puck ul. Morskiego Dywizjonu Lotniczego 10, tel. 694 856 699, 598 662 961, Facebook: Loewnau Salon Fryzjerski



To tylko część zgranej ekipy z salonu fryzjerskiego Pawła Loewnau. Wciąż potrzeba im więcej osób

Nigdy nie interesowałem się zbyt mocno tą tematyką ale postanowiłem spróbować. Nie spodziewałem się takiego efektu!

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Adrianna Kielczykowska, New Look by Adrianna-Fryzjerstwo w Pruszczu Gd. - II miejsce

Od dziecka wiedziałam, że chcę być fryzjerką

Pruszcz Gdański

Anna Gawrońska
anna.gawronska@polskapress.pl

Adrianna Kielczykowska choć ma dopiero 23 lata, to w swoim zawodzie pracuje już 6 lat. Swoją pracę wykonuje z pasją i oddaniem.

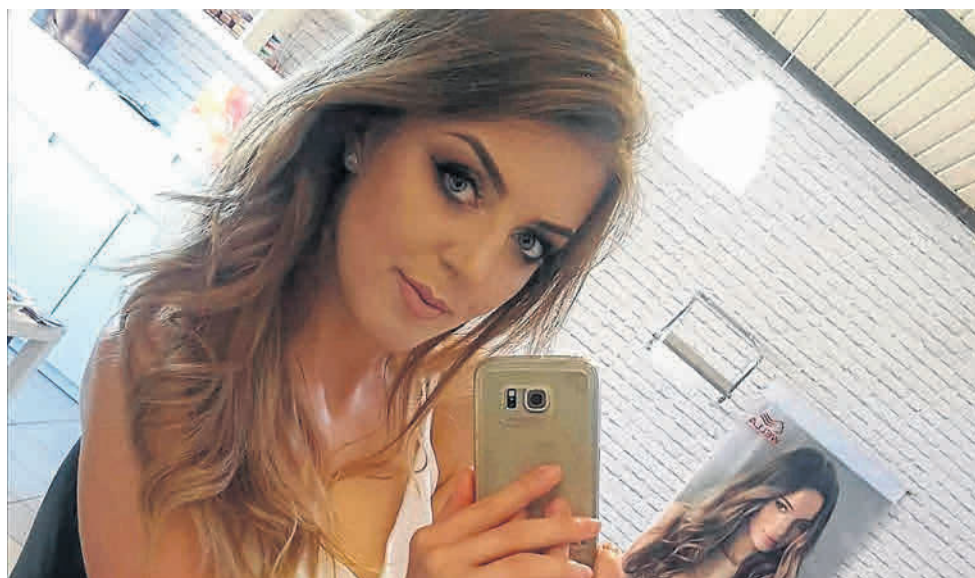
Swoją przygodę z fryzjerstwem Adrianna Kielczykowska zaczęła w wieku 17 lat, kiedy to chodziła do technikum fryzjerskiego. Już po pierwszym roku szkoły, podczas praktyk, jej ówczesny szef zaproponował, żeby podjęła pracę u niego na stałe. Zgodziła się. Przeniosła się do szkoły prywatnej, do której chodziła raz w tygodniu. Resztę dni poświęcała pracy. Od razu dostała odpowiedzialne zadanie, ponieważ prowadziła salon praktycznie sama. Właściciel pracował w drugim.

Pani Adrianna od dziecka wiedziała, w jakim zawodzie chce pracować. Jako kilkuletnia dziewczynka obcinała włosy swoim lalkom i mówiła wszystkim, że w przyszłości zostanie fryzjerką. I tak też się stało.

Od października ubiegłego roku prowadzi swój własny salon fryzjerski. Dzięki namowom rodziny i długiej liście klientów, zdecydowała się na otwarcie swojej firmy. Choć na początku nie była do tego pomysłu nastawiona optymistycznie, dzisiaj twierdzi, że nie żałuje. Odkąd pracuje sama dla siebie, nie mogłaby pracować już „dla kogoś”.

Adrianna Kielczykowska najbardziej lubi fryzjerstwo damskie. Choć od męskiego też nie stroni. Kiedyś nie lubiła męskiego strzyżenia, ale w przeszłości wyjechała na rok do Anglii, gdzie pracowała jako fryzjerka męska i tam zaczęła strzyż panów. Od tamtej pory strzyże również mężczyzn, lecz przyznaje, że woli dbać o kobiece włosy.

Fryzjerka przyznaje, że w modzie nadal jest koloryzacja ombre i sombre. Zaznacza, że jeszcze długo te koloryzacje będą modne, a klientki je lubią. I uwielbiają przychodzić do pani Adrianny, ponieważ fryzury wykonuje z dokładnością i profesjonalizmem. Opinie to potwierdzają. Na Facebooku można przeczytać: „Pierwszy



W salonie pani Adrianny można skorzystać z usługi sauny na włosy z maską bądź ampułkami

raz od bardzo dawna wyszłam od fryzjera zadowolona i bez żadnego ale. Ada wie, co robi. Pełen profesjonalizm!” „Ada to osoba, która wykonuje swoją pracę z pasją, wielką dokładnością, uśmiechem na twarzy. Wie, co robi w 100 proc. Ma pomysł dla każdej głowy. Potrafi wyjść z problemem, który mam nie raz na gło-

wie”. „Pani Ada umie uratować włosy”.

W salonie pani Adrianny można skorzystać z usługi sauny na włosy z maską bądź ampułkami, które nawilżają i odżywiają włosy. Świetnie nadają się do odbudowy przesuszonych i zniszczonych włosów po zabiegach chemicznych.

Sauna potęguje efekt uzyskiwany dzięki odżywcze. Włosy są sprężyste, lśnią, łatwiej je rozczesać. Wilgoć i ciepło zmiękczyły bowiem ich łuskę, dzięki czemu cząsteczki keratyny i D-pantenolu mogły wnikać w głąb łodygi, wzmocnić je i uszczelnić. Cząsteczki preparatu pozostaną we włosach, lecz z każdym myciem będą wypłuki-

wane. Dlatego zabieg warto powtarzać - najlepiej co tydzień. Pełny i trwały efekt regenerujący daje kuracja miesięczna.

Pani Adrianna podkreśla, że osiągnięty w plebiscycie wynik to zasługa jej klientów.

- Mam bardzo dużą bazę klientów i to ich zasługa, że udało mi się zająć tak wysokie miejsce. Moje podejście do klientów i spełnienie ich oczekiwań spowodowało, że na mnie zagłosowali - przyznaje Adrianna Kielczykowska. - Swoją pracę dostosowuję do klienta. Jeśli klientka przyjdzie ze zdjęciem i gotową fryzurą, której oczekuje, to ją zrobię. Ale często zdarza się też, że doradzam, w jakiej fryzurze lub w jakim kolorze będzie komuś najlepiej. W przyszłości chciałabym otworzyć drugi salon w innym mieście, ale jeszcze o tym nie myślę. Na razie chciałabym zatrudnić dobrych fryzjerów, bo obecnie pracuję tylko z jedną fryzjerką, która jest na okresie próbnym.

Kontakt: ul. Polskich Kolejarzy 25, Pruszcz Gdański, tel. 575 602 777, Facebook: New Look by Adrianna

Ewelina Narloch, Atelier Fryzur Ewelina Narloch w Gdańsku - III miejsce

Urodziła się „z nożyczkami w rękach”

Gdańsk

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

Pasji nie da się ukryć, widać ją od razu. W słowach, gestach, rumieńcach na twarzy. Oby każdy chciał pokochać jakieś zajęcie tak, jak pani Ewelina pokochała fryzjerstwo, któremu bliżej do sztuki niż zwyczajnej pracy.

Skąd ta pasja? Po prostu, jest. Urodziła się z „nożyczkami w rękach”. Już jako dziecko żywo interesowała się tworzeniem fryzur, w młodym wieku kilkakrotnie obcinała się sama. Wybrała zawodową szkołę fryzjerską.

W zawodzie jest nieprzerwanie od 13 lat, dziś prowadzi własny salon Atelier Fryzur Eweliny Narloch. Droga była jednak długa i kręta. Najpierw pracowała, by zdobyć doświadczenie.

- Pierwszy salon zmieniłam już po trzech miesiącach. Starałam się uciekać od tych, którzy nie dawali mi szansy na rozwój. Wiedziałam, że szkolenia i warsztaty to jest to, co da mi umiejętności, których nie zdobywa się na co dzień w salonie fryzjerskim - mówi fryzjerka.



Autorskie szkolenia i prowadzenie bloga to kolejne wyzwania

Pracowała w wielu salonach i dla wielu marek. Przez kilka lat była też szkoleniowcem australijskiej marki KevinMurphy. Pomagała przygotowywać się do zawodu ludziom z mniejszym doświadczeniem, występowała na wielu pokazach, prezentu-

jąc swoje umiejętności i niecodzienne techniki, w tym szycie włosów - igłą i nicią. Ta współpraca pozwoliła jej zdobywać doświadczenie pod okiem mistrzów fryzjerstwa z całej Europy, a także Australii.

- Gdy Nela, moja najmłodsza córka, miała zaledwie 4

miesiące, wróciłam do pracy do salonu w Sopocie. Tam wreszcie mogłam uczyć się i rozwijać. Odbyłam wiele szkoleń: Majewski, KevinMurphy, Filip Galas, Akademia L'Oreal. Dodatkowo szlify zdobywałam także na pokazach takich marek jak Apart

czy Woliński. Prowadziłam wspólnie z kosmetyczką mały salon, by wreszcie iść własną drogą.

Dopiero tutaj rozwinęłam skrzydła, nie jestem już od nikogo zależna. Robię to, co chcę, jak chcę i najlepiej jak potrafię. Do tego kreowanie... Całe to miejsce to cała ja. Wszystko jest od A do Z moje. Począwszy od wystroju, doboru materiałów, kosmetyków, przez kadre, obsługę klientów, na rodzajach podawanych herbat kończąc - wspomina Ewelina Narloch.

Co dalej? Chce zacząć prowadzić własne, autorskie szkolenia. I otworzyć bloga. Przede wszystkim dla ludzi - o całym zjawisku, jakim jest fryzjerstwo. Chce zwrócić uwagę na to, jakie salony wybierać i z jakich usług korzystać. Opisać każdą istniejącą metodę budowania fryzur i towarzyszące temu zabiegi.

- Moim zdaniem fryzura jest najważniejszym elementem naszego wyglądu z bardzo prostej przyczyny - jest najbardziej widoczna i najtrudniejsza do ukrycia. Ludzie bardzo często odbierani są przez wygląd, włosy potrafią nadać nowego wymiaru, stworzyć zupełnie inną osobę.

We fryzjerstwie liczy się indywidualne podejście, cięcie, wszystko trzeba dostosować pod konkretną osobę. Szyję fryzury, nie używam wsuwek, kokówek, różnych spinek, tylko szyję igłą i nicią, tworzę całą bryłę fryzury właśnie poprzez igłę i nić - mówi fryzjerka.

- Z pewnością. Fryzjerstwo jest branżą bardzo dynamiczną, techniki, modele, wszystko idzie do przodu i dopóki będę pracować jako fryzjerka, będę musiała się szkolić. Każdy nowy klient to nowe problemy, coraz to nowsze rozwiązania i coraz więcej satysfakcji - odpowiada pani Ewelina.

- W całym moim zawodzie najbardziej pociąga mnie możliwość kreacji. Kocham, gdy ludzie rzucają mi wyzwanie, mówią: rób, co chcesz. Wtedy mogę oddać całą siebie, stworzyć coś zupełnie niespodziewanego i uważam, że dobrze mi to wychodzi. Mam wiele stałych klientek, które niezależnie od salonu, zawsze podążały za mną.

Kontakt: 84-360 Łeba, ul. Wybrzeże 10, tel. 59 866 21 75, 598 662 961, e-mail: hotel.golabek@post.pl

Marta Dobosz, Magnific Clinique Marta Dobosz w Gdańsku - I miejsce

Zawód kosmetyczki sam mnie wybrał

Gdańsk

Ewelina Oleksy

ewelina.oleksy@polskapress.pl

Marta Dobosz zajęła pierwsze miejsce w powiecie oraz województwie w kategorii Kosmetyczka roku 2018. Prowadzi jedyny salon otwarty również nocą. Wygrana, jak mówi, wiązała się dla niej z ogromnymi emocjami. Już planuje rozwińnięcie swojej działalności o kolejne punkty.

Gabinet kosmetyczny Magnific Clinique Marta Dobosz działa w samym centrum Gdańska. Pracownicy ukończyli ponad 35 szkoleń i kursów, mają wieloletnie doświadczenie w zawodzie, co klientkom daje duże poczucie bezpieczeństwa. Personel jest wykwalifikowany - po ukończonym studium (im. Barbary Jaroszewskiej) oraz studiach wyższych w kierunku zawodowym.

- Nasze zabiegi to połączenie profesjonalizmu i najnowocześniejszego sprzętu oraz kosmetyków nowej generacji. W gabinecie posiadamy polskie silne i wszechstronne lasery medyczne z innowacyjnym systemem vpl, shr, falami radiowymi rf thermocool, frakcyjną radiofrekwencję mikroigłową i laser nd:yag q-switch, nd:yag long pulse, plazmę skin oraz kriolipolizę. Stosujemy profesjonalne kosmetyki firm: Malu Wilz, Larens (gr.wellu), Purless, Kaaral, Maraes, Bandi, Italy Wax - czytamy na stronie internetowej gabinet. Innowacyjnie wykonujemy również zabiegi trychologiczne, podologiczne, analizę skóry i włosów. Staramy się działać również od wewnątrz, zalecając specjalne zioła - wykluczenie, bądź dodanie elementów w diecie. Wszystko zaczyna się od wewnątrz. Podchodzimy do każdego klienta indywidualnie. Współpracujemy z lekarzem medycyny estetycznej oraz masażystą, fizjoterapeutą, by sprostać oczekiwaniom najbardziej wymagających klientów. Gabinet jest ciepły i przytulny, panuje przyjazna i miła atmosfera.

Z nagrodą

Marta Dobosz nie kryje radości z wygranej w plebiscyie „Dziennika Bałtyckiego”.

- Nie spodziewałam się takiego wyróżnienia, bo nawet nie wiedziałam o istnieniu takiego plebiscytu, aczkolwiek jest to bardzo miłe zaskoczenie. Nie byłabym w stanie tego osiągnąć bez moich zadowolonych klientek - mówi Marta Do-



Marta Dobosz w zawodzie kosmetyczki pracuje od 4 lat. - Jednak pasja do tego zajęcia utrwałała się we mnie od dziecka - mówi



Przytulny gabinet Marty Dobosz

bosz. I jak wskazuje, ta wygrana sporo zmieniła w jej życiu zawodowym.

- Dzięki temu coraz więcej klientek decyduje się na wybór naszego gabinetu. Aktualnie liczba moich klientek wykracza poza moje możliwości, ale liczę, że plebiscyt pozwoli mi na dalszy rozwój i utwierdzenie mojej marki na rynku - wskazuje kosmetyczka.

Zdobycie tytułu Kosmetyczki roku 2018 to pierwsze tego typu wyróżnienie na jej koncie.

Pasja ponad wszystko

- Muszę tutaj dodać, że gabinet zaczął prosperować na rynku trójmiejskim od lutego tego roku - zaznacza pani Marta.

W zawodzie kosmetyczki pracuje od czterech lat.

- Jednak pasja do tego zajęcia utrwałała się we mnie już od dziecka - dodaje. - Szczerze mówiąc, mam wrażenie, że urodziłam się z dedykowanym zawodem. Ja go nie wybrałam, raczej to on wybrał mnie.

Praca daje jej wiele radości.

- Kocham pomagać ludziom. Podchodzę do tego z wielkim sercem i zależy mi na jak największym zadowoleniu klienta - podkreśla Marta Dobosz.

Magnific Clinique na tle innych salonów kosmetycznych wyróżnia się też godzinami pracy.

- Ponieważ jesteśmy jedynym gabinetem w Polsce czynnym w również w nocy. Chcąc wyjść naprzeciw klientom, nie zamykamy się w sztywnych ramach czasowych. Każdy przypadek traktuje się tutaj indywidualnie, nikt nie opuści naszego gabinetu bez rzeczowej analizy i rozwiązania problemu. W tym wszystkim jesteśmy jedyną w Trójmieście dystrybucyjną i szkoleniową placówką preparatu, który działa na poziomie DNA komórki, dzięki temu specjalizujemy się w terapii cery problematycznej - informuje Marta Dobosz. - Nasze klientki kochają wszystkie nasze nowości dlatego, że jesteśmy prekursorami wielu innowacyjnych zabiegów w naszym rejonie. Jednak hitem jest preparat, który działa na poziomie DNA komórki.

Czy każda kobieta powinna korzystać z usług kosmetyczki? Czy istnieją takie, którym w ogóle nie jest to potrzebne?

- Oczywiście, każda kobieta powinna dbać o siebie, a co za tym idzie, korzystać z naszych usług, ponieważ niestety grawitacja lubi nam płatać figle - odpowiada Marta Dobosz.

Choć salon Magnific Clinique działa od lutego tego roku, to firma nieustannie się rozwija, a co za tym idzie, Marta Dobosz już planuje rozszerzyć zasięg o kolejne dwa punkty. Obecnie jej zespół obejmuje pięć osób - w tym są lekarze, kosmetolodzy i fizjoterapeuci.

Marta Dobosz podkreśla, że kosmetyczka to nie tylko osoba, która poprawia wygląd.

- Kosmetyczka, żeby osiągnąć rezultat z danym pacjentem, musi być jednocześnie psychologiem, dietetykiem i mieć holistyczne podejście do sprawy. Bez tego niestety nie da się osiągnąć tak dużych rezultatów, jakie mamy na koncie - mówi.

Klientki bardzo sobie chwalą korzystanie z usług pani Marty.

- Jestem bardzo zadowolona z zabiegów, które wykonywałam w tym gabinecie kosmetycznym. Przede wszystkim u Marty można zrobić mega naturalne, długo trzymające się rzęsy. Są tak precyzyjnie doklejone, że nie ma mowy o jakichś sklejkach, czy dużych „odrostach”. Ko-

Kocham pomagać ludziom. Podchodzę do tego z wielkim sercem i zależy mi na jak największym zadowoleniu klienta

lejne były zabiegi depilacji laserowej, które mimo moich obaw okazały się zupełnie bezbolesne! Miałam również możliwość wykonania zabiegu z sekcji medycyny estetycznej na poważniejszy problem, który przyniósł duże rezultaty. Marta to naprawdę ciepła, serdeczna i znająca się na rzeczy babka. Z czystym sumieniem mogę polecić zabiegi w jej gabinecie! - napisała na facebookowej stronie gabinetu jedna z zadowolonych klientek. A inna dodała:

- Polecam z czystym sumieniem salon Magnific. Dziewczyny pracujące w salonie zdecydowanie znają się na swojej pracy, a henna marokańska w ich wykonaniu to totalny hit, trzyma się naprawdę długo. Czysto, schludnie i przyjemnie.”

Magnific Clinique Marta Dobosz, Gdańsk, ul. Podbielańska 16/5, e-mail: magnific.clinique@gmail.com tel. 668 079 396

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Anita Szpak, Kosmetolog Podolog Anita Szpak w Gdyni - II miejsce

Hobby, które z czasem stało się sposobem na życie

Gdynia

Justyna Degórska
redakcja@prasa.gda.pl

Pani Anita Szpak z wykształcenia jest kosmologiem - podologiem. W zawodzie pracuje od ośmiu lat, jednak dopiero w październiku tego roku udało jej się otworzyć własny gabinet kosmetyczny.

I bardzo szybko, dzięki ciężkiej pracy, pozytywnemu nastawieniu, a także chęci niesienia pomocy w dolegliwościach skórnych, zaskarbiła sobie przychylność klientów z niemal całego Trójmiasta.

Dzisiaj do jej salonu przyjeżdżają mieszkańcy zarówno z Gdyni, jak i z Gdańska, czy Rumi, a nawet Pruszcza Gdańskiego.

- Odkąd pamiętam interesowałam się tematem kosmologii - tłumaczy powody, dla których wybrała ten zawód. - W pewnym momencie hobby stało się moim sposobem na życie. Dzisiaj wciąż uwielbiam to, co robię i chyba dlatego zyskałam przychylność klientów. Z kolei dla mnie nie

ma większej radości niż wiedza, że dzięki moim zabiegom udało się wyleczyć jakąś dolegliwość lub też zwyczajnie poprawić komuś samopoczucie - dodaje młoda kosmolog.

Praca w wyuczonym zawodzie wymaga od pani Anity ciągłego szkolenia się i bycia na bieżąco z nowymi zabiegami i kuracjami. Dlatego też nasza laureatka często bierze udział w uzupełniających wiedzę kursach, a także w konferencjach, podczas których ma okazję wymienić się doświadczeniami z kolegami i koleżankami po fachu.

W gabinecie Anity Szpak oferowany jest szeroki wachlarz zabiegów kosmetycznych. Wykonywane są tu terapie lecznicze mające na celu poprawę stanu zarówno skóry twarzy, jak i ciała. Klienci mogą skorzystać m.in. z peelingów kawitacyjnych, mikrodermabrazji, oczyszczania manualnego, różnego typu manicure'u i pedicure'u, depilacji woskowej, a także przedłużania i zagęszczania rzęs. Oprócz tego, pani Anita współpracuje również z fizjoterapeutką oraz leka-



Anita Szpak od października prowadzi w Gdyni swój wymarzony salon kosmetyczny

rzem medycyny estetycznej. Dzięki temu w gabinecie wykonywane są też masaże oraz zabiegi z użyciem np. botoksu.

Sporym zainteresowaniem cieszą się również zabiegi podologiczne, zwłaszcza usuwanie modzeli, odcisków i nagniotków oraz korekcja wrastających paznokci.

- Zabiegi podologiczne stają się coraz popularniejsze - zapewnia pani Anita. - Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że coraz więcej osób uświadamia sobie, że ich celem nie jest tylko zapewnienie pięknego wyglądu stóp, ale mają one również spory wpływ na zdrowie - wymienia.

Co ciekawe, wśród licznych klientów Anity Szpak są nie tylko kobiety, ale też mężczyźni.

Nie da się ukryć, że do jej salonu kosmetycznego panie przychodzą głównie w celu poprawienia mankamentów swojej urody i pozbycia się niedoskonałości. Zdarza się, że z tego samego powodu do gabinetu przychodzą też panowie, jednak zdecydowa-

nie częściej do wizyt u specjalisty kosmologa skłaniają ich różnego rodzaju dolegliwości skórne bądź podologiczne.

- Moi klienci są w naprawdę różnym wieku - przyznaje pani Anita. - Od dzieci i nastolatków, przez osoby dorosłe, aż po emerytów. Moim rekordem był 92-letni pan, którego do gabinetu przyprowadziła córka. Miał ogromne problemy z odciskami, do tego stopnia, że każdy krok sprawiał mu niesamowity ból. Bardzo wzbraniał się przed wizytą w moim salonie. W końcu jednak dał się namówić. Po wszystkim, nie mógł uwierzyć, że zabieg był tak krótki i bezbolesny - opowiada nasza laureatka.

Jak zapewnia pani Anita, atutem jej gabinetu, oprócz wysokich standardów i profesjonalnego podejścia do klienta, są też konkurencyjne ceny. Na stałe zniżki i bonifikaty mogą liczyć tu zwłaszcza emeryci i renciści.

Kosmetolog Podolog Anita Szpak, Gdynia, tel. 790 211 544, e-mail: salon@kosmetolog-gdynia.pl

Weronika Szwindowska, Salon Kosmetyczny Nail Beauty w Tczewie - III miejsce

Nie zamieniłabym swojej pracy na żadną inną

Tczew

Krystyna Paszkowska
krystyna.paszkowska@polskapress.pl

Szeroko pojęta kosmologia interesowała ją od dawna. Już w gimnazjum malowała koleżankom paznokcie. Jej zaangażowanie, wiedza i pasja sprawiły, że w naszym plebiscycie znalazła się w gronie medalistów.

- W zawodzie zaczynałam od robienia paznokci - mówi pani Weronika. - To moja pasja. Zabiegi kosmetyczne, upiększanie ciała, twarzy - to jest to, co naprawdę lubię.

Gabinet kosmetyczny na osiedlu Suchostrzygi otworzyła zaledwie w marcu tego roku. Jednak doświadczenie, jakie zdobyła wcześniej, jeszcze świadcząc usługi mobilne, bardzo zaprocentowało. Paznokcie robi od 12 lat.

Po urodzeniu synka - Kasjana (obecnie to 4-letni malec) - podjęła ostateczną decyzję. - Zmieniam swój cel zawodowy - wspomina laureatka plebiscytu Mistrzowie Urody.

- Stwierdziłam, że będę robiła to, co najbardziej lubiłam praktycznie od zawsze. Będę



Weronika Szwindowska nie wyobraża sobie innej pracy, jak w charakterze kosmetyczki. Chociaż jej gabinet działa dopiero od marca tego roku, ma liczne grono stałych klientek

świadczyła usługi kosmetyczne. Synek co prawda twierdzi, że jego mama jest fryzjerką, ale to dlatego, że zawsze fryzjer go strzygł i dla niego moja praca to też fryzjerstwo. Tak to sobie poustawiał. Jak mówię, że wychodzę do pracy, to Kasjan stwierdza: Do fryzjera

idziesz, tak? - śmieje się pani Weronika.

Początkowo klientkami były koleżanki ze szkolnej ławki. Malowała też obrazy. Potrzebę malowania bardzo szybko pani Weronika przełożyła na malowanie paznokci, kosmetykę ciała.

- Często moje klientki przychodzą z przeróżnymi zdjęciami, bo wiedzą, że wszystko, czego będą oczekiwały, jestem w stanie zrobić na paznokciach. Ludzie są przecież różni, to i oczekiwania są różne. Nic mnie nie dziwi, trzeba być elastyczną.

Pani Weronika sama sobie robi paznokcie, zabiegi na twarz. Nie musi nikogo prosić o ich wykonanie. Jedynie zabiegi na rękach wymagają pomocy.

- Trudno jest samej sobie wykonywać zabieg na rękach na zamkniętym oku - śmieje się.

Klientami gabinetu są osoby w bardzo zróżnicowanym wieku. Przychodzą nastolatki, młode dziewczyny, dojrzałe panie, a także osoby w starszym wieku.

- Najmłodsze klientki najczęściej przychodzą z rodzicami - mówi pani Weronika. - Zazwyczaj chodzi o zabiegi oczyszczające skórę lub stylizację paznokci. Nie spotkałam się jeszcze z młodą dziewczyną, która chciałaby mieć wykonany zabieg inwazyjny, przeznaczony dla cery dojrzałej - mówi.

Gros klientek to panie po 30. roku życia, które mają świadomość, że trzeba dbać o swoją cerę, aby zachować urodę.

20-latkę zazwyczaj chętnie korzystają z zabiegów relaksacyjnych, czasem to tylko masaż twarzy, innym razem masaż pleców, detoksykacja, czy też masaż odprężający.

- W kosmologii widoczny jest postęp - podkreśla Weronika Szwindowska. - Pojawiło się tyle różnych urządzeń, preparatów, które mogą pomóc w trudnych sytuacjach...

Klientami pani Weroniki są również mężczyźni.

- Nie ma ich zbyt wielu, ale pojawiają się coraz częściej - mówi kosmetyczka. - To głównie panowie w średnim wieku. Motywem do szukania pomocy u kosmetyczki jest zazwyczaj ciężka praca, na przykład na budowie, która niszczy dłonie. Korzystają z zabiegów nawilżających, parafinowych, a także z depilacji, np. pleców.

Zapytana o ulubiony zabieg kosmetyczny, pani Weronika przyznała z rozbrajającą szczerością: - Lubię wszystko robić, od depilacji, przez malowanie paznokci, masaże po zabiegi na twarz i ciało. Lubię jak coś się dzieje. Moja praca daje mi taką właśnie satysfakcję.

Nail & Beauty Gabinet Kosmetyczny Weronika Szwindowska Kontakt: Tczew, ul. Władysława Jagiełły 13, tel. 534 140 437, e-mail: gabinet.weronika@wp.pl

Elżbieta Libera, Elix - Mobilne Usługi Kosmetyczne Elżbieta Libera, Kościerzyna - I miejsce

Każda kobieta poczuje się atrakcyjna

Kościerzyna

Joanna Surazyńska
j.surazyńska@prasa.gda.pl

-Widok zadowolonych klientów, a jeszcze bardziej tych wracających, był i nadal jest dla mnie bezcenny - mówi Elżbieta Libera z Kościerzyny, zwyciężczyni plebiscytu w kategorii Stylistka Paznokci Roku.

Jej przygoda z kosmologią zaczęła się kilka lat temu. Elżbieta Libera przez jakiś czas miała przerwę w zawodzie.

- Można powiedzieć, że do nieprzytomności oddałam się macierzyństwu, wychowując moją trójkę dzieci - mówi Pani Elżbieta. - Trzy lata temu, gdy miałam ochotę wyjść, odprężyć się, aby w profesjonalnym salonie wykonano mi manicure z okazji Świąt Bożego Narodzenia, niestety - choć na kościerskim rynku jest tyle salonów - nigdzie nie było wolnego miejsca. W tym momencie pomyślałam, że najwyższy czas wrócić do branży na poważnie.

Jak wspomina Elżbieta Libera, początki były cudowne.

- Hobbistycznie mogłam zatracić się w manicure i zdobieniach - mówi zwyciężczyni plebiscytu. - Makijaże dawały mi ogromną satysfakcję, gdyż zachwyt moich pań był bezcenny i uskrzydlający. Początki pracy zawodowej „na poważnie” również były owocne i motywujące. Widok zadowolonych klientek, a jeszcze bardziej tych wracających, był i nadal jest bezcenny. Jednak zdanie „Rób to, co kochasz, a nie przepracu-

jesz ani jednego dnia...” prowadziło mnie i nadal prowadzi, ale też utwierdza w tym, co robię.

Pani Elżbieta prowadzi mobilne usługi kosmetyczne, co oznacza, że aby skorzystać z jej usług nie trzeba wychodzić z domu. To wielkie ułatwienie dla klientek.

- Zdecydowałam się na działalność mobilną, bo wiem, jak dziś jest ciężko z wolnym czasem, z zorganizowaniem czasu tylko dla siebie, szczególnie młodym matkom, kobietom pracującym - mówi. - Z moich usług korzystają w szczególności kobiety, które cenią jakość wykonania i higienę pracy. Dodam, że wyjątkowo nie znoszę widoku skałeczonych, spiłowanych skórek przy opuszkach i często klientki chwalą, że u mnie tego nie doświadczą. Moje godziny pracy są uzależnione od dnia tygodnia, planu lekcyjnego moich dzieci. Ilu paniom jestem w stanie pomóc? To zależy od wykonywanego zabiegu.

Ludzie

Kosmetyczka to zawód, w którym stale ma się kontakt z ludźmi.

- W mojej branży na pewno bardzo ważną i przydatną cechą jest komunikatywność, otwartość - podkreśla Pani Elżbieta. - Ważne jest także słuchanie oczekiwań i kreatywność - mówi i przyznaje, że jest sporo plusów w prowadzeniu działalności mobilnej.

- Przede wszystkim elastyczny czas pracy, dojazd do klientek w godzinach popołudniowych i w weekendy - wymienienia. - Jeśli chodzi o minusy,



- Z moich usług korzystają w szczególności kobiety, które cenią jakość wykonania i higienę pracy - mówi pani Elżbieta

to jest tylko jeden. Nie mogę zabrać mojej ścianki z certyfikatami i dyplomami do klientek.

Kosmetyczka musi wiedzieć, co obecnie jest modne. W tej pracy wciąż trzeba się szkolić, szukać nowości, być na bieżąco.

- Oczywiście trendy są połączone z daną porą roku - mówi Elżbieta Libera. - Kolory czy przeróżne zdobienia. Jednak są panie, które przywiązują się do danego koloru i tak noszą i noszą... Trend w moim salonie od roku jest niezmienny. To

manicure tytanowy, który skradł serce moich klientek jak i moje. Zdrowe paznokcie, bezpieczny manicure - to właśnie trend i dewiza Salonu Elix.

Pani Elżbieta zajmuje się także makijażem.

- Zaczynając pracę na mojej modelce, zadaję pytanie, jakie są jej oczekiwania - mówi zwyciężczyni plebiscytu. - Wiem, że również w makijażu panują trendy, lecz nie wszystkie panie chcą poddać się tym nowościom. Najczęściej stawiają na lekki, świeży makijaż. Uważam, że nie sztuką jest wykonać makijaż, który wychodząca klientka ma ochotę natychmiast zmyć, bo jest zbyt mocny.

Jak przyznaje pani Elżbieta, uwielbia wykonywać makijaże kobietom dojrzałym.

- To właśnie dzięki makijażowi można wydobyć wewnętrzne piękno - mówi. - Niestety, czasami życie codzienne powoduje, że to piękno trochę gaśnie. Natomiast w odpowiednim makijażu kobiety czują się atrakcyjne i pewniejsze siebie - dodaje.

Zdecydowałam się na działalność mobilną, ponieważ dobrze wiem, jak mało wolnego czasu mają dziś szczególnie młode matki, kobiety zapracowane

W tej pracy raczej nie zdarzają się zaskakujące zamówienia czy nietypowe prośby klientek.

- Nie miałam nigdy takich sytuacji - mówi kosmetyczka. - Pamiętam tylko, że kiedyś odebrałam telefon z zapytaniem, czy jeżeli są wolne od handlu niedziele, to czy ją pracuję.

Wśród klientek Salonu Elix są przede wszystkim panie. Jak przyznaje właścicielka, na kościerskim rynku jeszcze nie ma dużego zapotrzebowania ze strony panów na manicure.

- Dodam jednak, że i dla panów znalazłyby się ciekawe zabiegi, np. gorąca parafina na dłonie, manicure japoński czy manicure Spa.

Pani Elżbieta ma jeszcze wiele marzeń.

- Jest ich masa, po cichutku dążę do ich spełnienia - mówi. - Jednak są na drugim, jak i trzecim planie, gdyż jedno najważniejsze się spełniło... jestem kobietą, która ma cudowną rodzinę i w tym wszystkim mogę się spełniać zawodowo.

Praca, którą wykonuje Pani Elżbieta, jest jej wielką pasją. Ale gdyby nie robiła tego, co obecnie...

- Pomysłem odpowiednim dla mnie byłoby prowadzenie bloga w tematyce aranżacji wnętrz - mówi. - Mogłabym też pracować w farmakologii. Myślałam też o prowadzeniu psiej hodowli, precydujących berneńskich psów pasterskich, których jestem posiadaczką.

Prywatnie

Elżbieta Libera od 16 lat jest szczęśliwą mężatką. Od 13 zaś szczęśliwą matką powoli dorastających synów.

- Syn Oliwier wkracza w nowy dla nas etap wychowawczy, skończył 13 lat - mówi Elżbieta Libera. - Drugi syn, Cezary, skończył 11 lat, więc i tu niebawem zacznie się nowy etap. Natomiast Alan ma 8 lat. W tym wszystkim jest piękne i zaskakujące posiadanie takiej wesołej gromadki. Codziennie dzieje się coś nowego i nigdy nie jest nudno. Jestem z nich bardzo dumna, gdyż pięknie sobie radzą w szkole i na zajęciach dodatkowych, takich jak piłka czy szkoła muzyczna.

Pani Elżbieta ma sporo pracy, ale znajduje też czas na odpoczynek. Wolne chwile najchętniej spędza aktywnie, wspólnie z rodziną.

- Uwielbiam grać w planszówki z moimi dziećmi - mówi nasza laureatka. - Jak mam wolną chwilę dla siebie, to pochłania mnie literatura. Nie potrafię podać mojej ulubionej książki, za dużo ich. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie „Tully” Paulliny Simons. Lubię również wracać do „Potęgi Podświadomości”.

„ELIXA” Mobilne Usługi Kosmetyczne, Elżbieta Libera Kościerzyna, ul. Miodowa 11, tel. 697 982 999, www.salonelix-kościerzyna.pl



Zdrowe paznokcie, bezpieczny manicure - to właśnie trend i dewiza Salonu Elix

Katarzyna Prokopowicz, LOFT ART nails & lashes w Gdańsku - II miejsce

Stworzyła miejsce, do którego chce się wracać

Gdańsk

Łukasz Kamasz
redakcja@prasa.gda.pl

Pracuje w branży od 13 lat. Od roku prowadzi salon LOFT ART nails & lashes, który samodzielnie zaprojektowała w stylu industrialnym. - Szukałam jakiejś alternatywy.

- Zawsze miałam predyspozycje i zdolności manualne. Zrozumiałam, że się do tego nadaję i nie muszę być tylko pracownikiem, ale mogę też otworzyć swoją własną działalność. Bardzo dużo pracy włożyłam w stworzenie tego salonu - podkreśla w rozmowie z nami.

Studiowała zarządzanie zasobami ludzkimi, jednak wybrała swoją wieloletnią pasję. Z klientkami nawiązuje bliskie relacje, szczególnie bliska jest jej rozmowa, podczas której wspólnie ustala wzór. Według pani Katarzyny najważniejsze w codziennym dbaniu o paznokcie są regularne wizyty u stylistki. Pozwala to uniknąć niepotrzebnych błędów, które potem odbijają się na kondycji paznokci.

- Coraz częściej zdarza się, że kobiety próbują sobie poradzić w domu. Kupują lampy, lakiery. Niestety, z powodu braku umiejętności zalewają sobie skórki. Na szczęście jestem w stanie odbudować zniszczone paznokcie - stwierdza.

Pani Katarzyna przygotowuje również paznokcie na różne imprezy okolicznościowe. Szczególną popularnością cieszy się okres letni, gdy wiele kobiet przygotowuje się do ślubu.

- Takie paznokcie różnią się od tych codziennych. Panny młode chcą czegoś subtelniejszego z klasą, ale też z lekką nutką awangardy. Zazwyczaj są to beże, róże i biel - podkreśla.

Uważa, że najważniejsza w tym zawodzie jest praktyka. Jest perfekcjonistką, która dba o jakość swoich usług.

- Nie zakończę zabiegu, dopóki nie będzie tak idealnie jakbym chciała - zaznacza.

Swoją pasją zaraża współpracowniczkę Julię, z którą znają się od lat. W salonie można podziwiać kolekcję blisko kilkuset lakierów. Praca to dla pani Katarzyny drugi dom, uwielbia ją.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Katarzyna Prokopowicz studiowała zarządzanie, ale wybrała swoją wieloletnią pasję

Do wzięcia udziału w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego” zachęciła ją mama. Gdy dowiedziały się o tym jej klientki, również mocno się zaangażowały.

- Moja mama jest osobą, która całe życie we mnie wierzy i najbardziej kibicuje. Moja rodzina i przyjaciele są bardzo ze mnie

dumni i wspierają mnie we wszystkim - mówi. Salon LOFT ART nails & lashes ma fanpage na Facebooku, pani Katarzyna publikuje tam zdjęcia zrobionych przez siebie paznokci i jak sama mówi, klientki często przychodzą do niej z pomysłem właśnie stamtąd. Nasza laureatka stara się być

cały czas na bieżąco z najnowszymi trendami. Odbywa szkolenia, wykonuje wzory i nabywa wszystkie najnowsze lakiery.

- Będąc w tej branży nie można zatrzymać się w miejscu, trzeba cały czas szukać nowych rozwiązań i pomysłów. Interesuję się nowymi firmami i produk-

tami. Jeżdżę na różne warsztaty i pokazy, dzięki którym zdobywam nową wiedzę, doświadczenia i pomysły - oznajmia.

Najbliższe plany pani Katarzyny, to następne szkolenia, rozwijanie się i poszerzenie usług w salonie. Być może w przyszłości również drugi salon. Końcówka roku decydowanie rozpiszcza naszą laureatkę, salon dostaje wiele branżowych wyróżnień, a klientek przybywa. Jedną z nich, pani Anna zdecydowanie poleca LOFT ART: Piękny salon, pyszna kokosowa kawa, ogromny wybór lakierów do paznokci i właścicielka profesjonalistka. Jeśli chcecie poczuć się pięknie, to tylko tutaj. Właścicielka potrafi doradzić w wyborze, zaproponować niestandardowe rozwiązania, jednocześnie ma nieskończoną ilość pomysłów. Kasia dba o to, żeby każda z nas czuła się wyjątkowo - polecam wiecznie uśmiechniętą panią Kasię i cały jej salon z całego serca.

**Katarzyna Prokopowicz
Loft Art Katarzyna
Prokopowicz
Gdańsk, Cedrowa 27/U10
tel. 500 347 165**

Natalia Ossowska, Perfect Claw w Nowym Dworze Gdańskim - III miejsce

Młoda kosmetyczka pełna pasji i zapału do pracy

Nowy Dwór Gdański

Joanna Gieniusz
joanna.gieniusz@polskapress.pl

Natalia Ossowska - 23-letnia kosmetyczka. Od 3 grudnia 2017 roku prowadzi salon kosmetyczny Perfect Claw w Nowym Dworze Gdańskim.

Natalia Ossowska zdobyła 1 miejsce w powiecie nowodworskim oraz 3 miejsce w województwie pomorskim w plebiscycie Mistrzowie Urody 2018, w kategorii Stylistka Paznokci Roku. Od 3 grudnia 2017 roku prowadzi Salon Kosmetyczny Perfect Claw w Nowym Dworze Gdańskim. Jak sama mówi, nigdy nie planowała, że zostanie kosmetyczką - z wykształcenia jest fryzjerką.

- Wszystko zaczęło się od paznokci, których uczyłam się na sobie, koleżankach oraz rodzinie. Nigdy nie planowałam, że zostanę kosmetyczką. Taką decyzję podjęłam całkiem niedawno. - wspomina. - Postanowiłam, że pójdę na staż, aby się czegoś więcej dowiedzieć. I tak

zaczęła mi się podobać praca z ludźmi. Moim wyuczonym zawodem jest zawód fryzjera, jednak gdy spróbowałam kosmetyki, bardziej zaczęła mnie pociągać. Aczkolwiek nie mówię, że jeszcze kiedyś nie zacznę tego robić - twierdzi Natalia Ossowska.

To widok klientek, które wychodziły zadowolone z salonu sprawił, że 23-latka postanowiła zostać kosmetyczką. Jak sama mówi, widok szczęśliwej klientki „dodaje skrzydeł”.

- Uwielbiam pracę z ludźmi. Lubię, kiedy klientki wychodzą zadowolone i uśmiechnięte. Cieszę się, że usługa, którą wykonałam, poprawia im humor.

Jak zauważa Natalia Ossowska, praca stylistki paznokci to ciekawe doświadczenie.

- To codzienne wyzwania. Nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć danego dnia. Każdy klient jest inny. Jeżeli chodzi o stylizację paznokci, jedni lubią klasykę inni zaś bardziej odważne zdobienia. Oczywiście trzeba być bardzo kreatywnym, ciągle się doszkaląc i być na bieżąco z trendami.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Praca w tym zawodzie dodała Natalii Ossowskiej dużo pewności siebie. Młoda kosmetyczka bardzo chętnie się doszkała. Na bieżąco rozszerza ofertę swojego salonu kosmetycznego

Jednak praca kosmetyczki ma też kilka wad.

- Nie lubię spóźnień, nieprzychodzenia na wizyty bez poinformowania - mówi.

Natalia Ossowska cały czas dąży do jak największego rozwoju. Systematycznie rozszerza oferty swojego salonu, chętnie się doszkała. Chce zadowolić jak największą rzeszę klientów.

- Pragnę być jeszcze lepsza w swoim zawodzie. Powoli wprowadzam nowe usługi w salonie. Na dziś oferta mojego salonu rozszerzyła się o mezoterapię igłową, którą zaleca się w celu profilaktyki przeciwzmarszczkowej, likwidacji cieni pod oczami czy przebarwień, cellulitu, rozstępów, redukcję tkanki tłuszczowej oraz leczenia problemów skóry głowy (np. łysienie). Nowością w ofercie mojego salonu jest także lipoliza iniekcyjna, którą stosuje się w celu odtuszczania okolic brzucha, pośladków, bocznych, ale także miejsc kompletnie nieczułych na żadne diety, jak kolana czy sąsiedztwo pach. Zapraszam również na specjalną matę wibra-

cyjną, która znakomicie wpływa na organizm i zdrowie, ułatwia modelowanie sylwetki, pomaga schudnąć i zwalczyć cellulit. Drgania tego urządzenia pozwalają również na relaks i poprawę postawy ciała.

Obecnie Natalia Ossowska doszkała się także z makijażu permanentnego, który planuje wprowadzić do oferty swojego salonu z początkiem grudnia.

Praca w tym zawodzie sprawiła, że Natalia Ossowska poznała mnóstwo wspaniałych ludzi. Wygrana w plebiscycie dodała młodej kosmetyczce dużo pewności siebie. Przybyło jej także sporo nowych klientów.

- 3 grudnia mój salon będzie świętował rok pojawienia się na rynku i z tej okazji szykuję dla wszystkich promocję na wybrane usługi.

**Salon Kosmetyczny
Perfect Claw
ul. Plac Wolności 1,
Nowy Dwór Gdański,
tel. 720 760 322
Facebook: Perfect Claw Salon
Kosmetyczny**

Męskie Zacięcie Academy & BarberShop w Gdańsku - I miejsce

Wiedzą, jak odczarować ten zawód...

Gdańsk

Łukasz Kamasz
redakcja@prasa.gda.pl

Kierowany przez Sebastiana Karczewskiego dom fryzjerski jest zupełnie inny niż wszystkie. Nie strzygą w nim zawodowi fryzjerzy. Jego pracownikami są ludzie oferujący dobre rzemiosło, chętni do nauki, którzy wybrali tę drogę nie z przymusu tylko dlatego, że w pewnym wieku postanowili zmienić swoje życie i zostać fryzjerami.

- Gdy zatrudniam człowieka do pracy u siebie w salonie, zależy mi na tym, żeby nie był fryzjerem. Pracują u mnie: zawodowy fotograf, redaktor gazety i pielęgniarz. Każdy z członków mojego zespołu jest ciekawą książką, którą chce się czytać. Pragniesz do tej osoby wracać, chcesz z nią rozmawiać. To ludzie na różnym poziomie wiekowym z innym bagażem doświadczeń życiowych - zaznacza Sebastian Karczewski.

Otwarcie nazmiany

To jego autorski biznes i pomysł, zamierza dalej budować miejsce wyróżniające się na mapie gdańskich barberów. Tworząc salon Pan Sebastian razem z załogą pokazują ludziom, że ich fryzjerstwo nie jest w żaden sposób zamknięte. Odkładają obraz zaszufladkowanego niegdyś fryzjera. Nie jest to miejsce, w którym zawsze strzyżę się tak samo. Nawet stali klienci co jakiś czas decydują się - za namową - na drobne zmiany.

- Nie wyobrażam sobie pracy, w której nie szanujemy potrzeb klientów. Stara dobra maksyma

głosi, że to klient płaci nasze rachunki. Jesteśmy tak bogaci, jak bogate są nasze usługi. Stąd też staramy się odkryć potrzeby naszych klientów, którzy pragną czuć się wyjątkowi oraz eleganci. A przy tym wszystkim zachować własną tożsamość - zaznacza Pan Sebastian.

Kobieta jak bezpiecznik

Salon żyje własnym życiem. Klienci parzą klientom kawę. Spędzają tutaj mnóstwo czasu. Przyjeżdżają wynajętymi autobusami po 10, 15 osób. Siadają w ogrodzie, wypakowują ciasta, napoje. Siedzą i rozmawiają. Klientów strzyżę również barberka. „Męskie Zacięcie” łamie stereotypy dotyczące barberów. Według nich, w męskim świecie zarostu, kobiety zajmują wyjątkowe miejsce. Kobieta barber oferuje zupełnie inną wrażliwość na estetykę niż męski barber. W barbershopie czy salonie, w którym strzyżę się tylko mężczyźni wprowadza ona czerwoną linię, której mężczyźni, z racji swojej kultury, nie przekraczają.

- Kobieta sprawia, że mężczyzna ma lepszą ogładę. Bardziej się stara, zważa na język. My, mężczyźni, wiemy, jak szybko potrafimy zejść z tej dobrej drogi, którą się wytyczyło. Kobieta jest genialnym bezpiecznikiem, dlatego członkinią mojego zespołu jest również kobieta, która powoduje ze nadal jesteśmy gentlemanami. Polskie fryzjerstwo to 98 proc. kobiet. Są świetnymi fachowcami. To, że nie mają bród nie oznacza, że nie potrafią golić brzytwą. Bo potrafią! Słyszałem opinie, że kobiet w ogóle nie wpuszcza się albo na-

wet wyprasza z takich miejsc. Uważam, że żaden gentleman na poziomie takich rzeczy nie robi - słyszymy od Pana Sebastiana.

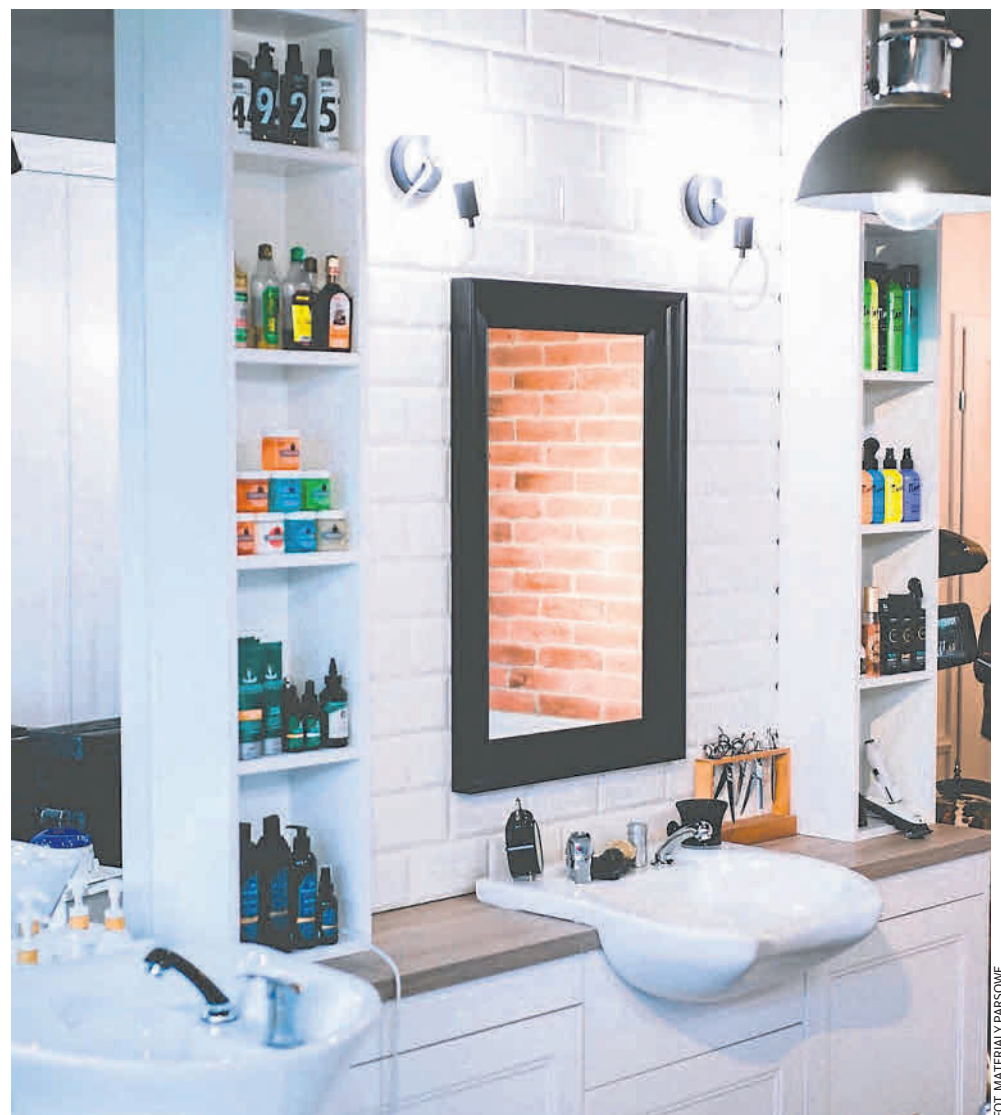
Mężczyźni przychodzą do „Męskiego Zacięcia” po brzytwę, ulubiony zapach wody kolońskiej, wiele rzeczy zarezerwowanych tylko dla męskiego świata.

Swoje zadania podczas wizyty z tatą u barbera mają nawet dzieci. Otrzymują one tygiel i pędzel, po czym wyrabiają dla taty pianę oraz smarują go po twarzy, a po goleniu psikają wodą kolońską. Czasami to dzieci wymuszają na ojcach wizyty tutaj, stęsknione za rzeczami, które mogą zrobić razem.

- Uwielbiam te poranki o godzinie 8, gdy tata przychodzi z córką i dziewczynka wyrabia dla niego krem. Przeurocze zjawisko. Wychodzimy poza ramy standardowego barberingu - mówi Pan Sebastian.

Salon planuje utworzyć cykl wydarzeń, podczas których prowadzona będzie dyskusja o goleniu, brzytwie, o tym jak świat mężczyźni wyglądał, kiedyś, a jak wygląda teraz. Na takie spotkania planują zapraszać ludzi starszych, muzyków, sportowców, postaci charakterystyczne dla Gdańska.

- Pragniemy przypomnieć ludzi, o których świat zapomniał. Pomyśleliśmy o osobach w podeszłym wieku, które miały styczność z II wojną światową, gdzie są oficerowie, gentlemani starej daty, którzy mogą ciekawie opowiadać o tamtych czasach. Dla nich jest to świetna przygoda, a dla nas cenna lekcja - podkreśla właściciel salonu.



Salon jest miejscem pracy i spotkań

Przez fotel barberski przewijają się tysiące ludzi, profesji i różnych możliwości. Ekipa zaznacza, że nie chodzi tylko o ścięcie włosów, ale o budowanie społeczności wokół tego miejsca.

- Fryzjer dzisiaj wygląda tak, że siadasz na jego fotelu i słyszysz ciągle to samo pytanie: To jak strzyżemy? No wie pan co, boki maszynką, a góra nożyczkami. I przez 20 lat jesz pomidorową z ryżem. Nikt się nie wysili. Nie ważne, że coś ci nie pasuje - zwraca uwagę nasz rozmówca.

Idzie nowe

Od końca listopada „Męskie Zacięcie” przenosi się do większego lokalu, tuż obok starej lokalizacji. Salon zamierza do swojej oferty

Salon żyje własnym życiem. Klienci parzą klientom kawę. Siadają w ogrodzie, wypakowują ciasta. Siedzą razem i rozmawiają

dodać inne zabiegi. Powstanie 5 nowych stanowisk barberskich oraz strefa beauty. Właścicielowi zależy na tym, żeby mężczyzna w jednym miejscu mógł zaspokoić wiele swoich potrzeb. Będzie to punkt, w którym zadbać można nie tylko o włosy i brodę. Tu zaopiekują się pozostałymi sferami elegancji mężczyzny.

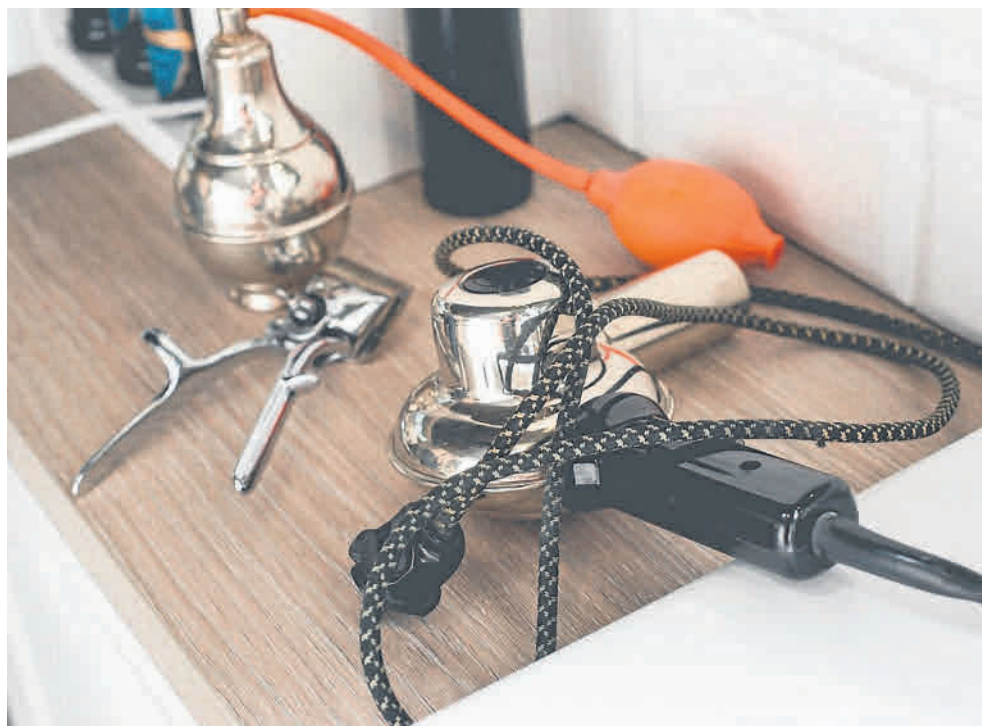
- To będzie męski manicure, który mężczyzna będzie mógł wykonać w środowisku dla niego przyjaznym. To są sfrozgowane odciski po siłowni, dobrze obcięte paznokcie. Moi klienci to ludzie z wysokiej półki świadomości własnego życia, dlatego uważam, że o taki detal jak dłonie powinniśmy jako fryzjerzy dbać. To będą także zabiegi natwarz. Sprawienie, że mężczyzna raz w miesiącu ma czas dla siebie. Może zamknąć oczy, zrelaksować się i naładować baterie w środowisku, w którym nie czuje się nieswojo. Bardzo chcę się rozwinąć tym zakresie, bo uważam, że polscy mężczyźni wymagają jeszcze trochę szlifów - mówi o planach właściciel.

W salonie klienci zostawiają dużo pamiątek. Na ścianach wisi

kij hokejowy od zawodników MH Automatyki Gdańsk. Inne pokrywają autografy piłkarzy Lechii Gdańsk. Mężczyzna czuje się dobrze w miejscu, gdzie zostawia część siebie. W budowaniu społeczności wokół salonu pomagają mu również seria spotkań z klientami „Męskiego Zacięcia”.

- Sam nie wierzę w to, co widzę i w jakim tempie to przyrasta, jak bardzo ludzie nas cenią. - mówi Pan Sebastian. - Będą to edukacyjne wieczory po pracy. Moi klienci zapraszają na zaproszenia dla wielu ciekawych instytucji, funkcjonujących w Gdańsku. Jeden z klientów, pan Kamil, tak opisuje swoje pierwsze odwiedzenie w „Męskim Zacięciu”: Gorąco polecam wizytę u Sebastiana i jego ekipy. Mega klimat i full profeska. Wszedłem do nich trochę niepewny swojej pierwszej wizyty u barbera, wyszedłem czując się jak młody bóg, z brodą lśniącą i pachnącą. Dzięki chłopaki!”

**Męskie Zacięcie Academy & BarberShop
Gdańsk, Myśliwska 61/5,
tel. 796 665 551**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Palcem Czesane Izabela Węsierska-Ohl w Pszczółkach - II miejsce

Uwielbia metamorfozy i odważne koloryzacje

Pszczółki

Anna Gawrońska
anna.gawronska@polskapress.pl

Izabela Węsierska-Ohl w zawodzie pracuje od 15 lat. Fryzury, które tworzy całkowicie oddają jej charakter!

Salon „Palcem Czesane” powstał w październiku ubiegłego roku. Właścicielka, Izabela Węsierska-Ohl, po urlopie wychowawczym otworzyła swój własny salon. Wcześniej przez 15 lat pracowała w dwóch innych.

Nazwa „Palcem Czesane” powstała po burzliwych narażeniach z najbliższymi właścicielkami salonu. Jak sama twierdzi, nazwa miała być zarówno nowoczesna, jak i oddawać jej charakter pracy. Pani Izabela dużo pracuje rękoma. Do ułożenia fryzury nie potrzebuje szczotek i grzebieni... Najchętniej robi to dłońmi, palcami. Nazwa salonu świetnie odzwierciedla jej sposób pracy, a sama firma to spontaniczny pomysł. Przed otwarciem fryzjerka nie miała wystarczającej kwoty, aby stworzyć własny salon, dlatego

skorzystała z dofinansowania. I się udało.

- Mój zakład jest salonem damsko-męskim. Uwielbiam koloryzację i strzyżenia męskie, tak zwany barbering. Panowie są dla mnie dodatkiem, pewnego rodzaju odskocznią, ponieważ cały mój kalendarz zajmują panie - mówi Izabela Węsierska-Ohl.

Salon prężnie się rozwija. Od niedawna została zatrudniona druga fryzjerka, ponieważ godziny pracy musiały zostać wydłużone. Rozwój to najważniejszy kierunek, w którym chce pójść pani Izabela. Rozwijanie pasji, szkolenie pracowników, rozszerzenie oferty oraz wprowadzanie najnowszych technologii to sprawy, które w tym momencie są priorytetem. Jak podkreśla właścicielka salonu „Palcem Czesane” oferuje najlepsze usługi i produkty dostosowane do potrzeb klientów.

- Jako jedni z nielicznych posiadamy usługę Split Ender Pro do rozdwojonych końcówek - mówi pani Izabela.

Split Ender Pro to jedna z nowszych technologii polecana osobom, które nie chcą



W swoim salonie pani Izabela strzyże kobiety i mężczyzn

tracić długości, a jedynie poprawić stan końców włosów. Usługa polega na umieszczeniu włosów na grzebieniu i przeprowadzeniu ich przez system ostrzy. Specjalnie zaprojektowane ścinają odstające końcówki, które dostają się do komory. Dzięki profilowaniu kierunku do urządzenia wprowadzane są idealnie proste pasma,

dzięki czemu tylko końcówki są ścinane.

Izabela Węsierska-Ohl na pierwszym miejscu postawiła na szkolenia. Pracuje z marką Wella oraz współpracuje z nią. Ostatnio ukończyła kurs kolorysty zorganizowany przez producenta.

Fryzjerka jest przekonana, że klient, pomimo odrostów,

może dobrze wyglądać. Gdy spotyka swojego klienta na ulicy, nie chce się wstydić swojej pracy. Zawsze chce tak dostosować koloryzację, że choć jest już potrzebne ponowne farbowanie, to klient nadal dobrze wygląda.

Pani Izabela to barwna i energiczna kobieta, i taką osobą jest w pracy. Zawsze daje

coś od siebie. Często zmienia kolory włosów i do tego samego namawia swoje klientki.

- Nie jestem osobą, która jest stała w koloryzacjach. Panie zawsze wychodzą inne z salonu. Nie potrafię utrzymać klientki w jednym kolorze, strzyżeniu - przyznaje pani Izabela. - Nawet małego akcentu, ale zawsze coś musi być zmienione. Lubię też duże metamorfozy, ale po rozmowie z klientem, po zapoznaniu się z jego oczekiwaniami. Sama często zmieniam kolory włosów. Zdarza się, że mam inny kolor co dwa tygodnie. Pracuję tylko na delikatnych, bezpiecznych środkach, dlatego mogę sobie na to pozwolić.

Fryzjerka zastrzega, że rzadko decyduje się od razu na wielkie zmiany. Na początku są delikatne, aby klient nabrał zaufania do jej ręki. Poznanie osoby to pierwszy krok do trafienia w gust i zadowolenie klienta.

**Palcem Czesane, Pszczółki, ul. Sportowa 1a, tel. 781 938 683
Facebook: Palcem Czesane Izabela Węsierska-Ohl**

Care4Hair w Tczewie - III miejsce

Fryzjerstwo i sport - to główne życiowe pasje

Tczew

Krystyna Paszkowska
krystyna.paszkowska@polskapress.pl

W Studio Fryzjerskim Renaty Bednarek drzwi się nie zamykają, tak wielu ma klientów. Na swoją renomę pracuje już od 2009 roku. Działalność gospodarczą na osiedlu Bajkowym prowadzi od 7 lat. Najwyraźniej ta „7” okazała się w naszym plebiscycie Mistrzowie Urody bardzo szczęśliwa dla salonu.

Początkowo pani Renata świadczyła usługi fryzjerskie mobilnie. Od początku postawiła na własny biznes.

- Salon założyłam głównie w oparciu o własny kapitał - mówi Renata Bednarek. - Użytkowałam też niewielkie wsparcie z urzędu pracy.

O byciu fryzjerką myślała od zawsze.

- Upewniłam się w tym postanowieniu jeszcze będąc uczennicą szkoły zawodowej - wspomina. - Dalsza edukacja była już ściśle powiązana z tym zawodem. Ukończyłam technikum w Gdańsku, kierunek - oczywiście fryzjerstwo. Pracowa-



Salon Fryzjerski Care4Hair działa w Tczewie od 7 lat. O dobre samopoczucie klientów dba 6-osobowa załoga z Renatą Bednarek, właścicielką salonu, na czele

wałam w wielu salonach. Warsztat już był, pozostało tylko brać się do pracy - opowiada.

Zapytana, czy pamięta swoją pierwszą klientkę, pani Renata serdecznie się uśmiecha.

- Pewnie, że pamiętam - mówi. - Nadal jest moją klientką, już od 24 lat. Pani Danka mieszka

w okolicy i wciąż chętnie korzysta z moich usług. Mam też inne klientki, które są już „ze mną” od kilkunastu lat. Oj przeszły ze mną długą drogę - śmieje się.

Czy Renatę Bednarek cokolwiek może zaskoczyć, jeśli chodzi o życzenia do spełnienia w salonie?

- Nie ma zaskoczenia co do życzeń naszych klientów - zapewnia fryzjerka. - Są jedynie takie, których nie można zrealizować z różnych powodów. Uniemożliwia to na przykład słaba kondycja włosów, lub też gdy oczekiwanego efektu nie uzyska się po jednym zabiegu.

Dotyczy to głównie koloryzacji.

Plebiscytową medalistkę często klienci pytają, co mogą zrobić, aby włosy były lśniąco, gęste.

- Niestety, nie zawsze możemy na takie problemy zaradzić - przyznaje fryzjerka. - Jest to związane z genami lub chorobami, na które ktoś cierpi. Najwięcej problemów z dobrą kondycją włosów mają osoby chorujące na tarczycę. Bywa, że kierujemy klientki na badania, by stwierdzić, w czym tkwi problem.

A jaka, zdaniem Renaty Bednarek, powinna być dobra fryzjerka?

- Nie ma jednoznacznej reguły, ale faktem jest, że gdy fryzjerka jest zadowolona, to klientka też. Na naszych twarzach widać emocje. Aby osiągnąć sukces trzeba mieć pozytywne podejście do życia i poprzeć to solidną wiedzą i doświadczeniem.

Często do salonu przychodzi klient, który jedyne, czego jest pewien, to że chce coś zmienić. Co wtedy?

- W takiej sytuacji trzeba być trochę psychologiem żeby zebrać jak najwięcej informacji, posiadać zmysł estetyczny i umieć to wszystko przełożyć

na konkretne wykonanie - konstatuje fryzjerka. - Dla mnie nie ma znaczenia, czy klient konkretnie określa, co zrobić, czy sama oceniam i coś proponuję.

Początkowo pani Renata pracowała sama. Potem doszła jeszcze jedna osoba. Teraz to 6-osobowa załoga. I wszyscy mają co robić.

- Mamy zgrany team, przychodzą do nas rodzice z dziećmi, babcie, dziadkowie, mamy, ojcowie, a także młodzież. Wykonuję różne fryzury. Ważny jest dobry warsztat, a ten mam. Dobra atmosfera w pracy, jakość usług, to podstawa, aby klienci zechcieli do nas wracać. I wracają. Pracy mamy sporo. Salon jest czynny od wtorku do piątku.

- Czuję się spełniona zawodowo - mówi pani Renata. - Cały czas podnosimy kwalifikacje.

Na co dzień pani Renata jest mamą 11-letniego syna Samuela. Jej mąż Michał również prowadzi działalność gospodarczą. Są dla siebie wsparciem.

**Studio Fryzjerskie Care4Hair
Tczew, ul. Jasia i Małgosi 8b,
lokal nr 7, tel. 58 380 01 60,
www.care4hair.pl**

Secret Avenue w Gdańsku - I miejsce

Oddajcie się w ręce ludzi z pasją

Gdańsk

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

Niezależnie od obecnej „wielkości” - wszystko miało swój początek. Kiedyś mały salon w Matemblewie, dziś najpopularniejszy salon kosmetyczny na Pomorzu.

Secret Avenue the Beauty Institute istnieje już od 12 lat, choć dopiero od roku funkcjonuje pod obecną nazwą. Założenie salonu przypadło na okres wczesnego rozwoju branży kosmetycznej. Jak wiadomo początki bywają trudne, ten lokal jednak bardzo szybko zyskał na znaczeniu. Przez pierwsze 7 lat znajdował się w Matemblewie, specjalizując się w usługach pielęgnacji rąk. Z czasem stopniowo poszerzał zakres usług, a wraz z rozwojem salonu przyszedł czas na zmianę lokalizacji, by ułatwić dostęp szerszemu gronu klientów.

Do zeszłego roku salon funkcjonował pod marką Abacosun. Jednak po namowach ze strony klientek stworzył własną markę, która obecnie jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych w Trójmieście. Wraz ze stworzeniem swojego brandu nadziedziczył czas na modernizację. Poza sporym rozbudowaniem lokalu (do metrażu dołączono piętro, salon dysponuje obecnie aż 10 gabinetami) całkowitej przemianie uległ wystrój wnętrza, któremu nie sposób nie poświęcić choć chwili uwagi.

Świątynia piękna

Salony kosmetyczne proponują zróżnicowaną estetykę. Z reguły wśród kolorów dominuje biel, jeżeli dołożymy do tego charakter świadczonych usług, sprzęty, fartuchy to otrzymujemy obraz wręcz szpitalny, kliniczny. I choć Secret Avenue z samej nazwy jest właśnie kliniką, to będąc w jego wnętrzu absolutnie tego nie odczuwamy.

Odważnie można stwierdzić, że salon przypomina świątynię urody. Obrazy i cytaty prezentujące ikony damskiego szyku i piękna. Kolor bieli zmieszany odcieniami szarości, występujące chromy przywołują na myśl styl glam, jednym słowem - wyrafinowany, kobiecy styl. Nastrojowa muzyka w każdym pomieszczeniu, odpowiednio dobrane przyćmienie światła - wszystko to zapewnia doskonały relaks.

Kluczową kwestią, która zapewnia salonowi dobrą renomę jest to, że pomimo przeobrażeń i wyraźnego, stale utrzymującego się podwyższania standardów nie podnosi cen swoich usług. Mimo tego, że Secret Avenue jest bez wątpienia miejscem prestiżowym, ceny są konkurencyjne i bardzo przystępne.

Nie jest to pierwsza wygrana kliniki w plebiscycie „Mistrzowie Urody”. W zeszłym roku również zajęła ona pierwsze miejsce pod względem popularności w województwie pomorskim.

- To był trzeci raz, kiedy nasz salon brał udział w plebiscycie. Bodajże w 2015 roku uczestni-



Miejsce wypoczynku i relaksu

czyliśmy w nim po raz pierwszy. Sama rywalizacja była dla nas sporym wyzwaniem, dlatego też wygrana sprawia jeszcze więcej satysfakcji - mówi Sandra Ruszkowska, menedżerka Secret Avenue.

Od przeszło dwóch lat na rynku branży kosmetycznej obserwujemy spory bum. Chcemy coraz częściej korzystać z tego typu usług i mamy coraz to większe oczekiwania, przez co branża stale i dynamicznie się rozwija. Pojawiają się nowe sprzęty i rodzaje

usług, a co za tym idzie: rośnie ich skuteczność.

Secret Avenue to salon świetnie dostosowany do wszelkich nowinek technologicznych (np. korzysta z najnowocześniejszych laserów i technologii HIFU). Sprzęt jest nie tylko najwyższej jakości, ale jest też wciąż na nowo adaptowany. Jakością nie odstają również stosowane kosmetyki. Jak mówi menedżerka: od zawsze pracujemy na kosmetykach Dermalogica. Jest to marka stworzona przez dermatologa i po tylu latach pracy mogą powiedzieć, że są one niezawodne.

Salon wciąż się rozwija. Zaczynał przede wszystkim od zabiegów pielęgnacji rąk. Wraz z upływem czasu stopniowo rozszerzając ofertę. Obecnie świadczy kompleksowe usługi dotyczące niemal każdej sfery ciała, w tym zabiegi stricte relaksujące.

Zgrany zespół

Oczywistą kwestią jest to, że klientów do salonów - poza

standardowymi usługami - przyciąga personel. Praca ta polega głównie na bezpośrednim kontakcie z ludźmi. O renomie i opinii najczęściej decyduje właśnie podejście do klienta, to pracownicy tworzą wizerunek firmy. Otwartość i umiejętności interpersonalne powinny być więc podstawowymi kwalifikacjami ludzi pracujących w salonach kosmetycznych.

- Przy rekrutacji nie ma u nas większego znaczenia, tu podkreślam - większego - jakie dana osoba ma doświadczenie. Jest to rzecz jasna ważna, ale kluczowe jest podejście, charakter, charyzma. Staramy się dopasować nowych pracowników do istniejącego już zespołu. Szkoły zawodowe niestety kuśtykają pod względem przygotowań praktycznych, więc osoby, po których widać, że mają pasję i są zainteresowane nowinkami kosmetycznymi szkolimy we własnym zakresie - nadmieniam Sandra Ruszkowska. - Wiele dziewczyn, które obecnie tu pracują przyszło razem, więc znają się od samego początku. Często mówi się, że wśród samych kobiet musi dochodzić do konfliktów. Nie u nas, dziewczyny są wyjątkowo zgodne i tworzymy naprawdę zgraną drużynę - dodaje.

O sile marki Secret Avenue, poza renomą i już dobrze ugruntowanym wizerunkiem, świadczy również szerzej za-

krojona działalność. W Gdyni funkcjonuje Secret Avenue Academy - instytucja, która z ramienia salonu szkoli przyszłych specjalistów branży kosmetycznej. Wśród osiągnięć kliniki należy wyróżnić ich autorski zabieg: Ideal Skin & Contour.

- Od długiego czasu nosiliśmy się z zamiarem ułatwienia kobietom życia. Świeża cera bez przebarwień, popękanych naczynek czy cieni pod oczami to marzenie każdej z nas - i to nie tylko po nałożeniu grubej warstwy makiażu. W celu „upiększenia” skóry stworzyliśmy transparentną pigmentację, która utrzymuje się przez ok. pół roku - wyjaśnia Sandra Ruszkowska w wywiadzie dla „Zatoki Piękna”.

- Bardzo polecam! Jeden z najbardziej profesjonalnych salonów kosmetycznych w Trójmieście. Jestem stałą klientką od paru dobrych lat i jeszcze nigdy się nie zawiodłam. Obsługa na najwyższym poziomie! Bardzo serdecznie polecam Panią Sandrę, która weźmie do siebie wszystkie uwagi, prośby i doborze indywidualnie najlepsze zabiegi dla klienta - pisze Olga, stała klientka kliniki.

**Secret Avenue
Gdańsk, Partyzantów 3
tel. 58 341 90 90
e-mail:
kontakt@secretavenuesalon.pl**



Zgrany zespół jest wizytówką salonu

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Studio Urody Grażyna Lichnerowicz w Starogardzie Gdańskim - II miejsce

Jest tu wyjątkowy zespół i certyfikat jakości usług

Starogard Gdański

Kinga Furtak

kinga.furtak@polskapress.pl

Priorytetem jest najwyższa jakość usług. Klienci już po przekroczeniu progu Studia Urody Grażyny Lichnerowicz czują, że trafili w profesjonalne ręce i chętnie tu wracają.

W Studiu Urody Grażyny Lichnerowicz pracuje zespół pasjonatów. Kosmetologia i dbanie o urodę to właśnie to, na czym znają się najlepiej.

- Każda z nas specjalizuje się w konkretnej dziedzinie kosmetologii, dzięki czemu gwarantujemy najwyższą jakość wykonywanych zabiegów z dbałością o każdy szczegół - gwarantuje Grażyna Lichnerowicz. - Z należytą starannością wprowadzamy nowości do naszego gabinetu, wybierając najlepsze i najbardziej skuteczne rozwiązania. Aby skontrolować i potwierdzić jakość usług naszego salonu, w tym roku poddałyśmy się procesowi certyfikacji przeprowadzanemu przez komisję ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Kosmetologii „Przyjazna

Kosmetyka”. Pomyślnie przeszliśmy proces certyfikacji i uzyskaliśmy Certyfikat Najwyższej Jakości Usług „Przyjazna Kosmetyka”, czego potwierdzeniem było wręczenie 30 września 2018 w Warszawie certyfikatu mojemu Salonowi. Tym samym należymy do najlepszych salonów w Polsce, z czego mam ogromną radość.

Czego mogą spodziewać się osoby, które zdecydują się po raz pierwszy skorzystać z usług salonu? Pierwsza wizyta rozpoczyna się od wnikliwej, holistycznej analizy danej osoby. - Klient wypełnia ankietę, w której zawartych jest sporo pytań - wyjaśnia Grażyna Lichnerowicz. - Na przykład: warunki pracy, dieta, dolegliwości, przebyte i istniejące choroby, ilość snu itd. Robimy to po to, aby od razu uderzyć w istniejący problem i skutecznie go rozwiązać. Często odsyłamy naszych klientów do innych specjalistów - lekarzy, jeśli jest taka potrzeba. Nowością w moim salonie jest wprowadzenie „Beauty planu” dla każdego klienta. Jest to indywidualnie, spersonalizowana zapla-



Grażyna Lichnerowicz mówi o swojej pracy z wielką pasją

nowana na pół roku terapia (obecnie jesień-zima), która uwzględnia wszystkie potrzeby skóry. Tym sposobem klient wie, czego może od nas oczekiwać, jakie będą efekty, koszty zabiegów itp.

Wśród najbardziej popularnych zabiegów, które wybierają klienci, można wymienić m.in. zabiegi laserowe, np. depilacje,

salon ma również sporą liczbę zadowolonych klientek z makijażu permanentnego, bardzo popularnym zabiegiem jest karboksyterapia. Nie sposób pominąć mezoterapii, która jest świetnym zabiegiem przynoszącym od razu efekt.

- Jesień to dobry czas, aby pomyśleć o peelingach, można wykonywać o tej porze nawet

te bardzo mocne, które wymagają 1-2 dni rekonwalescencji - radzi Grażyna Lichnerowicz.

- Jest to dobry czas, aby zacząć np. depilację laserową. Ogólnie większość zabiegów zdecydowanie polecana jest właśnie o tej porze roku, gdyż nie ma już nasłonecznienia.

Klienci mogą korzystać z wielu usług.

- Jestem zwolenniczką systematycznej rewitalizacji, stymulacji na różnych poziomach skóry - zaznacza. - W gabinecie mam do dyspozycji różne technologie. Posiadam najnowsze urządzenia laserowe do epilacji, usuwania naczynek, rumienia, karboksyterapię, wykonujemy mikronakłuwanie z radiofrekwencją, mezoterapię przy pomocy Vital Injectora oraz igłą i strzykawką, osocze bogatopłytkowe, makijaż permanentny, kriolipolizę CoolTech, peelingi medyczne, jak i kosmetykę białą.

Grażyna Lichnerowicz otworzyła studio urody z wielkiej pasji. Jest kosmologiem, spec. promocji zdrowia, spec. żywienia człowieka i dietetyki, pielęgniarką dyplomowaną, absolwentką Collegium Cosmeticum VI Edycji, członkinią Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Kosmetologii „Przyjazna Kosmetyka”.

Studio Urody Grażyna Lichnerowicz, ul. Kopernika 12, Starogard Gdański, tel. 609 861 002; 58 775 50 00, www.kosmetologia-starogard.pl.

Goodlifestudio w Baninie - III miejsce

Nie ma lepszej reklamy, niż zadowoleni klienci

Banino

Lucyna Puzdrowska

lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Goodlifestudio działa od 11 lat, wcześniej w Trójmieście, a od dwóch lat w Baninie w gminie Żukowo. Oferuje swoim klientom profesjonalne wykonanie makijażu permanentnego oraz usuwanie tatuaży. Właścicielami salonu są Agnieszka i Krzysztof Godlewscy.

- Urodziłam się na Dolnym Śląsku, w Wałbrzychu - mówi Agnieszka Godlewska. - Studia medyczne kończyłam we Wrocławiu i zaraz po nich, zupełnie spontanicznie wyjechałam do Trójmiasta z zamiarem otwarcia własnego gabinetu. Tak też się stało i trwa to do tej pory, choć już nie w samym Trójmieście, ale na jego peryferiach - opowiada. - Kaszubska wieś Banino to prężnie rozwijająca się miejscowość. Obecnie szacuje się, że mieszka tu ponad 10 tysięcy mieszkańców. Kaszubi to ludzie bardzo przyjaźni, otwarci i podkreślający swoją etniczność. Nie mogę powiedzieć, że sama przeprowadzka czyni mnie Kaszubką, ale zawsze wszystkich z regionu



Agnieszka i Krzysztof Godlewscy poprawiają urodę, również po chorobach i chemioterapii

serdecznie witamy w naszym gabinecie.

Agnieszka Godlewska zajmuje się makijażem permanentnym.

- Celem makijażu permanentnego jest nadanie idealnego obrysu ust, zlikwidowanie ewentualnej asymetrii, podkreślenie za pomocą kresek na powiece górnej i dolnej głębi spojrzenia,

optyczne podniesienie opadającej powieki, skorygowanie lub „zageszczenie” przerzedzonych brwi - objaśnia pani Agnieszka. - Dzięki makijażowi permanentnemu można również poprawić zniekształcone rysy twarzy po wypadkach, operacjach, chemioterapii oraz skorygować drobne wady urody.

Mąż pani Agnieszki, Krzysztof, jest specjalistą z zakresu laseroterapii medycyny estetycznej i wykonuje zabiegi przy użyciu laserów medycznych. To takie zabiegi jak m.in. usuwanie makijażu permanentnego, tatuaży, czy bardzo popularny ostatnio Black Doll, czyli peeling węglowy.

Jak dodaje Agnieszka Godlewska, makijaż permanentny nie maluje lecz w sposób naturalny podkreśla kontury, stąd bardzo ważne jest odpowiednie dobranie barwników w taki sposób, aby były jak najbardziej zbliżone do naturalnego kolorytu.

- W ofercie mamy także usuwanie plam starczych, przebarwień skóry oraz wygładzanie blizn i zmarszczek - mówi Krzysztof Godlewski. - Trudno określić konkretny target dla tak szerokiego wachlarza zabiegów, ale często trafiają do nas osoby niezadowolone z wykonania tatuażu, albo po prostu pragnące go usunąć, by zlikwidować błędy młodości. Czasem, gdy mamy naście lat, coś wydaje nam się piękne i ważne, a potem po latach widzimy, że mamy na skórze „obrazek”, który nas drażni i nijak się ma do tego, co w naszym życiu ważne - mówi.

Agnieszka Godlewska kosmetyką estetyczną zajmuje się od wielu lat, a swoją wiedzę nieustannie doskonali, korzystając z fachowej literatury i profesjonalnych szkoleń. Najważniejsza jest praktyka. Doświadczenie zawodowe zdobywa w kraju i za granicą. Jak mówi, wiedza

branżowa poparta wieloma certyfikatami i zaświadczeniami jest bardzo ważna, ale najlepszą rekomendacją są tysiące zadowolonych klientów.

- Każdy, kto przychodzi do nas z tak zwanego polecenia, jest szczególnie ważny, bo nie ma lepszej reklamy niż zadowolony klient - uważa pani Agnieszka. Salon prowadzi wraz z mężem Krzysztofem, nie zatrudniają pracowników.

- Dla naszych klientów najważniejsza jest profesjonalna obsługa - kontynuuje. - Inwestujemy w nowinki techniczne z zakresu medycyny estetycznej i staramy się być zawsze na bieżąco z nowościami jakie wchodzą na rynek. Często zamiast czytać broszury producentów, sami testujemy urządzenia, by sprawdzić ich faktyczne działanie. Wykładnią naszej jakości są opinie, jakie klienci pozostawiają na naszych portalach społecznościowych. Nie ma lepszej reklamy!

Goodlifestudio, Banino, ul. Klonowa 25, tel. 509 389 489, 505 210 604, e-mail: info@goodlifestudio.pl, tattoo@goodlifestudio.pl

Sebastian Karczewski, Barber Shop Męskie Zacięcie w Gdańsku - I miejsce

Fachowiec od brzytwy i nożyczek

Gdańsk

Łukasz Kamasz
redakcja@prasa.gda.pl

Barberem jest od 4 lat. Prowadzi salon strzyżenia męskiego „Męskie Zacięcie Academy & Barbershop”. Ceni sobie ciężką rzemieślniczą robotę.

Chce pokazać, że fryzjer to nie tylko osoba, która strzyże w okolicy bez żadnego kontaktu z klientem. Współczesne fryzjerstwo to według niego nowego pokroju ludzie pracujący w domach fryzjerskich. Nie jest fryzjerem. Ma wyższe wykształcenie, przeszedł przez cały wymiar życia korporacyjnego - od przedstawiciela do dyrektora handlowego. W ostatnim etapie swojej kariery zawodowej był związany z branżą fryzjerską.

- Nie potrafiłem się dogadać z fryzjerami. Kupiłem więc książkę fryzjerską, którą przeczytałem w dwa dni i odkryłem, że to właściwie jest matematyka, geometria, chemia, fizyka. Żaden diabeł straszny. Moja komunikacja z fryzjerami stała się bardziej przejrzysta, bo zaczęliśmy mówić tym samym językiem - stwierdza.

Fryzjerstwo bardzo go wciągnęło. Jeden z jego klientów postanowił wyrzucić stare nożyczki. Pan Sebastian oddał je do regeneracji. Metodą prób

i błędów, eksperymentując na m.in. rodzinie i sąsiadach, doskonalił swoje umiejętności. Pomysł na fryzjerski fach zaproponował mu jego wieloletni przyjaciel. Jak sam zaznacza, dużo zawdzięcza Szymonowi Niemczyńskiemu, u którego zaczął pracę jako barber.

- To wysokiej klasy fachowiec, który otworzył mi drzwi do tego, że mogłem zostać fryzjerem. Pracowałem w bardzo wyjątkowym i oryginalnym miejscu. Pozwolił mi u siebie uczyć się i rozwijać swoje możliwości - podkreśla.

Resztę nauki oparł na internecie. Według niego, jeżeli tylko jesteśmy w stanie selektywnie dobierać informacje, korzystamy z niezwyklej kopalni wiedzy o strzyżeniu. Po 4 latach pracy został powołany do fryzjerskiej kadry polski na mistrzostwach świata, podczas których zdobył srebrny medal. Utwierdziło go to w przekonaniu, że obrany parę lat temu kierunek był słuszny, dlatego otworzył salon wyglądający trochę inaczej niż typowy barber shop.

Total look

Jego koncepcja na pracę fryzjera męskiego jest inna niż brytyjska elegancja czy też amerykański luz. Postanowił, że nie będzie się skupiał na ścinaniu włosów. Stworzył autorską myśl, którą

nazywał „total look”. Jest to całościowe spojrzenie na mężczyznę jako na zjawisko. Nie tylko na te dwa puzzle, jakim są włosy i zarost. Według niego przez ostatnie 30 lat polski mężczyzna został schowany do szafy. Duże nadzieje upatruje w tym, że młode pokolenie to ludzie, którzy wiedzą, jak chcą wyglądać i mają pomysł na siebie. Zależy mu na tym, żeby każdy jego klient był dopracowany pod względem wizerunku. Podczas pierwszego spotkania Pan Sebastian próbuje przyporządkować klienta do określonego stylu. Według niego każdy jest określony przez to, jak wygląda. Rozmowa przeprowadzana jest w luźny sposób.

- Próbuje faceta poznać po raz pierwszy. To, czym się zajmuje. Będę z nim pracował, więc chciałbym lepiej poznać jego nawyki, sposób życia. Nowoczesny fryzjer męski powinien się odnaleźć w wymaganiach czasów. Dostosować produkt, który proponuje klientowi, nie w postaci szamponu, ale tego, co ma na głowie i jak wygląda, żeby podkreślić moment w jego życiu, w którym obecnie się znajduje - mówi.

Sam siebie określa jako fachowca od brzytwy i nożyczek. Uważa jednak, że to w żaden sposób nie zwalnia go od obowiązku przekazywania informacji o tym, co jest modne w tym sezonie. „Mój cel, to żeby facet wyglądał lepiej” - słyszymy.

Edukacja i sztuka

Pan Sebastian jest ambasadorem dwóch marek w Polsce. Pracuje jako edukator, w każdy weekend podróżuje po Polsce i dzieli się swoimi pomysłami z innymi. Uważa, po latach doświadczeń z korporacji i możliwości kontaktu z wieloma osobami z biznesu, że w dzisiejszych czasach nie ma mistrzów oraz nie ma uczniów. Wszyscy są na jednym poziomie. Podczas szkoleń uczy, ale również sam stara się czegoś nowego nauczyć. Szuka rzeczy unikatowych, które może podpatrzeć od innych. Fryzjerstwo według niego to sztuka bardzo wciągająca.

Obcowanie z ludźmi, zmiany czegoś wizerunku, emocje temu towarzyszące, niesamowicie go pochłaniają. Uwielbia metamorfozy, przeistaczanie człowieka w perspektywie czasu. Za wielką zaletę mężczyzn uważa zarost.

- Broda w końcu wymogła na mężczyznę zmianę. Brodę postrzegamy jako coś długiego w stylu drwa - ten etap już się zamknął i jest przypisany dla określonych grup społecznych. Natomiast zarost w przypadku



Autorska myśl barbera to „total look” - całościowe spojrzenie na mężczyznę

mężczyzny sprawił, że wyciągnęliśmy z szafy styl zarezerwowany tylko dla mężczyzny - stwierdza.

Nie zawsze się to udaje za pierwszym razem, czasami trzeba roku, żeby kogoś przekonać do zmiany garderoby. Stanowczo podkreśla, że nie wolno robić nic wbrew oczekiwania klienta. Gotowość do zmian wizerunku to jego zdaniem kwestia zaufania do barbera. Stara się również doksztalcać swoich klientów, bo człowiek wyedukowany według niego, to człowiek, który może w sposób świadomy

domy podjąć decyzję co do własnego wizerunku. Twierdzi, że każdy z nas chce być unikatowy. Stosuje sprawdzone przez siebie rozwiązania.

- Dialog nie jest poprowadzony przez lustro, ponieważ dla Kowalskiego taka rozmowa jest dziwna. Fryzjerzy pracujący po 12 godzin dziennie nie potrafią rozmawiać twarzą w twarz. Uważam, że człowiek jako całość: jego życie, pasja, praca, wiek, to jakim jest, determinuje to, co my stworzymy na jego głowie. Mając te informacje „wsadowe”, jesteśmy w stanie dobrać w sposób bardzo precyzyjny techniki pracy, rodzaje fryzur i kosmetyków, którymi on osiągnie efekt stylizacyjny na głowie - mówi.

Podkreśla, że klient, który do niego przychodzi, ma się czuć dobrze i swobodnie tak, jak u siebie w domu. Cieszy się też z rozwoju fryzjerstwa męskiego. Według niego facet przeżywa teraz swoisty renesans. Pytany o polskiego mężczyznę w następnych

latach uważa, że będzie to mieszanka wybuchowa. Poszukujący świadomego stylu inspirowany modą i ceniący natychmiastową jakość, mimo to dalej będący zwykłym facetem.

- Zobaczymy ciekawą modę w formie mieszanki stylu - zaznacza. - Tutaj też jest nasza rola. Bo modne jest to, co nam pasuje. Inspiracją musi być rynek fryzjerski, który ma się w to wpisać. I to jest super. Jestem bardzo tego ciekawy. Potrzeby mężczyzn same się pojawiają, nie trzeba ich szukać z grobu, czy wykopywać latami, bo faceci sami w tej chwili to czynią. Przebojowy, dynamiczny, z klasą, potrafiący się zmieniać. Chęć zmiany i niezamykanie się w jednym kanonie uważam za wielką pozytywną cechę polskich mężczyzn.

Sebastian Karczewski
Męskie Zacięcie Academy & Barbershop
Gdańsk, Myśliwska 61/5,
tel. 796 665 551



Klient ma się czuć dobrze i swobodnie jak u siebie w domu - powtarza Sebastian Karczewski

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Sebastian Łukaszewski, Yes Barber Shop w Gdyni - II miejsce

Mężczyźni szukają miejsca, gdzie odpoczną

Gdynia

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@kuriernygdynski.eu

Sebastian Łukaszewski uplasował się na drugim miejscu plebiscytu na Barbera Roku. Laureat już od 13 lat zajmuje się męskim strzyżeniem.

- O plebiscycie dowiedziałem się od moich klientów. Wiem, że co roku jest prowadzony taki plebiscyt, jednak w ogóle się tego nie spodziewałem. Takie nominacje budują i motywują do dalszej pracy. Jest mi bardzo miło z tego powodu - przyznaje pan Sebastian.

Sukces w plebiscycie jest po party wielkim doświadczeniem i ciężką pracą. Na jakie cechy powinien zwracać uwagę mistrz fryzjerstwa męskiego?

- Wiele się składa na dobre wykonywanie tego zawodu. Przede wszystkim jest to dbałość o detale. Trzeba czuć tę profesję. Fryzjerstwo męskie poszło w trochę innym kierunku. To już nie jest wizyta, która trwa 15 minut, jest szybko i tak jak zwykle. Mężczyźni szukają miejsca, gdzie mogą odpocząć, dobrze spędzić czas.

Na wizytę poświęcamy od 45 minut do godziny i to jest dobry czas klienta. Liczy się klimat miejsca i cała otoczka - powiedział Sebastian Łukaszewski.

Laureat przyznaje, że w Yes Barber Shop panuje zdecydowanie luźna atmosfera. Wystrój jest nowoczesny, a wewnątrz jest puszczana muzyka klubowa.

Klienci również zwracają uwagę na przyjazny klimat tego miejsca. Z tego względu gdyński salon nie narzeka na brak zainteresowania. Klienci przyjeżdżają nie tylko z Gdyni, ale także z całego regionu, między innymi z Braniewa, Elbląga czy z Malborka, a nawet ze Szwecji.

Gdyński salon bazuje w dużej mierze na stałych klientach i na marce, którą wyrobił od kilku lat.

- Cztery lata temu zajęliśmy się tzw. barberingiem. W międzyczasie powstało bardzo dużo podobnych miejsc. My natomiast byliśmy pierwszym i przez długi czas jedynym barber shopem w Gdyni. Raczej już nie stwarzamy stricte katalogowych fryzur. Uwzględniamy bowiem zainteresowania klienta i to, co będzie dla niego



Pozytywne opinie klientów są bardzo motywujące

najlepsze. Konsultacja jest najważniejsza. Klient musi czuć, że jest dopieszczony - powiedział laureat.

Pan Sebastian pochodzi z Władysławowa i to właśnie tam, w niewielkim salonie, rozpoczął swoją karierę fryzjerską. Po siedmiu latach trafił do Gdyni, gdzie obecnie pracuje w salonie.



Jak rozpoczęła się jego kariera fryzjerska?

- Zawsze chciałem robić coś związanego z modą i coś, co by zmieniało ludzi. Włosy są również tworzywem i w związku z tym podjąłem decyzję o zajęciu się fryzjerstwem. Ta przegródka rozpoczęła się 13 lat temu i trwa do dziś - przyznał pan Sebastian.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Laureat podkreśla, że trójmiejski rynek nie jest łatwy, ponieważ klient ma do dyspozycji wiele miejsc. Obecnie można powiedzieć, że przeżywamy prawdziwy „boom” nowych salonów i pracowni fryzjerskich, także jeśli chodzi o usługi barberskie. Kluczem do sukcesu jest nie tylko profesjonalizm, ale także atmosfera i relacja, jaka pa-

nuje między fryzjerem, a klientem.

- Nasz Barber Shop jest dość wyjątkowym miejscem. Klient musi czuć to, co my czujemy, ponieważ poświęcamy mu czas od A do Z. Do każdego klienta podchodzimy niezwykle indywidualnie, co sprawia, że miejsce staje się ekskluzywnie, w pozytywnym tego słowa znaczeniu - powiedział pan Sebastian.

Jak się okazuje, w momencie kiedy laureat rozpoczął karierę nie był to łatwy czas na szkolenie w zakresie fryzjerstwa. Nie było wielu możliwości jeśli chodzi o kursy i pomoce edukacyjne.

- Szkoliłem się głównie na znajomych, kolegach oraz na rodzinie. Takie były początki, a w salonie zaczynałem od fryzjerstwa męskiego i ta profesja we mnie została. Oczywiście wykonuje również fryzjerstwo damskie, jednak ze zdecydowaną przewagą strzyżenia panów. Kiedyś zresztą nie było tak wyraźnego podziału - powiedział Sebastian Łukaszewski.

**Yes Barber Shop Gdynia
ul. Przebendowskich 26A,
tel. 58 664 97 85**

Mariusz Sadkowski, Salon Fryzjerski EWA w Gdyni - III miejsce

Ma dobry czas, ma pasję i czuje się spełniony

Gdynia

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@kuriernygdynski.eu

Trzecie miejsce w kategorii Barber Roku uzyskał Mariusz Sadkowski. Wyróżnienie jest przede wszystkim ukoronowaniem dotychczasowej pracy. Pan Mariusz zdradził, że znalazł swoje miejsce, barberstwo jest jego pasją i czuje się w tym świetnie.

Mariusz Sadkowski przyznaje, że nie spodziewał się takiego wyniku, tym bardziej, że o zgłoszeniu do naszego konkursu dowiedział się już po zapisach.

- O plebiscycie dowiedziałem się od dziewczyny, która mnie zgłosiła. Na początku zastanawiałem się, po co, ale teraz jestem w wielkim, pozytywnym szoku. Jestem naprawdę szczęśliwy, tym bardziej, że nie działałem jakoś pod kątem zbierania głosów. To mnie dodatkowo cieszy, że o zgłoszeniu do naszego konkursu dowiedział się już po zapisach.

Pan Mariusz pochodzi z Mazur, a dokładnie



- Ostatnie trzy lata pracy to pasmo sukcesów - mówi Mariusz Sadkowski

z Kętrzyna. To właśnie w tamtych stronach ukończył szkołę policealną, gdzie uczył się damskiego strzyżenia. Jak sam przyznaje, już wcześniej zdarzało się strzyć kolegów, więc nie można powiedzieć, że mistrz nie zajmował się męskimi fryzurami.

Laureat na początku wcale nie wiązał swojej przyszłości z popularnym „barberstwem”. Przełom nastąpił dopiero po przyjeździe do Trójmiasta.

- Wtedy spróbowałem swoich sił w prawdziwym fryzjerstwie. Można powiedzieć, że było to bardzo przypadkowe.

Rozpocząłem pracę w salonie, gdzie było zapotrzebowanie i na damskie, i na męskie strzyżenie. Mnie jednak coraz bardziej odpowiadało męskie - przyznał Mariusz Sadkowski.

Kętrzynianin na początku obserwował i pomagał przy obsłudze, szkoląc swój warsztat.

Następnie stopniowo zwiększał liczbę swoich klientów.

Potem przyszedł ciężki okres, bowiem za pasją nie szło odpowiednie wynagrodzenie. Dzięki dziewczynie pan Mariusz spróbował ponownie.

Tak rozpoczęła się obecna kariera w stosunkowo niewielkim, osiedlowym saloniku. Obecnie minęły trzy lata, które można nazwać wielkim pasmem sukcesów.

- Już od pewnego czasu obserwuję wielki ruch. Muszę przyznać, że od roku pracuję właściwie tylko i wyłącznie ze stałymi klientami. Ustawiają się kolejki i nie ma czegoś takiego, żebym miał luki w ciągu dnia. Zdarza się, że uda się wcisnąć na dwa, trzy dni, jednak nigdy nie jest tak, że ktoś przyjdzie i od razu wejdzie na strzyżenie. Obecnie zajmuję się tylko i wyłącznie męskim strzyżeniem - opowiada Mariusz Sadkowski.

Barber podkreśla, że ma teraz zdecydowanie dobry czas, ponieważ robi to co lubi i czuje się spełniony. Jaki jest jednak klucz do sukcesu?

- Wydaje mi się, że przede wszystkim trzeba wykonywać

swój zawód z pasją. Ważne też, aby do każdego klienta podchodzić indywidualnie i starać się zrozumieć jego potrzeby. Oczywiście staram się być zawsze punktualnie i nie robić opóźnień. Chciałbym, aby wszystko było dograne na ostatni guzik - przyznał Mariusz Sadkowski.

Laureat naszego plebiscytu pracuje obecnie w Salonie Fryzjerskim Ewa. Jest to osiedlowa pracownia, która działa tutaj od 25 lat. Zakład fryzjerski przez ten czas wyrobił sobie wielką renomę. Zmieniają się także sami klienci, którzy niegdyś chcieli jedynie skrócić fryzurę, a teraz mają własne koncepcje i pomysły. Zwykle przeważało tu strzyżenie damskie, jednak obecnie męska część klienteli również znalazła swoje miejsce na fryzjerskiej mapie Gdyni.

- Mam tutaj takie swoje stanowisko barberskie. Mam tutaj fotel i cały swój potrzebny sprzęt - przyznaje pan Mariusz. Niewykluczony jest dalszy rozwój salonu właśnie w tym kierunku.

**Salon Fryzjerski EWA
Gdynia,
ul. Romanowskiego 24/2
tel. 58 665 95 25**

Kate Asok-Południewska, Make up by Kate Południewska w Gdańsku - I miejsce

Rozkwitam, gdy inni czują się pięknie

Gdańsk

Ewelina Oleksy

ewelina.oleksy@polskapress.pl

Jest szczęśliwą mamą i żoną, a w dodatku prawdziwą mistrzynią makijażu. Kate Asok-Południewska odnosi w branży ogromne sukcesy i współpracuje z najlepszymi. To ona malowała siostrę Beyonce, która grała koncert w Gdyni. Nic więc dziwnego, że w naszym plebiscycie nie miała sobie równych.

Kate Asok-Południewska to zdecydowanie najbardziej orientalna zwyciężczyni naszego plebiscytu. Ma 38 lat, z pochodzenia jest Filipinką, ale żyje w Gdańsku.

- Zdecydowałam się zamieszkać w Gdańsku, ponieważ mój mąż jest stąd. Mam 5-letniego syna, który chodzi tu do przedszkola - mówi Kate.

Zanim przyjechała do Polski, pracowała jako asystent menedżera w renomowanej firmie w Manili, stolicy Filipin. W swoim kraju jest również dyplomowaną pielęgniarką, ale tego zawodu nie praktykowała, bo to makijaż jest jej prawdziwą pasją.

Kobieta wielu pasji

Ale Kate to nie tylko certyfikowana mistrzyni makeupu. Zajmuje się także stylizacjami, jest fotografką.

- Niczym prawdziwa uzależniona od makijażu osoba, zainteresowałam się tą sztuką na długo przed rozpoczęciem kariery w tym zawodzie. Najpierw podjęłam intensywny kurs w Make-up i zdecydowałam się go kontynuować. Zapisalam się więc na roczny dyplom makijażu i stylizacji, który z powodzeniem ukończyłam w Beauty Art - Szkoły wizażu Beaty Małachowskiej, znanej i jednej z najbardziej renomowanych szkół urody i makijażu w Gdańsku i całej Polsce, z akredytowanymi pracami w branży filmowej, telewizyjnej, modowej, fotograficznej i ślubnej - opowiada nasza zwyciężczyni.

Szybko zaczęła odnosić sukcesy. Współpracowała z doświadczonymi i najlepszymi fotografami i modelkami w Trójmieście oraz w innych częściach Polski.

- Wygrałam podczas Uroda 2015 Targi Kosmetyczne i Fryzjerskie, które odbyły się 3 października 2015 r. w Amber Expo w Gdańsku. Nazywam

to moją szczęśliwą chwilą. Po raz pierwszy brałam udział w takich zawodach i zdobyłam pierwsze miejsce - mówi Kate.

Uczestniczyła także w jednym z pokazów mody podczas Fashion Week w Paryżu. Jako artystka makijażu współpracowała z wielokrotnie nagradzaną projektantką mody Elżbietą Fedor oraz Magdaleną Matuszewską podczas ich pokazów w Warszawie i Łodzi.

- Jednym z moich największych osiągnięć jest makijaż, który robiłam Solange Knowles [siostra Beyoncé, dop. red.] na jej występ podczas Open'er Festival 2017 w Gdyni. Obecnie uczę i jestem dyrektorem kreatywnym w szkole Akademii Kultury w Gdańsku. Oprócz tych osiągnięć, wygrałam tytuł Artysty Roku 2018 w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego”. To wiele dla mnie znaczy - wskazuje Kate. I dodaje, że tę nagrodę dedykuje swojej rodzinie, przyjaciołom, klientom i wszystkim, którzy w nią wierzyli i jej zaufali.

Jej makijażowe dzieła można podziwiać na łamach wielu branżowych magazynów. Pojawiły się m.in. w: „Vogue Italia”, „Trend Prive Magazine Paris”, „RAI Magazine”, „Makeup Trendy Magazine”, „Volant Magazine”, „LAUD Magazine”, „Elegant Magazine”, „Prolific Magazine”, „Scorpio Jin Magazine”, „Shuba Magazine”, „PERIOD”, „Philolocaly Magazine”, „Afi Magazine”.

Dla Kate wykonywanie makijażu to prawdziwa pasja.

- Znajduję wielką satysfakcję w tym, gdy pomagam kobietom rozwijać ich umiejętności w zakresie nakładania makijażu. Gdy to odkrywają, czują się pewniej, są podniesione na duchu. Mocno wierzę, że makijaż jest jednym z najbardziej wpływowych sposobów wyrażania siebie. Każdy pomysł na piękno jest inny i indywidualny, niezależnie od tego, czy jest to naturalne, czy glamour. Twarz to pierwsza rzecz, którą inni u nas widzą, a tworzenie pozytywnego pierwszego wrażenia jest ważne i proste do osiągnięcia. Każda aplikacja, którą wykonuję, jest specjalnie dostosowana do osobowości, wizerunku, typu skóry i stylu. Rozkwitam, gdy moi klienci czują się potem tak samo pięknie i niepowtarzalnie na zewnątrz, jak w środku - podkreśla Kate. Jak



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Kate Asok-Południewska pochodzi z Filipin, ale z mężem i dzieckiem mieszka w Gdańsku. Makijaż to jej pasja

mówi, lubi wszystkie rodzaje makijażu, poza makijażem w stylu zombie.

Specjalizacja - makijaż beauty

- Mogę zaszaleć z tym makijażem. To znaczy, kiedy robię makijaż, sesję zdjęciową, zawsze zaczynam od najprostszego, „nagięgo” makijażu. A potem podążam ścieżką rodzaju glam. Na końcu jest szalony rodzaj makijażu, ale wciąż w zgodzie z tematem beauty - wyjaśnia.

Kate wskazuje, że obecnie najnowszym trendem w świecie makijażu jest makijaż na-

turalny, do noszenia na co dzień.

- Obecnie króluje bardziej łagodny look. Naturalny makijaż na zroszonej, świeżej skórze twarzy i błyszczący makijaż. To jest rodzaj makijażu, który możemy zobaczyć, albo na pewno zobaczymy na wybiegach czy w artykułach w 2019 roku - mówi.

Klientki, które korzystały z usług Kate, nie kryją zachwytu, czemu chętnie dają wyraz na jej facebookowej stronie, gdzie Kate ma ocenę pięć gwiazdek na pięć możliwości. Oto wybrane opinie:

„Jeśli chcesz wyglądać pięknie, seksownie, a zarazem trendy, to polecam gorąco współpracę z Kate. Profesjonalnie wykonany makijaż z efektem woow, w którym nie traci się naturalnego wyglądu. Kate, jak dobra wróżka z użyciem pędzla zamieni Ciebie w Księżniczkę” - napisała pani Aleksandra.

„Rewelacyjna metamorfoza przy pomocy makijażu,

zaś profesjonalizm i dbałość o detale to najlepszy opis pracy Kate. Gorąco polecam, a ja z pewnością skorzystam jeszcze nie raz!” - dodała pani Adrianna. Reszta klientek też chwali Kate: za talent, mnóstwo pomysłów i energii, za to, że dzięki niej mogły się poczuć jak gwiazdy.

„Kate robi cuda na twarzy, idealnie dobiera kolory, sprawia, że błyszczysz i czujesz się piękna. Ja jestem zachwycona. Na pewno wrócę! - podkreśliła pani Kinga”. A pani Magda dodała:

„Najpiękniejszy makijaż, jaki miałam na sobie, bardzo starannie i dokładnie wykonany, polecam z ręką na sercu!”.

Kate Asok-Południewska,
al. Grundwaldzka 4/3,
Gdańsk, tel: 796 255 288,
e-mail:
katepoludniewska@gmail.com
facebook:
www.facebook.com/makeu
pbykatepoludniewska



FOT. MALVA MODELS

To jeden z wielu makijaży wykonanych przez Kate Południewską do profesjonalnej sesji modowej

Magdalena Wach, MakeUp & Lashes w Gdyni - II miejsce

Do swoich klientów podchodzę z uśmiechem

Gdynia

Justyna Degórska
redakcja@prasa.gda.pl

Przez dwanaście lat Magdalena Wach była menedżerem w firmie o zasięgu światowym, zajmującej się produkcją i dystrybucją kosmetyków. Półtora roku temu zdecydowała się jednak postawić wszystko na jedną kartę.

Otworzyła wówczas własną działalność i profesjonalnie zajęła się tym, co w życiu kocha najbardziej - makijażem.

- Nie była to łatwa decyzja - przyznaje laureatka naszego konkursu. - Zostawienie korporacji po tylu latach i otworzenie własnego biznesu budziło w mnie strach. Ostatecznie jednak zaryzykowałam. Dzisiaj myślę, że nie mogłam zrobić lepiej. Moja obecna praca przynosi mi ogromną satysfakcję, a uśmiech na twarzy klientki jest dla mnie po prostu bezcenny - zapewnia.

O tym, że została zgłoszona do plebiscytu „Mistrzowie Urody” pani Magdalena dowiedziała się na wakacjach w Grecji. Jak sama mówi, nominacja

była dla niej ogromnym zaskoczeniem.

- Absolutnie nie spodziewałam się, że moja praca może zostać doceniona w taki sposób - mówi Magdalena Wach. - Przez to, że o zgłoszeniu do konkursu dowiedziałam się na urlopie, początkowo nie przywiązałam do niego zbyt dużej wagi. Po powrocie do Polski okazało się jednak, że oddanych na mnie głosów było coraz więcej. Finalnie miejsce, które zajęłam bardzo mnie cieszy. Naprawdę czuję się wyróżniona - dodaje.

W stosunku do swoich klientek Magdalena Wach stara się być zawsze otwarta na ich potrzeby, szczerza, a przy tym uśmiechnięta. Zdaniem gdyńskiej makijażystki, to bardzo ważne cechy w tym zawodzie, zwłaszcza w czasach nieustannego retuszowania zdjęć i pokazywania w mediach nierealnego wizerunku doskonałych kobiet.

- Nigdy nie zapomnę klientki, która przyszła do mnie ze zdjęciem supermodelki Joanny Krupy i powiedziała, że chciałaby wyglądać dokładnie tak samo. Wy tłumaczyłam jej,



Magdalena Wach od dwóch lat zajmuje się tym, co kocha, czyli makijażem

że niestety, ale nie zrobię z niej Joanny Krupy. Mogę natomiast pomalować ją i sprawić, że będzie czuć się, jak supermodelka - wspomina pani Magdalena Wach.

Jednocześnie nasza laureatka przyznaje, że nie sztuką jest wykonanie makijażu na pięknej dziewczynie. Prawdziwym wyzwaniem jest nato-

miast podkreślenie walorów zwykłych kobiet - takich, które mają pewne niedoskonałości i którym na co dzień brakuje pewności siebie.

- To właśnie malowanie takich kobiet sprawia mi największą radość - wyznaje pani Magdalena. - Po ukończonym makijażu klientka nagle zaczyna zauważać swoje atuty. Uśmie-

cha się do odbicia w lustrze i nie może doczekać się wykonania zdjęcia obrazującego jej metamorfozę. Co więcej, zgadza się nawet na publikację fotografii na mojej stronie internetowej - dodaje z uśmiechem Magdalena Wach.

Finalistka plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” wykonuje głównie makijaże ślubne

i wieczorowe. Pracuje na profesjonalnych kosmetykach najwyższej jakości.

Nie są to marki dostępne w zwykłych drogeriach, ale produkty używane i polecane przez renomowanych wizażystów.

- Chcę podarować moim klientkom odrobinę luksusu, dlatego sięgam tylko po najlepsze pudry, cienie, tusze i podkłady. Używam też polskich kosmetyków. Naprawdę mamy już na rodzimym rynku takie marki, których produkty nie ustępują jakością tym zachodnim - przekonuje pani Magdalena.

Magdalena Wach przyjmuje klientki wyłącznie w swoim atelier. Panie mają tam możliwość zrelaksowania się w miłej atmosferze, napicia kawy, odpoczęcia od ślubnej czy sylwestrowej bieganiny. Dodatkowo makijażystka współpracuje też z salonem fryzjerskim i kosmetycznym.

Magdalena Wach, MakeUp and Lashes. Gdynia, ul. Witomińska 32a. tel. 601 621 814, e-mail: magdalena@lanslashes.pl.

Monika Formela, Mobilna Makeupistka & Stylistka Paznokci w Wielkim Klinczu - III miejsce

W jej rękach każda kobieta może poczuć się piękna

Wielki Klincz

Edyta Okoniewska
e.losinska@prasa.gda.pl

Dzięki niej kobiety mogą poczuć się piękne, wyjątkowe i dowartościowane. Monika Formela wie, jak z każdej z nich wydobyć naturalne piękno. Nic dziwnego, że Czytelnicy docenili jej działalność.

Ten zawód to pasja Moniki Formeli, która sprawia, że codzienne zajęcia przynoszą jej wiele radości.

- W zawodzie pracuję od ponad trzech lat, jednak kosmetyka zawsze była moją pasją i w każdym poprzednio wykonywanym zawodzie przejawiała się słabość i miłość dla niej - mówi Monika Formela. - O wyborze tej drogi zdecydowała moja pasja do makijażu, która przerodziła się w zajęcie zawodowe.

Praca w tej branży nie należy do najłatwiejszych, jednak nie brakuje w niej pozytywów.

- Największym plusem mojej pracy jest świadomość, iż uszczęśliwiam nią duże grono kobiet, które niekiedy dzięki mnie poczuć się naprawdę piękne, wyjątkowe i dowartościowane,



- Największym plusem mojej pracy jest świadomość, iż uszczęśliwiam nią duże grono kobiet - mówi Monika Formela. - Kosmetyka zawsze była moją pasją i wielką miłością

a ich satysfakcja jest dla mnie bezcenna - podkreśla laureatka. - Minusem jest jednak ograniczony czas dla rodziny, która jest dla mnie priorytetem, a niestety zdarza się, że po prostu brakuje wolnych chwil.

Dobry makeupista to po części artysta, który potrafi

wydobyć piękno z kobiecej twarzy. Choć ta branża, jak wiele innych, także rządzi się pewną modą i ogólnymi trendami, to trzeba przede wszystkim indywidualnego podejścia. Każda kobieta jest inna, dlatego też makijaż musi odzwierciedlać jej styl, pasję, upodobania. Dzięki temu

nie będzie się ona czuła „przebrana”. W przypadku Pani Moniki, inspiracje do pracy na ogół rodzą się w głowie same. Wystarczy, że spojrzy na kobietę i zwykle już wie, w czym będzie jej najlepiej.

- Makeup, który zamierzam wykonać klientce jest bardzo in-

dywidualny, dopasowany do każdej z osób, którym pomagam podkreślić urodę - dodaje Monika Formela. - Nie można sugerować się jakimś szablonem. To musi być makijaż odzwierciedlający kobietę, jej zalety, bo każda takowe posiada.

Klientki pani Moniki doceniają to, że to właśnie ona odwiedza je w domach i pomaga w metamorfozach. Chętnie jednak wybiorą się także do jej nowego gabinetu. A ten już wkrótce ma powstać...

- Mam nadzieję, że na przełomie mijającego, a z początkiem nadchodzącego roku, uda mi się spełnić moje marzenie i otworzyć salon, w którym mogłabym oferować swoje usługi stacjonarnie - mówi pani Monika. - Natomiast prywatnie marzę po prostu o tym, aby być zdrową, co pozwoliłoby mi spełnić się zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym. Tak jak do tej pory chciałabym być szczęśliwą matką i żoną, a także spełnioną zawodowo kobietą.

Co można zrobić, aby poczuć się pięknie? Specjalistka radzi:

- Trendy w makijażu zmieniają się jak w kalejdoskopie, jednak w tym sezonie króluje natu-

ralność - zauważa Monika Formela. - Stawiam na delikatny, rozświetlony makijaż, który znacznie odmładza. Kobiety w tych czasach bardzo dbają o swój wizerunek i myślę, że to jest przełom w branży beauty dla nas - wizażystek. Kobiętom, które chcą się poczuć piękniejsze, polecam zaufać profesjonalistce i przejść indywidualną metamorfozę, a na pewno wydobydzie z nich wyjątkowe piękno.

Osoby, które wybiorą się do pani Moniki, mogą liczyć na szerokie spektrum usług. Poczynając od makijażu, stylizacji rzęs oraz paznokci, przedłużania włosów, a kończąc między innymi na makijażu permanentnym.

- Jest on nieodzowną częścią przemiany i kolejną moją miłością, w którą wkładam pełne zaangażowanie i serce - dodaje makeupistka. - To jednak nie wszystko, gdyż na styczeń i luty planuję kolejne szkolenia, które pomogą mi poszerzyć wachlarz oferowanych usług.

Monika Formela, Makeupistka & Stylistka, telefon: 698 829 573 Wielki Klincz

Agnieszka Godlewska, Goodlifestudio w Baninie - I miejsce

Sztuki makijażu uczyła się... na mamie

Banino

Lucyna Puzdrowska

lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Jest dyplomowanym kosmologiem, linergistką, pedagogiem i wykładownicą w trójmiejskich placówkach oświatowych, a także egzaminatorem Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w zawodzie technik usług kosmetycznych. Kosmetyką estetyczną zajmuje się od lat, a swoją wiedzę nieustannie doskonali poprzez ciągłe kontakty z klientami, fachową literaturę i profesjonalne szkolenia.

Doświadczenie zawodowe zdobywa w kraju i za granicą. Jest dumna z tego, że jej wiedza i umiejętności zapracowały wieloma certyfikatami i zaświadczeniami, choć jak mówi, najlepszą rekomendacją są zadowoleni klienci.

Można się zmienić

Nie każdy wie, czym zajmuje się linergistka, dlatego poprosiliśmy naszą zwyciężczynię, aby wyjaśniła, na czym polega jej praca.

- Najprościej ujmując, linergistka zajmuje się makijażem permanentnym, czyli krótko mówiąc - trwałym, takim, którym możemy się cieszyć nawet do kilku lat - mówi pani Agnieszka. - To makijaż podobny do tatuażu, ale o wiele delikatniejszy, z wykorzystaniem naturalnych pigmentów. Ta praca to moja pasja! Od dziecka bawiłam się w robienie makijażu. Najczęściej moją modelką była mama - śmieje się.

Jak dodaje laureatka plebiscytu, w zależności od potrzeb, za pomocą makijażu permanentnego można zmienić wyraz oczu, złagodzić wyraz twa-

rzy, optycznie podnieść opadające powieki, zrekonstruować bądź przyciemnić przerzedzone brwi. Można również poprawić zniekształcone rysy twarzy po wypadkach, operacjach i chemioterapii.

- Makijaż permanentny nie maluje lecz w sposób naturalny podkreśla kontury, stąd bardzo ważne jest odpowiednie dobranie barwników w taki sposób, aby były jak najbardziej zbliżone do naturalnego koloru. Dzięki tej metodzie barwniki pochodzenia naturalnego, nietoksyczne i niealergizujące zostają osadzone w naskórku i poprzez zmagazynowanie w przestrzeni międzykomórkowej utrzymują się tam w sposób widoczny od 3 do 5 lat. Później dochodzi do stopniowego rozjaśnienia barwnika i makijaż równomiernie zanika.

Wiele z naszych czytelniczek, które nigdy dotąd nie korzystały z nowości i nie zdecydowały się na makijaż permanentny, na pewno ciekawi nie tylko to, czy zabieg jest trwały, ale również... czy bolesny. Agnieszka Godlewska i na to pytanie wyczerpująco odpowiada.

- Makijaż permanentny wykonywany jest w znieczuleniu miejscowym przed oraz podczas trwania zabiegu, po wcześniejszej konsultacji z pacjentem co do kształtu i koloru - objaśnia zwyciężczyni plebiscytu. - W trakcie zabiegu barwniki zostają osadzone w naskórku i - jak wspomniałam - przez zmagazynowanie w przestrzeniach międzykomórkowych, utrzymują się tam w sposób widoczny przez kilka lat. Wraz z upływem czasu zmniejsza się natężenie koloru, co jest związane z naturalnie złuszczającym się na-



Agnieszka podczas gali musiała udźwignąć aż trzy dyplomy: za zwycięstwo w powiecie kartuskim oraz I i III miejsce finale wojewódzkim

skórkiem, gdzie dochodzi do stopniowego rozjaśnienia. W pierwszych dniach po zabiegu makijaż jest dość intensywny. Podrapana igłą wierzchnia warstwa naskórka złuszcza się przez kilka dni, wraz z częścią barwnika. Brwi złuszczają się około pięciu dni, natomiast usta i oczy około trzech. Makijaż w tym czasie błędnie do 50 procent barwy wyjściowej i od razu uprzedzam, że jest to proces jak najbardziej naturalny - dopowiada.

Jak dodaje pani Agnieszka, bardzo ważna jest w tym czasie odpowiednia pielęgnacja oraz zachowanie szczególnej higieny.

- Przez pięć dni po zabiegu skóra powinna być myta wodą bez użycia środków mogących wywołać podrażnienia - objaś-

nia linergistka. - W trzy tygodnie po zabiegu należy przeprowadzić dopigmentowanie, które jest z góry wliczone w cenę. Jego celem jest uzupełnienie ewentualnych ubytków w kolorze - mówi.

11 lat doświadczenia

- Wcześniej siedziba firmy mieściła się w Trójmieście, jednak ze względu na zmianę miejsca zamieszkania, dwa lata temu, przenieśliśmy firmę do Banina - kontynuuje pani Agnieszka. - Urodziłam się i wychowałam na Śląsku. Na Kaszuby przyjechałam, by tu rozpocząć moje nowe życie i karierę zawodową. Tak się dla mnie szczęśliwie złożyło, że znalazłam również miłość i założyłam tu rodzinę.

Agnieszka Godlewska jest absolwentką Wyższej Szkoły Fizjoterapii we Wrocławiu o specjalności kosmetyka oraz podyplomowych studiów pedagogiczno-metodycznych na PWSH w Gdyni. Tytuł linergistki uzyskała kończąc profesjonalne szkolenia prowadzone przez mistrzynię w dziedzinie makijażu permanentnego.

- Goodlifestudio prowadzimy wraz z mężem, nie za-

trudniamy pracowników - kontynuuje pani Agnieszka. - Dla naszych klientów najważniejsza jest profesjonalna obsługa i to staramy się im zapewnić. Inwestujemy też w nowinki techniczne z zakresu medycyny estetycznej. Staramy się być przez cały czas na bieżąco z nowościami, jakie wchodzą na rynek. Wykładnią jakości są opinie, jakie klienci pozostawiają na naszych profilach. Nie ma lepszej rekomendacji niż opinia klienta.

Mąż pani Agnieszki, Krzysztof, zajmuje się w salonie profesjonalnym usuwaniem tatuaży.

- Jest specjalistą z zakresu laseroterapii medycyny estetycznej i wykonuje zabiegi przy użyciu laserów medycznych - objaśnia. - Wykonuje między innymi takie zabiegi, jak usuwanie makijażu permanentnego, usuwanie tatuaży czy bardzo popularny ostatnio Black Doll, czyli peeling węglowy. W ofercie mamy także usuwanie plam starczych, przebarwień skóry oraz wygładzanie blizn i zmarszczek. Ciężko określić konkretny target dla tak szerokiego wachlarza zabiegów, ale nasi klienci to głównie osoby z nie-

udanymi bądź niechcianymi tatuażami. Mąż zajmuje się wyłącznie usuwaniem tatuaży, nie wykonuje ich - podkreśla nasza rozmówczyni.

Nie tylko praca

Prywatnie Agnieszka Godlewska lubi spędzać czas na łonie natury wraz z rodziną.

- Lubię sporty wodne oraz aktywny wypoczynek w każdej formie - wyznaje pani Agnieszka. - Kocham też zwierzęta. Wraz z mężem wspieramy gdańskie schronisko Promyk. W naszym gabinecie prowadzimy zbiórkę pieniędzy na specjalistyczne karmy dla zwierząt, podopiecznych tej placówki. Za tę działalność zostaliśmy nawet wyróżnieni dyplomem. Sami mamy trzy pieski, w tym jednego właśnie ze schroniska. Nigdy nie przejdziemy obojętnie obok zwierzątka, jeśli widzimy, że potrzebuje pomocy - dodaje Agnieszka Godlewska.

Goodlifestudio,
Banino, ul. Klonowa 25,
tel. 509 389 489, 505 210 604,
email: nfo@goodlifestudio.pl,
tattoo@goodlifestudio.pl



Makijaż permanentny

Używam wyłącznie barwników pochodzenia naturalnego. Są nietoksyczne, nie alergizują. Makijaż utrzymuje się od 3 do 5 lat

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Karolina Polaszek, Centrum Makijażu Permanentnego w Wejherowie - II miejsce

Ceniona ekspertka w dziedzinie mikropigmentacji

Wejherowo

Julia Chomicz
wejherowo@prasa.gdapl

„Nazywam się Karolina Polaszek, jestem cenionym ekspertem w dziedzinie mikropigmentacji. Z chęcią wprowadzę Cię w fascynujący świat profesjonalnego makijażu permanentnego” - takimi słowami wita nas na swojej oficjalnej stronie właścicielka wejherowskiego studia, która zajęła drugie miejsce w kategorii najlepszych linergistek na Pomorzu.

Zaangażowanie oraz nieustanne poszukiwanie lepszych rozwiązań sprawiły, że jej firma na terenie Pomorza i całej Polski kojarzona jest z najwyższą jakością. Jest jedną z nielicznych osób działających na terenie województwa pomorskiego, która może pochwalić się tak wysokimi kwalifikacjami w zawodzie linergistki. Karolina Polaszek ma ośmioletnie doświadczenie i wciąż dąży do perfekcji. Jak sama przyznaje, wykonywane przez nią brwi, kreski czy usta, są zawsze doskonale dopasowane do klienta, mają idealną linię, a także wyśmienicie dobrane kolor.

Pomimo dużego sukcesu zawodowego, laureatka plebiscytu wciąż czuje pewien niedosyt i w dalszym ciągu poszerza swoją wiedzę. W wolnym czasie czytuje literaturę tematyczną, uczestniczy w szkoleniach, konferencjach, sympozjach poświęconych zagadnieniom makijażu permanentnego.

- Wykonywany przeze mnie makijaż permanentny jest nowoczesny - w 100 procentach stawiam na naturalny wygląd. Dopasowany jest do urody klientki, podkreśla tylko i wyłącznie jej atuty, jednocześnie maskując wszelkie niedoskonałości - opowiada linergistka.

Najwyższa jakość usług

W październiku 2016 Karolina Polaszek otrzymała prestiżową nagrodę PRO ARTIST PMU WORLD, dotychczas do grona sześciu osób w Polsce, która posiadają ten tytuł. Obiektywnej oceny dokonują niezrzeszeni specjaliści makijażu permanentnego z całego



FOT. FACEBOOK/KAROLINA POLASZEK

- W 100 procentach stawiam na naturalny wygląd - mówi Karolina Polaszek

świata. W związku z tym linergistka z Wejherowa jest upoważniona do umieszczania logo Pro Artist na zdjęciach swoich prac. Oznacza to najwyższą, światową jakość wykonywanych usług.

- Polecam oddać się całkowicie moim umiejętnościom oraz doświadczeniu - zachęca linergistka.

Makijaż permanentny - szczegóły zabiegu

Co o zabiegu powinny wiedzieć osoby, które planują się mu poddać?

Bezpośrednio po pracy specjalisty odcień makijażu permanentnego jest intensywniejszy od koloru docelowego. Po wyłuszczeniu się naskórka brwi jaśnieją o około 40-50 procent. Z tego względu

konieczna jest dodatkowa korekta. Najlepszy czas na wykonanie korekty to czas do ośmiu tygodni po zabiegu. Całkowity czas gojenia się makijażu permanentnego należy stosować jedynie maść specjalnie do tego przeznaczoną. Należy chronić skórę przed promieniami UV. Przez dwa tygod-

nie trzeba zrezygnować z solarium i przebywania na słońcu. Makijaż zazwyczaj utrzymuje się do dwóch lat. Dla perfekcyjnego, nieskazitelnego wyglądu zaleca się coroczne dopigmentowanie makijażu.

Salon Karoliny Polaszek oferuje szeroki zakres usług. Linergistka wykonywania makijażu brwi posługuje się metodą cienia, włoskową, microblading oraz hybrydową, czyli połączeniem wszystkich metod. Makijaż permanentny ust w salonie można wykonać metodą „natural lips” - efekt błyszczący lub efekt pomadki, „full lips: 3D oraz „ombre lips”. Klientki chcące podkreślić swoje oko, w salonie mają możliwość wykupienia makijażu permanentnego powieki w postaci kreski na dolnej lub górnej powiece. Dodatkowo, salon oferuje usługę poprawy nieudanych makijaży permanentnych.

Centrum Makijażu

Permanentnego Karolina Polaszek, ul. Kociowska 8, Wejherowo; tel: 730 999 179, e-mail: karolina.polaszek@o2.pl

Agnieszka Murkowska, Nice-Med w Sopocie - III miejsce

W tym, co robi, kieruje się pasją i doświadczeniem

Sopot

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gdapl

Pierwszą trójkę najlepszych linergistek w województwie pomorskim zamyka Agnieszka Murkowska, właścicielka gabinetu Nice-Med w Sopocie. Co ciekawe, sam gabinet także został w naszym plebiscyfie wyróżniony - zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Studio Urody Roku 2018 w Sopocie”.

- Bardzo się cieszę i jestem dumna, ponieważ do plebiscytu zostało zgłoszonych wiele bardzo zdolnych specjalistek, wykonujących makijaże permanentne. Jestem szczęśliwa, że mogłam znaleźć się w ich gronie i zostałam uznana za jedną z najlepszych. Z tego miejsca chciałabym jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie swoje głosy i moim wspianym klientkom, które zgłosiły mnie do tego konkursu. Serdecznie dziękuję - mówi Agnieszka Murkowska.

Samoakceptacja to podstawa

- Nice-Med to kameralny gabinet makijażu permanentnego,



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

- Dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos - mówi Agnieszka Murkowska

mikropigmentacji medycznej, kosmologii i medycyny estetycznej. Tworząc to miejsce, kierowałam się pasją i przeświadczeniem, że dobre samopoczucie i akceptacja samego siebie jest kluczowe w naszych codziennych relacjach. To miejsce dla wszystkich, którzy oczekują

skutecznych rozwiązań, uwagi i profesjonalnego wsparcia przy ich wyborze - mówi dalej Agnieszka Murkowska.

Nasza laureatka jest absolwentką Liceum Plastycznego, licencjonowaną linergistką, a także certyfikowanym trenerem makijażu permanentnego.

Ukończyła szkołę wizażu i stylizacji Dr Tadlea Shades of Beauty. Zajmuje się również kosmologią estetyczną.

Jest dyplomowaną higienistką stomatologiczną i promotorem zdrowia oraz absolwentką Uniwersytetu Gdańskiego.

- Mam nadzieję, że moje kwalifikacje i umiejętności oraz wiedza i pomoc współpracujących z gabinetem lekarzy dają mi możliwość zapewnienia klientkom profesjonalnych zabiegów na najwyższym poziomie - mówi pani Agnieszka.

Szeroka oferta Nice Med

Zespół studia urody Nice-Med wykonuje różnego rodzaju zabiegi kosmetyczne oraz medyczne, również we współpracy z lekarzami chirurgii i medycyny estetycznej. Podstawowe zabiegi to m.in. makijaż permanentny, zabiegi z zakresu kosmologii medycznej (peelingi, zamykanie naczynek, usuwanie wirusowych zmian skórnych, mezoterapię, lipolizę iniekcyjną, usuwanie rozstępów i inne).

- Współpracujemy z lekarzami zajmującymi się medycyną estetyczną oraz chirurgią. Swoim klientkom proponujemy szeroką gamę zabiegów: botox, osocze bogatopłytkowe, zabiegi powiększania ust, modelowania kształtu nosa, volumetrię, zabiegi laserowe, depilację laserową, usuwanie znamion. Lokalizacja naszego gabinetu to Sopot, ale obsługujemy klientki

z całego województwa pomorskiego - mówią pracownicy Nice Med.

Same dobre opinie

- Profesjonalne podejście do klientek, piękne wnętrza i bardzo miła atmosfera. Pani Agnieszka cały czas uśmiechnięta, aż chce się tam wracać. Polecam wszystkim - pisze na facebookowym profilu gabinetu Nice-Med pani Julita.

Pozytywnych opinii, zarówno na temat sopockiego studia urody, jak i samej jego właścicielki - Agnieszki Murkowskiej - jest znacznie więcej. - Z całego serca polecam Agnieszkę i jej centrum szkoleniowo-usługowe. Szkolenie z mezoterapii bardzo miło mnie zaskoczyło: wszystko zostało na spokojnie wytłumaczone, była możliwość pracy na wielu modelkach w każdym wieku i duża ilość materiału do pracy, a przede wszystkim przemiła atmosfera. Dziękuję raz jeszcze za ogrom wiedzy - pisze z kolei pani Agnieszka.

**Gabinet Nice-Med
Sopot, ul. Chmielewskiego
4/1, tel. 600 772 887**

Robert Karczmarski, Body Center w Gdyni - I miejsce

Kulturystami są wszyscy ćwiczący!

Gdynia

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@kuriergdynski.eu

W plebiscycie na Trenera Personalnego Roku bezkonkurencyjny okazał się Robert Karczmarski, który pracuje w Body Center w Gdyni. Na swoją markę pracuje od wielu lat i zawsze stawia na profesjonalizm i bezpieczeństwo podejście do ćwiczących. Trening personalny to coś więcej niż ćwiczenia, liczy się więź, która pomaga zmienić styl życia, żywienia i prowadzić właściwy trening.

- Wyróżnienie odbieram jako motywację, aby być coraz lepszym. Zdaję sobie jednak sprawę, że zwycięstwo jest kolejnym etapem mojego życia, a nie zwieńczeniem sukcesów. Chcę się dalej rozwijać i cieszyć się, że ludzie mnie doceniają - przyznał laureat.

Pan Robert pochodzi z Gdyni i ze sportem złączył całe swoje życie. Swojemu powołaniu oddaje się w pełni. Jak zaznacza, pasja zrodziła się już w dzieciństwie.

Pierwszy był dom

- Sport uprawiałem od małego. W szkole podstawowej zainteresowałem się lekkoatletyką i na swoim koncie miałem udziały w licznych zawodach. Biegałem krótkie dystanse, również przez płotki. Później pojawiły się sztuki walki. Jednak najbardziej zainteresowałem się kulturystyką. Muszę przyznać, że przyczynił się do tego mój ojciec, który również w młodości sam trenował,

choć amatorsko. Podpatrywałem tatę i próbowałem go naśladować. W tamtych czasach sprzęt miał dość prowizoryczny charakter; skromna ławeczka, własnoręcznie skonstruowana, potem sztanga i hantle do kompletu. Tak zaczęła się moja przygoda. Miałem 14 lat i zaczynałem w domowej piwnicy - przyznaje laureat konkursu.

Ponad 30 lat temu nie funkcjonowały siłownie ani kluby fitness. Już wtedy do Pana Roberta przychodzili znajomi po radę i często rozpoczynali wspólne koleżeńskie treningi.

Praca i pasja

Następnie przyszedł czas pracy zawodowej, a warto podkreślić, że Pan Robert jest elektronikiem z wykształcenia. Mimo tego nie było przerwy w aktywności fizycznej, ponieważ przez jakiś czas skutecznie udawało się połączyć pasję z wykonywaniem zawodu.

- Zawsze byłem bardzo szczupły (typ sylwetki ektomorficznej), jednak trenowałem regularnie i jadłem jak najlepiej - tak długo, aż moje ciało zaczęło się korzystnie zmieniać. Wtedy zrodził się pomysł startowania w zawodach kulturystycznych. Owocem występów były liczne puchary i dyplomy. Moim największym osiągnięciem był tytuł Mistrza Województwa Pomorskiego w kategorii do 90 kg. Równocześnie przygotowywałem zawodników do ich własnych startów, między innymi juniorów, później medalistów Mistrzostw Polski. Byłem z nich bardzo dumny. Chyba właśnie



Robert Karczmarski całe swoje życie związał ze sportem

w tamtym okresie odkryłem w sobie żyłkę trenerską - przyznaje Pan Robert.

Później sprawy nabrały szybkiego tempa. Pan Robert uzyskał uprawnienia zawodowe na AWF w Gdańsku. Doświadczenie kształtował w wielu trójmiejskich klubach. Obecnie konsultacje i treningi realizuje głównie w Body Center Gdynia. Obecnie jest o wiele więcej możliwości związanych z infrastrukturą i szeroko pojętym udoskonalaniem własnego organizmu.

- Moda na siłownie trwa od około 7 lat i jest coraz lepiej. Rośnie w ludziach świadomość oraz chęć dbania o swoje zdrowie i wygląd. W mojej ocenie, porównując statystyki z zachodem, branża fitness będzie się ciągle rozwijała. Specjaliści przewidują, że jeszcze nawet 1,5 mln osób trafi do klubów. Obecnie stosunkowo młody rynek, centralizuje się - podkreśla laureat.

Trening czysto kulturystyczny

- Nie ma powodu, aby bać się tego słowa, ponieważ każda osoba, która weźmie do ręki ciężarek, już staje się kulturystą. Według definicji: kulturystyka polega na kształtowaniu sylwetki ciała poprzez rozbudowę mięśni w wyniku ćwiczeń wykonywanych z obciążeniem, z jednoczesnym maksymalnie możliwym zredukowaniem podskórnej tkanki tłuszczowej. Zatem ćwicząc amatorsko, w naturalny sposób poprawiamy proporcję sylwetki, gubimy zbędne kilogramy, wzmacniamy i modelujemy

całe ciało. Jeśli mówimy o wyczynowym sporcie, oczywiście kojarzy się on nam z potężnie umięśnionymi zawodnikami prezentującymi swoje umiejętności na scenie. Jednak jest to jedynie wierzchołek góry lodowej. Obszerny temat na oddzielny artykuł. Kulturystami są wszystkie osoby, które przychodzą ćwiczyć do klubu, w różnym wieku jak i formie fizycznej - podkreśla.

Właściwie nie ma większych ograniczeń jeśli chodzi o trening personalny. Każdy, kto ma zdolność ruchu, nie powinien odrzucać takiej możliwości, nawet jeżeli mówimy o osobach dotkniętych schorzeniami. Jeżeli nie ma przeciwwskazań od lekarza, wszystko jest w porządku. Co więcej, przy wielu chorobach ruch z oporem jest wręcz wskazany, aby wzmocnić siły vitalne.

- Wszystkie treningi są dostosowane do możliwości osoby, która trenuje. Spektrum wieku jest naprawdę bardzo szerokie. Przez długi okres ćwiczyłem 14-latków, a ostatnio dołączyła do nas moja 11-letnia córka. Już nastolatki mogą zaczynać bez szkody dla ich zdrowia. Natomiast najstarsza osoba ma w tej chwili 87 lat i działa już ze mną czwarty rok. Każdy w klubie zna i podziwia pana Stanisława, który swoją przygodę kulturystyczną... zaczął w wieku 83 lat! Nigdy nie jest za późno. Naprawdę nie ma tutaj ograniczeń - mówi laureat konkursu.

Pan Robert nadzoruje wszelkie ćwiczenia z oporem, włączając w to operowanie własnym ciałem, hantle i maszyny. W miarę doświadczenia zwiększa się obciążenie. Do każdego treningu jest zalecenie poprawiania formy aerobowej. Na siłowni do dyspozycji są między innymi rowerki stacjonarne, co jest świetną i mało czasochłonną metodą podnoszenia swojej wydolności.

- Osoba ćwicząca otrzymuje ode mnie wszelkie wskazówki związane ze stylem życia i treningu. Najpierw przeprowadzamy kompleksowe pomiary, analizujemy zdjęcia i badania z krwi. Mamy wtedy dokładny obraz i możemy precyzyjnie zaplanować dietę oraz ćwiczenia uwzględniające cele, jakie powinna sobie założyć osoba trenująca - przyznaje laureat.

Robert Karczmarski ma wielkie doświadczenie w zakresie treningu personalnego, jednak cały czas stara się dokształcać, biorąc udział w kursach, a także podpatrując nowe koncepcje. Jak sam przyznaje, kto się nie rozwija, ten się po prostu cofa.

- Staram się rozwijać, ale zawsze najpierw sam wdrażam techniki i sprawdzam ich skuteczność, a dopiero potem wprowadzam nowości na moich zajęciach - przyznaje.

Body Center w Gdyni
ul. Wielkopolska 250B
tel. 506 519 506
www.body-center.com.pl



Wyróżnienie jest dla mnie motywujące

Ćwiczyłem 14-latków, ostatnio dołączyła do grupy moja 11-letnia córka. Najstarsza osoba ma w tej chwili 87 lat i działa już ze mną czwarty rok!

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Bartosz Skowroński, Calypso Fitness w Gdańsku - II miejsce

Wymaga i skutecznie motywuje do wysiłku

Gdańsk

Łukasz Kamasz
redakcja@prasa.gda.pl

**Od najmłodszych lat związany ze sportem, specjalizując się w kilku jego dziedzinach. W czasach szkoły średniej zdobywał medale podczas wojewódzkich zawodów w sprincie na 100 metrów i sztafecie 4 razy 100 metrów. Od 18 lat zajmuje się trenin-
giem siłowym, dodatkowo przez 4 lata trenował capoeirę, judo oraz boks.**

Ukończył kurs dwuboju olimpijskiego i 2 poziomu u byłego mistrza świata, sztangisty Marcina Dołęgi. Posiada kwalifikacje upoważniające do prowadzenia różnego typu treningów, m. in. Power Pump, Stretching, Core, Cross Trening oraz Treningu Funkcjonalnego, w którym korzysta z elementów animal flow, capoeiry, podstaw boksu, judo czy kalisteniki. Do Gdańska przyjechał z zamiarem podjęcia studiów na Akademii Wychowania Fizycznego, jednak ich program nie zaspokajał jego oczekiwań. Był kierownikiem w salonie

jednego z operatorów sieci komórkowych, jednocześnie cały czas ćwiczył i pogłębiał swoją wiedzę poprzez uczestnictwo w szkoleniach.

- Praca w salonie to nie było coś, co chciałem robić, korporacja mnie niszczyła - mówi Pan Bartosz.

Rozpoczął pracę trenera personalnego w siłowni Calypso Fitness Gdańsk Madison.

- Szukałem zawodu, gdzie będę mógł się realizować. Dalej się rozwijam, pogłębiam swoją wiedzę, robię certyfikaty. Prowadzę też zajęcia. Zdobyłem te głosy dzięki moim podopiecznym, którzy przychodzą do mnie na zajęcia i treningi personalne - stwierdza.

W swojej codziennej pracy z klientami pan Bartosz skupia się na tym, aby odbudować u nich zdrowie organizmu i kondycję fizyczną. Bardzo dużą uwagę przykładają do funkcjonalności ciała. Na początku treningu personalnego przeprowadza testy, podczas których sprawdza mobilność oraz ruchomość w stawach. Jako trener ceni sobie rozmowę z klientem, dzięki której może odnaleźć dolegliwości fizyczne.



Bartosz Skowroński jest trenerem personalnym, ale prowadzi też zajęcia grupowe. Ćwiczący chwalą go za profesjonalizm

- Wiedza, jakie ruchy, w jakim zakresie jest w stanie wykonać mój podopieczny, pozwala mi dostosować indywidualny plan treningowy - podkreśla.

Jako certyfikowany dietetyk, układa również swoim podopiecznym dietę. Sporty sylwetkowe kłócą się z jego wizją siłowni. Według niego ma ona przede wszystkim pomagać ludziom w uzyskaniu lepszej sprawności i zdrowia.

- Nie wierzymy tej wizji siłowni, która krąży w internecie. To nie ma nic wspólnego ze zdrowiem. Sporty sylwetkowe mają drugą stronę medalu. Wolę pomagać ludziom, którzy chcą poprawić swoją jakość życia - mówi.

Wokół pana Bartosza prężnie rozwija się poczta pantoflowa. Jak sam przyznaje najwięcej nowych podopiecznych przychodzi z polecenia innych klientów. Oprócz treningów personalnych prowadzi również 12 godzin zajęć grupowych. Podczas ćwiczeń skupia się na tym, żeby wraz z grupą wyrobić prawidłowy wzorec ruchowy.

- Jestem taką osobą, która prowadząc zajęcia, pokazuję ćwiczenie i chodzi po sali. Wiem wtedy, że mam rękę na pulsie. Gdy widzę, że ktoś coś robi źle, podchodzę i od razu go koryguję.

- Jedną z jego podopiecznych pani Elżbieta stwierdza wprost: - Profesjonalnie podchodzący do pracy i klienta. Okazuje szacunek bez względu na to, jak na tę chwilę wyglądasz. Jednocześnie jest wymagający i mocno motywuje do wysiłku, aby spełniać swoje cele dotyczące własnego ciała. Pasjonat - a przy tym osoba, z którą można sobie poartować pomiędzy seriami.

Pan Bartosz prowadzi również swój fanpage na Facebooku „Bartosz Skowroński - Trener Personalny”, na którym publikuje wpisy oraz filmy wideo tłumaczące zagadnienia z dziedziny sportu oraz żywienia.

Bartosz Skowroński
Calypso Fitness Gdańsk
Madison
ul. Rajska 10
tel. 735 212 398
b.skowronski11@gmail.com

Łukasz Prus, Fit-Panda w Gdańsku - III miejsce

Ludzie ćwiczą i się zmieniają. To jest satysfakcja!

Gdańsk

Patryk Philip
redakcja@prasa.gda.pl

Najważniejsza jest pasja. W życiu każdego człowieka w pewnym momencie nadchodzi moment wyboru i wątpliwości. Praca, pieniądze - na naszej drodze spotykamy wiele przeszkód. Jeżeli jednak dążymy do celu z uporem, możemy osiągnąć wszystko i robić to, co naprawdę kochamy. Przykładem jest Łukasz Prus.

Od najmłodszych lat związany był ze sportami drużynowymi i indywidualnymi. Od zawsze pasjonował go rozwój, nie tylko fizyczny, ale i mentalny. Przez 10 lat pracował w korporacji w Gdańsku, pnać się przez wielorakie szczeble kariery. Mimo angażującego i wymagającego zajęcia starał się nigdy nie zaniedbywać siebie i rodziny. Wówczas już pomagał w treningach innym ludziom. Nadchodził czas, w którym zdecydował się otworzyć własną działalność. Czy czuje się spełniony?

- Z jednej strony tak, bo praca to też moje hobby. Sam wyznaczam sobie co roku cele - trzy lata temu był to maraton, w tym roku to debiut w fitness sylwetkowym, a przyszły rok to start w Mistrzostwach Polski w fitness sylwetkowym. Z drugiej strony jednak zawsze powtarzam, że nie jestem alfą i omegą, nie uważam się za najlepszego trenera, w ogóle nie rozpatruję tego w takich kwestiach. Nie rywalizuję z innymi trenerami. Pełne spełnienie nastąpiłoby wtedy, gdybym był w stanie pomóc każdemu - nadmieniam trener.

W swoim obecnym zawodzie pracuje już od 6 lat jako certyfikowany trener personalny oraz trener kulturystyki. W tej drodze ku własnemu klubowi przeszedł przez 5 innych, zarówno sieciowych jak i takich, gdzie trenował klientów indywidualnie. Zawsze stawiał na rozwój. Wyznaje jedną kluczową zasadę: jak się uczyć, to tylko i wyłącznie od najlepszych. Odbił wiele różnych szkoleń, jeżdżąc po całym kraju i w świetle swej zasady - do najlepszych.

Jest specjalistą od treningu siłowego, ale nie zamyka się w swoim świecie wyłącznie na jednej dziedzinie, otwierając się na wiele innych horyzontów. Od kilku lat prowadzi zajęcia grupowe, które cieszą się sporą popularnością - cross, atak na brzuch i pośladki, tabata. Na swoim koncie ma dziesiątki przemian osób, które zwróciły się do niego o pomoc. Przy współpracy staje się kimś więcej niż trenerem - jest wsparciem, pomocnikiem, jest motywatorem.

- Zdecydowanie największą inspiracją są dla mnie chwile, kiedy moi klienci dostrzegają zmiany nie tylko fizyczne, bo te najłatwiej zrobić i zaobserwować, ale przede wszystkim zmiany mentalne i duchowe. Zmiany w podejściu do samych siebie, bo tutaj tkwi większość problemów. Drugą kwestią, która inspiruje i motywuje mnie w działaniu są inni trenerzy, których podpatruję. Często rozmawiamy, wymieniamy się doświadczeniami i niejednokrotnie współpracujemy - zaznacza pan Łukasz.

Jak sam wspomina, największym krokiem w jego karierze jest świeżo otwarty klub w Żukowie, który prowadzi razem z siostrą. Warto tutaj wspomnieć, że jest to swojego rodzaju ewenement - lokal łączy bowiem klub fitness wraz ze szkołą tańca. Jak zatem wyglądają początki i najbliższe plany?

- Jedną z najważniejszych spraw jest to, by pozwolić klubowi żyć. Wraz z siostrą prowadzimy tu zajęcia grupowe, ćwiczymy również z klientami indywidualnie. Inni trenerzy personalni mogą tu ćwiczyć bez żadnych opłat, nie interesuje mnie rozliczenie pomiędzy nimi, a ich klientami. Do tego organizujemy również zajęcia dla najmłodszych - w ich wieku prawidłowy rozwój jest bardzo ważny, a szkolny w-f często tego nie zapewnia. W najbliższym czasie chcielibyśmy również zorganizować kolonie dla dzieciaków.

Łukasz Prus, Fit-Panda
Żukowo, ul. Pożarna 3
tel. 58 355 07 06
repcja@fit-panda.pl



- Ważne jest to, aby klub żył. Dlatego wraz z siostrą prowadzimy też zajęcia grupowe, także dla najmłodszych

Mistrzowie Urody 2018

Nagrodziliśmy najlepszych





Sabina Imińska, FizjoTime w Rumi - I miejsce

Sedno to indywidualne podejście

Rumia

Julia Chomicz
redakcja@prasa.gda.pl

Sabina Imińska, mimo iż mieszka w Gdyni, zamieszkała również w sercach rumskiej społeczności.

Nasza laureatka ukończyła fizjoterapię ze stopniem magistra na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tuż po studiach podjęła pracę w gnieźnieńskim szpitalu na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu. Tam trafiali od niej głównie pacjenci pooperacyjni z wszczepioną endoprotezą, protezą czy też osoby po artroskopii. W tym czasie Sabina Imińska uczyła także przyszłe mamy w szkole rodzenia.

Nowy etap

Po niespełna dwóch latach pracy w Wielkopolsce przeprowadziła się do Trójmiasta i podjęła pracę w przychodni. Przyjmowała wielu pacjentów, co kilka, kilkanaście minut. Miała możliwość prowadzenia terapii pacjentów ortopedycznych, neurologicznych i geriatrycznych. Ta praca utwierdziła ją w przekonaniu, że ortopedia i leczenie schorzeń narządów ruchu to kierunek, w którym chce się rozwijać. Koniec końców „przeszła” na własną działalność i stworzyła swój własny gabinet.

Nasza laureatka od najmłodszych lat wiedziała, że kariera medyczna jest jej pisana. Jak mówi Sabina Imińska, fizjoterapeuci mają wpływ na zdrowie i często na życie pacjenta.

- Studia to w zasadzie tylko skrzynka, do której musimy pozierać swoje narzędzia. Wszelkie kursy i szkolenia to cała moja droga w zbieraniu narzędzi terapeutycznych do pracy. Ukończyłam wiele kursów, które dopiero teraz dają mi swobodę zawodową i możliwość skutecznego działania z pacjentem - opowiada fizjoterapeutka.

Zawód naszej laureatki wymaga ciągłych szkoleń. Dlatego gdy ma okazję, podnosi swoje kwalifikacje, a także szuka nowych alternatywnych metod, które są równie skuteczne, ale pozwalają odciążyć fizjoterapeutów.

Popierwsze - praktyka

Dotychczas Sabina Imińska swoje kompetencje podniosła m.in. dzięki kursom z suchego igłowania, pinopresury, flossingu w terapii i treningu, masażu tkanek głębokich, kinezytapingu, pilatesu, czy też masażu leczniczego.

Terapia manualna i masaże to metody, które wymagają od specjalistów włożenia siły fizycznej. Fizjoterapeuci nie mają pewności, na ile lat starczy im siła, aby w pełni wykonywać swój zawód. Dlatego szukają takich metod, które odciążą ich mięśnie i stawy. Pinopesura, czy też suche igłowanie, to metody, które nie wymagają wkładu żadnej siły, a dają rewelacyjne efekty.

Zdaniem naszej laureatki, w zawodzie fizjoterapeuty szkoły podyplomowe nie dają takich efektów jak szkolenia. Na studiach nie ma praktyk, które są bardzo istotne. Z kolei szkolenia to zazwyczaj kursy kilkudniowe, które są maksymal-



- Ukończyłam wiele kursów, które dają mi swobodę zawodową i możliwość skutecznego działania - mówi Sabina Imińska

nie „nafaszerowane” praktyką. Po takim kursie fizjoterapeuta wraca do swojego gabinetu i od razu wykorzystuje nowe metody.

Jak przyznaje Sabina Imińska, do tego zawodu trzeba mieć powołanie, ponieważ nie należy on do łatwych i przyjemnych. Przede wszystkim trzeba lubić pracę z ludźmi i mieć w sobie dużo empatii. Pacjenci gabinetu FizjoTime często traktują ją jak kozetkę u psychologa.

- Jest coś takiego, że gdy ktoś się kładzie, to usta mu się otwie-

rają i wychodzą z niego wszystkie emocje - opowiada współwłaścicielka salonu. - Często godzinami pacjenci potrafią opowiadać nam o swoich zmartwieniach i problemach. Musimy umieć wczuć się w sytuację pacjenta i dać wsparcie emocjonalne oraz psychiczne, nie tylko uśmierzyć ból poprzez masaż i zabiegi - dodaje fizjoterapeutka.

Rozmowa

Pracę z pacjentem zaczyna od wywiadu, aby mieć pewność, z jakimi fragmentami ciała, czy też elementem będzie musiała pracować. Po przeprowadzeniu dokładnej diagnostyki wie, co jest największym problemem u pacjenta i dopiero wtedy podejmuje terapię.

Sabina Imińska, do każdego podchodzi bardzo indywidualnie. U pacjenta, który pragnie się zrelaksować, zastosuje inną terapię niż u tego z silnym bólem pleców.

- Na podstawie wywiadu jestem w stanie wybrać idealną

terapię - mówi. - W naszym zawodzie łączymy pracę fizyczną i umysłową. Żeby dobrze przeprowadzić terapię, nie muszę używać wiele siły - dodaje laureatka.

Od kiedy Sabina Imińska ukończyła kurs suchego igłowania, u 70 proc. pacjentów, których obsługuje stosuje właśnie tę metodę. Zaczyna od przygotowania tkanek i mięśni, czyli od rozmasowania. Następnie wprowadza igiełki. Okazuje się, że wbrew pozorom nie jest to bolesny zabieg. Często intensywny masaż bywa bardziej bolesny, niż wprowadzenie cieniutkiej igły do mięśnia.

Pacjent, który pojawia się w gabinecie z dośkwierającym bólem, nawet po zakończonym leczeniu, utrzymuje stałych kontakt z gabinetem.

- Zawsze proszę pacjenta, aby dzień lub dwa po wizycie napisał, jak się czuje, w co się zmieniło i czy dolegliwości nadal się objawiają - opowiada.

W ramach podziękowania pacjenci FizjoTime piszą miłe wiadomości SMS, lub dzielą się swoimi wrażeniami na portalach społecznościowych. Na stronie gabinetu możemy spotkać się z takimi opiniami: „Rewelacja! Trafiłem do Sabiny po kilku wizytach u innych fizjoterapeutów z bólem barku, którego nie mogłem przez bardzo długi czas wyleczyć. Po dwóch wizytach bark wrócił do dawnej formy”. „Jestem trenerem sportów walki i trenerem personal-

nym, więc jestem dość mocno narażony na kontuzje. Wizyty u Sabiny stawiają mnie na nogi w ekspresowym tempie, dzięki temu mogę cały czas bez przeszkód trenować i robić to co uwielbiam. Polecam nie bardzo dobrze, a celująco”.

- W gabinecie pacjent i jego problemy są najważniejsze - mówi nasza laureatka, ale dodaje również: - Specjaliści muszą w taki sposób przygotować pacjenta i stanowisko pracy, aby wykonywanie zabiegu było bezpieczne również dla nich. Nieodpowiednio pracując można przeciążyć swój organizm. Bardzo często łapię się na tym, że nie podnoszę sobie kozetki. Przez takie drobnostki, szybko sama mogę narażać się na uraz kręgosłupa - przyznaje.

Największym marzeniem zwycięzcy plebiscytu jest stworzenie w Rumi lub w Małym Trójmieście Kaszubskim najlepszej marki w zakresie usług medycznych. Obecnie do gabinetu przyjeżdżają pacjenci z Trójmiasta, czy nawet z Władysławowa.

Świadomość tego, że pacjenci potrafią pokonać kilkadziesiąt kilometrów, żeby skorzystać z usług, daje Sabinie Imińskiej pełną satysfakcję i poczucie, że jest do tej pracy stworzona.

**FizjoTime Rumia,
ul. Starowiejska 23 (pierwsze piętro), tel. 662 044 667,
e-mail: sabina@fizjo-time.pl**



Pacjenci także po zakończonym leczeniu utrzymują stały kontakt z gabinetem

FOT. MATERIAŁY SALONU

Musimy umieć wczuć się w sytuację pacjenta i dać wsparcie emocjonalne oraz psychiczne, nie tylko uśmierzyć ból poprzez masaż i zabiegi

Karolina Bielińska, FizjoTime w Rumi - II miejsce

Skutecznie pomóc innym, to coś niesamowitego

Rumia

Julia Chomicz
rumia@prasa.gda.pl

Karolina Bielińska od lat szkoli i szlifuje swoje umiejętności, aby być na bieżąco z nowymi, skuteczniejszymi metodami masażu i terapii.

Okazuje się, że aktywne uczestnictwo w szkoleniach i kursach stanowi ważną część rozwoju zawodowego fizjoterapeuty.

- Ta profesja wymaga ciągłego pogłębiania wiedzy, aby jak najlepiej odpowiedzieć na potrzeby swoich pacjentów - mówi Karolina Bielińska.

Laureatka naszego plebiscytu może pochwalić się ukończeniem wielu kursów i szkoleń podyplomowych w Trójmieście, związanych między innymi z suchym igłowaniem, pinopresurą, masażem tkanek głębokich, technikami leczenia dyskopatii w fazie ostrej, terapią powięziową, flossingiem w terapii i treningu, igłoterapią, tapingiem rehabilitacyjnym, wybranymi zagadnieniami na temat terapii trzewnej, czy masażem bańką chińską.

Karolina Bielińska od zawsze wiedziała, że w przyszłość będzie nieść pomoc innym. Mama, która jest pielęgniarką, nie chciała by córka poszła w jej ślady. Mimo trudnego wyboru, Karolina Bielińska może pochwalić się ukończeniem Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku.

Po studiach podjęła pracę w Fundacji Ochrony Praw Dziecka „Angel” w Gdyni, gdzie opiekowała się dziećmi i osobami starszymi z różnymi wadami i chorobami przewlekłymi. Następnie, niespełna cztery lata pracy spędziła w Zakładzie Rehabilitacji.

Osoby z wykształceniem magistra i co najmniej dwuletnim doświadczeniem mają możliwość rozpoczęcia swojej działalności i to był kolejny przełomowy krok w karierze Karoliny Bielińskiej. W listopadzie 2017 fizjoterapeutka wraz z przyjaciółką otworzyła swój własny gabinet fizjoterapii - FizjoTime w centrum Rumi.

- Na początku bywało ciężko - przyznaje.

Fizjoterapeutki miały wątpliwości, czy porywanie się na tak duże przedsięwzięcie



Karolina Bielińska pracę zaczyna od przeprowadzenia dokładnego wywiadu

było dobrym pomysłem. Wspierały się wzajemnie i wiedziały, że z upływem czasu będzie coraz lepiej. I faktycznie, z miesiąca na miesiąc było coraz więcej klientów. Okazuje się, że najlepiej sprawdza się poczta pantoflowa. Ważne jest też, aby mieć stały kontakt z pacjentami i być aktywnym na portalach społecznościowych.

Karolina Bielińska i Sabina Imińska dzielą się swoimi sukcesami na Facebooku. Systematycznie udostępniają krótkie artykuły i poradniki dotyczące domowych metod radzenia sobie z bólem lub dyskomfortem. W internecie możemy spotkać się z opiniami pacjentów salonu FizjoTime: „Trafiłem do pani Karoliny

z niemożliwym bólem pleców. Żaden lekarz nie potrafił mi pomóc, dopiero zabieg terapeutyczny skutecznie pomógł w walce z bólem”, albo: „Trafiłam do Karoliny z utrzymującą się długo rwą kulszową (lekarze wysyłali mnie na operację, a inni fizjoterapeuci nie potrafili sobie z nią poradzić). Pełen profesjonalizm, wykorzysty-

wanie wielu metod fizjoterapii oraz niesamowite zaangażowanie Karoliny sprawiły, że ból zniknął bez konieczności hospitalizacji”.

- Widzi się człowieka, który cierpi. Przychodzi z bólem i mówi, że ledwo się rusza - opowiada Karolina Bielińska. - Realizujemy dwie terapie, a w jego oczach pojawiają się łzy szczęścia z powodu zażegnania bólu. To jest coś niesamowitego. Takie sytuacje dodają mi motywacji i chęci do działania - dodaje współwłaścicielka salonu.

Swoją pracę zaczyna od przeprowadzenia dokładnego wywiadu, aby wiedzieć, jaki problem pojawił się u pacjenta.

- Wywiad nie należy do najprostszych rzeczy - tłumaczy. - Trzeba uważnie słuchać, zadawać odpowiednie pytania i potrafić zdiagnozować źródło problemu. Potem podstawowym narzędziem masażu są dłonie.

FizjoTime Rumia, ul. Starowiejska 23 (pierwsze piętro), tel. 500 828 720, e-mail: karolina@fizjo-time.pl

Inga Flisikowska, INMED Gabinet Masażu w Pinczynie - III miejsce

Świetnie wyszkolona masażystka, otwarta na orient

Pinczyna

Agnieszka Kamińska
a.kaminska@prasa.gda.pl

Inga Flisikowska z gabinetu masażu INMED jest w stanie pomóc każdemu. Techniki masażu precyzyjnie dobiera do potrzeb i schorzeń klienta. Wykonuje też m.in. masaż Kobido - tzw. japoński, niechirurgiczny lifting twarzy.

Inga Flisikowska kilka lat temu dokonała rewolucyjnej zmiany w swoim zawodowym. Choć była pedagogiem, zdecydowała się na przekwalifikowanie. Gdy podjęła decyzję, najpierw zapisała się do policealnej szkoły masażu, w której zdobyła wiedzę i uprawnienia do pracy w profesji masażysty. I to, pod względem zawodowym, był strzał w dziesiątkę. Na jednym dyplomie jednak nie poprzestała. Systematycznie bierze udział w szkoleniach i kursach specjalistycznych. Przyznaje, że zapisuje się na nie nawet kilka razy w roku. Dzięki temu nieustannie poszerza swoją wiedzę i jest



Inga Flisikowska jest dyplomowanym technikiem masażystą. Wykonuje m.in. masaż leczniczy, relaksacyjny, odchudzający z wykorzystaniem najnowocześniejszej aparatury

na bieżąco, jeśli chodzi o nowinki dotyczące technik masażu. Odbyła m.in. kurs szkolący w masażu tkanek głębokich. Ma na swoim koncie również następujące kursy: anatomii, struktury i funkcji, terapii dysfunkcji powięziowych i mięśniowo-powięziowych punktów spustowych, kinesiologii taping, flossing w terapii i treningu. Jest też otwarta na egzotyczne, mniej dotąd znane w Polsce metody.

Dzięki solidnej wiedzy, pani Inga jest w stanie pomóc każdemu, dobierając odpowiednią metodę masażu do schorzeń i potrzeb klienta. Wykonuje masaż leczniczy, relaksacyjny i zabiegi na ciało. Do masażu leczniczych, które robi, należy ogólnie pojęta terapia tkanek miękkich, ale też masaż klasyczny, sportowy, drenaż limfatyczny oraz kinesiologii taping. W ramach masażu relaksacyjnego może zaproponować te, które są wykonywane gorącymi kamieniami, ciepłymi olejami, a także masaż świecą, aromaterapeutyczny oraz masaż twarzy szyi i dekoltu.

Co ciekawe, pani Inga jest jedyną osobą w powiecie starogardzkim i w sąsiednich powiatach, która wykonuje masaż Kobido, czyli niechirurgiczny japoński lifting twarzy. To jeden z najstarszych masażu na świecie. Charakteryzuje się przede wszystkim tym, że masażysta bardzo precyzyjnie i szybko wykonuje ruchy palcami. Masaż działa więc na głębsze warstwy skóry i mięśni twarzy. Sesja zaczyna się od delikatnych, relaksacyjnych ruchów. Maso- wany jest też kark. Następnie masażysta wykonuje intensywniejsze ruchy, które stymulują metabolizm komórkowy i prowadzą do usunięcia napięcia mięśniowego na twarzy. Dzięki temu zmarszczki są mniejsze, a skóra twarzy wygląda na odmłodzoną. Techniki liftingujące stosowane są też na innych częściach ciała. Nasza laureatka specjalizuje się również w innych metodach.

- Wykonuję także zabiegi na ciało, a więc dermomasaż (lipomasaż) oraz liposukcję ultradźwiękową (kawitacyjną), które służą przede wszystkim

ujędrnieniu skóry, wyszczupieniu i pozbyciu się cellulitu - wyjaśnia Inga Flisikowska.

- Najczęściej wykonuję masaż leczniczy, które są zawsze dobrane indywidualnie do problemów i dysfunkcji, z jakimi przychodzi klient. Za każdym razem rozmawiam i tłumaczę pacjentom, jaki rodzaj terapii będę wykonywała u danej osoby - dodaje.

Zawodowym marzeniem naszej laureatki jest możliwość dalszego doskonalenia się, samorozwoju oraz zgłębiania wiedzy z zakresu terapii manualnej. Inga Flisikowska przyznaje też, że największą zaletą pracy jako masażysta jest możliwość pomocy i niesienia ulgi klientom. A wady?

- Wad tego zawodu naprawdę nie widzę. Kocham to, co robię i spełniam się w mojej pracy w stu procentach - twierdzi Inga Flisikowska.

INMED Gabinet masażu Pinczyna, powiat starogardzki, ul. Przyjazna, tel. 600 970 471 e-mail: ingaflisikowska@wp.pl

Maja Lewandowska, Nature Life Maja Lewandowska w Gdańsku - I miejsce

Odchudzanie nie musi być katorgą

Gdańsk

Dorota Abramowicz
dorota.abramowicz@polskapress.pl

Z Mają Lewandowską, zwyciężczynią naszego plebiscytu w kategorii Dietetyk Roku o tym, że odchudzanie to nie tortura, rozmawia Dorota Abramowicz

Jest Pani absolwentką medycznego oddziału Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z tytułem magistra dietetyki. Studia były przemyślanym wyborem?

Zawsze chciałam pracować w zawodzie związanym z medycyną i zajmować się zdrowiem człowieka. A ponieważ kwestie związane z żywieniem także mnie pasjonowały, to ich połączenie z formą medyczną były trafionym wyborem. Zwłaszcza, że nie była to jeszcze na tyle popularna dziedzina... I to mnie pociągnęło w tym kierunku.

Niemiecki filozof Ludwig Feuerbach głosił, że człowiek jest tym, co zje. Kim patrząc na zawartość naszych talerzy - jesteśmy?

Popełniamy wiele błędów żywieniowych. Największym z nich jest używanie przetworzonych produktów spożywczych.

To znaczy jakich?

Kupowanych w sklepach gotowych produktów gotowych, przeznaczonych do szybkiego odgrzania w mikrofalówce. A także konserw,

białego pieczywa, kostek rosołowych, dodatków chemicznych.

Czy to nie skutek braku czasu?

Racja, ale także braku zorganizowania oraz niechęci do spędzenia kilku chwil w kuchni na przygotowaniu dla siebie posiłków. W efekcie sięga się po słodczyce i produkty typu fast food bogate w sól, cukier, tłuszcze.

Na zdrowe jedzenie możemy liczyć tylko w domu?

Nie zabraniam jadać w restauracjach, ale trzeba wybierać dania najmniej przetworzone. Gotowy posiłek, przyrządzony tak, jak byśmy to robili w domu, nie jest czymś złym. Niemniej najlepszą opcją jest gotowanie we własnej kuchni, bo tu dokładnie wiemy, co wrzucamy do garnka, nie przesadzając z solą, cukrem i tłuszczem.

Zgłasza się do Pani osoba z dużą nadwagą. Od czego zaczynacie?

Od dokładnego wywiadu. Pytam o stan zdrowia tej osoby, bo od tego zależy, co jej zaproponuję, ale także o rytm dnia i rodzaj pracy, jaką wykonuje. Od razu staram się wyłapywać wszelkie błędy żywieniowe i organizacyjne. Moim zadaniem nie jest wyłącznie ustalenie i zapisanie diety na kartce, ale przede wszystkim wyeliminowanie błędów. Jeśli ktoś je zbyt rzadko lub - co



Maja Lewandowska idealnie wyłapuje błędy żywieniowe i organizacyjne

jest częstym błędem w Polsce - spożywa głównie obfite obiady, a na koniec dnia, to staramy się rozłożyć posiłki na cały dzień. Jeśli ktoś pije za mało wody (minimum dla przeciętnej, zdrowej osoby to od półtora do dwóch litrów na dobę czystej wody mineralnej), wymyślamy sposoby, by o tej wodzie pamiętać.

Niektórzy nie lubią wody...

Wówczas szukamy sposobu, jak ją przemycić. Woda

zresztą nie jest do lubienia, służy do nawodnienia naszego organizmu, jego prawidłowej pracy, funkcji trawiennych.

Można uciec od słodkości?

Cukier, niestety, jest wszędzie. Nawet w szynce i chlebie. Uczę swoich klientów, by namiętnie czytali etykiety poszczególnych produktów. Jeśli ktoś lubi słodki smak, to też może schudnąć. I tak np. przy pieczeniu ciast można skorzystać ze zdrowszych zamienników cukru, takich jak ksylitol lub erytrytol. Dieta odchudzająca nie wymaga od nas cierpienia, zawsze można znaleźć mniej bolesne rozwiązania. Trzeba jednak umieć te zamienniki wkomponować w dietę i wiedzieć, jak często sobie można na to pozwolić. Często powtarzam swoim klientom, że odchudzanie nie musi być torturą. Wszystko jest tak naprawdę dla ludzi.

Jednak z czegoś trzeba chyba zrezygnować?

Największym błędem żywieniowym Polaków jest używanie przetworzonych produktów spożywczych

O wyeliminowaniu z diety produktów przetworzonych już mówiłam. Nie jest jednak konieczna całkowita rezygnacja z cukru i tłuszczu. Są przecież także zdrowe tłuszcze, niezbędne w naszej diecie. Za to warto podczas rzucania zbędnych kilogramów wyeliminować alkohol. Podczas ustalania diety musimy rozgraniczyć kilka spraw: jak często, jaki grzeszek żywieniowy i dla kogo. Jednej osobie pozwałam raz w tygodniu zgrzeszyć hamburgerem, innej, która ma problemy zdrowotne, tylko raz na miesiąc.

Jak często powinniśmy jeść?

To kwestia indywidualna, którą ustaliam z pacjentami podczas spotkania. Osobiście uważam, że od czterech do pięciu posiłków w ciągu dnia.

Liczycie kalorie?

Liczenie kalorii nie jest tu najważniejsze. Oczywiście oscylujemy w pewnych granicach kaloryczności dla danej osoby, którą wyliczamy indywidualnie. Przy dietach odchudzających nie powinno się stosować bardzo niskiej kaloryczności, bo jest to niekorzystne dla naszego organizmu, dla pracy tarczycy. Diety niskokaloryczne uznawane są przez współczesną medycynę za niezdrowe. Bardziej skupiamy się na zdrowych produk-

tach, niż na liczeniu każdej kalorii.

Największy sukces?

Odniosł go mój niespełna trzydziestoletni pacjent, który schudł 60 kilogramów. Zszedł z wagi mniej więcej 140 kilogramów do około osiemdziesięciu. Zmienił się niesamowicie. Mam z nim kontakt i wiem, że utrzymuje wagę. Jest szczęśliwym, młodym człowiekiem, który złapał bakcyla żywieniowego.

Ćwiczysz dodatkowo?

Ćwiczę kalistenikę. To trening siłowy oparty na ćwiczeniach z wykorzystaniem własnej masy ciała, np. pompki, przysiady, podciąganie się na drążku.

Zdarza się efekt jo-jo?

Na szczęście u mnie się nie zdarza. Nie rozpisuję diety odchudzającej na kilka tygodni czy miesięcy, ale pokazuję i uczę nowych nawyków żywieniowych, które pozostaną z moimi pacjentami na całe życie. Na początku lekko ucinam kaloryczność, co pozwala na schudnięcie. Potem, choć dochodzą kalorie, zasady żywienia w ogóle się nie zmieniają. I nie doszło do sytuacji, by ktoś wrócił z efektem jo-jo.

Nature Life, dietetyk Maja Lewandowska, Gdańsk, ul. Piekarnicza 3, pawilon ROBYG



W swoim gabinecie ustala klientom indywidualny plan żywieniowy

Mariusz Baran, Mario Team Dietetyk Sportowy, Karwia - II miejsce

Potrafi umilić dietę nawet fanom fast foodów

Karwia

Róża Perszon

roza.perszon@polskapress.pl

Mariusz Baran to plebiscytowy weteran. W ubiegłym roku otrzymał miano najlepszego trenera na Pomorzu i po raz kolejny stanął też na podium wojewódzkim jako dietetyk. Sport i zdrowy tryb życia ma we krwi od dziecka. „Kat” - jak mówią na niego podopieczni - potrafi zmotywować każdego.

Maszyna do motywowania - inaczej nie można określić pełnego zapалу trenera, który swojej pasji poświęca każdą wolną chwilę. Pracę, jaką wykonuje na co dzień, zamienił w styl życia. Nie w głowie mu fast foody i godziny spędzone na kanapie. Trener Mario Team odpoczywa aktywnie i do tego też zachęca swoich podopiecznych. Jak sam o sobie mówi:

- Angażuję się nie na sto, ale na dwieście procent - powtarza zdecydowanie Mariusz Baran. - Jest to nie tylko mój zawód, ale też hobby i pasja. Kocham to, co robię, wkładam w to całe serce. Mogą to potwierdzić moi

podopieczni, których się już tylu u mnie przewinęło, że czasem można się w tym pogubić.

Najlepszy dietetyk powiatu puckiego szybko jednak schodzi na ziemię i stawia sobie z dnia na dzień poprzeczkę coraz wyżej.

- Nieprzypadkowo otrzymałem od swoich podopiecznych ksywę kat - śmieje się trener. - Sam na to zapracowałem. Jestem bardzo wymagający w swojej pracy w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wynika to również z mojego wieloletniego doświadczenia, nie odpuszczam. Zarówno sobie jak i moim podopiecznym.

Mariusz Baran dba o sportowe sylwetki już 23 lata. Rozpoczął od ciężkiej pracy nad sobą. Już w latach młodzieńczych postanowił, że to właśnie sportem i dietetyką chce się zająć na poważnie.

- W wieku 15 lat zobaczyłem pierwszą gazetę kulturalno-sportową i tak powoli zacząłem się tym interesować - wspomina swoje początki drugi najlepszy dietetyk na Pomorzu. - Zaczynałem jak na filmach, od prowizorycznej siłowni



Najpierw latami pracował nad swoją sylwetką. Teraz z 15-letnim doświadczeniem pomaga innym

w garażu. I eksperymentów na sobie. Kiedy zacząłem odnosić sukcesy, a moja sylwetka zaczęła się zmieniać, rozpocząłem swoje pierwsze kursy.

Dzień z życia trenera

W filmach sportowych dla wielu nie wygląda to zachęcająco. Szybka pobudka, poranny trening i dawka witamin. A to

dopiero początek dnia. Jak trenuje się w Karwii?

- Przeważnie wstaję o 7 i wychodzę z psakiem na spacer - tłumaczy Mariusz Baran. - Później wszystko zależy od liczby podopiecznych. Często jednak jest tak, że jestem po 12 godzin w pracy, ponieważ nie tylko jestem dietetykiem i trenerem, ale jestem również kierow-

nikiem Fitnessu i Centrum Rekreacji w Hotelu Astor w Jastrzębiej Górze, gdzie pracuję od blisko 10 lat i to tam zajmuję się podopiecznymi.

Ponoć w motywowaniu innych jest niedoścignionym mistrzem. Jak wspomina jego podopieczni, ma bardzo indywidualne podejście do układania jadłospisów.

- Kiedy ktoś już sobie nie radzi, to zawsze mu powtarzam, że nie oszukuje mnie, tylko sam siebie, a jego organizm może znacznie więcej - dodaje trener i dietetyk.

Nie samą pracą człowiek żyje

Idealnie zaplanowany jadłospis i mnóstwo wyrzeczeń - z pewnością pochłania sporo czasu. Mariusz Baran potrafi jednak znaleźć w sportowym szaleństwie czas dla rodziny i swoich - zupełnie odmiennych pasji.

- Ukończyłem szkołę muzyczną, lubię czasem pograć na instrumentach - komentuje lubiany trener z Karwii. - Uwielbiam też spędzać czas z moją rodziną i zwierzętami. Na odpoczynek jeszcze długo nie będzie czasu, choć wydawałoby się, że trener szybko zechce udać się na zasłużoną emeryturę. Mariusz Baran zapewnia, że będzie pracował do utraty sił, a tych dzięki odpowiedniej diecie ma dużo.

Trener personalny Mariusz Baran, Centrum Fitness, Jastrzębia Góra, ul. Rozewska 38, tel. 608234148

Estera Kostuch, Poradnia Dobry Dietetyk i Fit Dieta Catering Dietetyczny, Kartuzy - III miejsce

Początek nowego życia zaczyna się od zmiany

Kartuzy

Lucyna Puzdrowska

lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Prowadzone przez Esterę Kostuch poradnie dietetyczne w Kościerzynie i w Kartuzach należą do ogólnopolskiej sieci placówek poradnictwa dietetycznego Dobry Dietetyk. Ta sieć jest obecnie największą i najbardziej renomowaną grupą poradni żywieniowych w Polsce. To, co je wyróżnia na tle innych gabinetów dietetycznych, to przede wszystkim bardzo zindywidualizowany system opieki nad pacjentem i bardzo wysoka jakość świadczonych usług.

- Standard naszych usług podlega ścisłej kontroli jakości, która została wyznaczona przez Ogólnopolskie Centrum Żywienia i Promocji Zdrowia Dobry Dietetyk - objaśnia Estera Kostuch.

Sama jest specjalistą ds. żywienia człowieka i dietetyki. Ukończyła studia wyższe na specjalności dietetyka oraz kształcące studia podyplomowe w kierunku dietetyka na Wy-



Estera Kostuch preferuje zdrowe odchudzanie, zyla dopasowanie diety do warunków życia

dziale Turystyki, Rekreacji i Ochrony Zdrowia WSTiH. Studiuje Towaroznawstwo ze specjalnością: dietetyka i żywienie człowieka w Akademii Morskiej w Gdyni, od roku kształci się również na kierunku technik farmaceutyczny. Od kilku lat z wieloma sukcesami prowadzi swoją poradnię dietetyczną oraz współtworzy catering dietetyczny Fit Dieta. Oprócz studiów z dietetyki, ukończyła wiele szkoleń i kursów doszkalających z zakresu dietetyki klinicznej, interpretacji badań laboratoryjnych, naturoterapii, dietetyki sportowej, dietcouchingu, psychodietetyki i w dalszym ciągu rozwija swoje umiejętności, uczestnicząc w konferencjach i kursach.

- Pracuję zgodnie z twierdzeniem, że dieta nie ma być tylko chwilową zmianą, ale też początkiem nowego, lepszego sposobu odżywiania. Staram się z uśmiechem na twarzy pomóc moim pacjentom przejść przez etapy zmiany żywienia, dając wsparcie i podtrzymując motywację.

Pani Estera ma na swoim koncie tysiące sukcesów w trwałym odchudzaniu pacjentów.

- Wszystkie opracowane programy dietetyczne są zawsze indywidualnie dopasowane do potrzeb i oczekiwań pacjentów - kontynuuje pani Estera. - Przy projektowaniu planów żywienia zawsze staram się brać pod uwagę wiele rozmaitych czynników, jak stan zdrowia, budowę ciała, poziom aktywności ruchowej, wyniki badań laboratoryjnych, upodobania smakowe, zdolności kulinarne, nietolerancje pokarmowe itp.

Jak dodaje, każdy przygotowany program dietetyczny jest starannie przemyślany.

- Żaden pacjent nie otrzymuje jadłospisów na poczekaniu w trakcie wizyty - mówi laureatka plebiscytu. - Skupiamy uwagę tylko i wyłącznie na bezpośredniej pomocy dietetycznej. Nie warunkujemy skuteczności terapii żywieniowej koniecznością kupowania jakichkolwiek preparatów czy innych towarów. Zajmujemy się tylko i wyłącznie dietetyką, a nie działaniami handlowymi. Współpracujemy z lekarzami i specjalistami innych dziedzin medycyny, którzy na co dzień pomagają nam

rozwiązywać bardziej złożone problemy. Nasza poradnia bierze udział w systematycznych szkoleniach, konferencjach i kursach doskonalenia zawodowego organizowanych przez Centrum Żywienia i Promocji Zdrowia Dobry Dietetyk i inne placówki dydaktyczne, czy uczelnie wyższe, dzięki czemu nieustannie zdobywamy i poszerzamy naszą wiedzę - dodaje Estera Kostuch.

Pani Estera nie ukrywa, że była mile zaskoczona samą nominacją, a później rosnącymi głosami.

- Pierwszy raz miałam okazję być nominowana przez moich pacjentów do plebiscytu i przyznam, że liczba oddanych przez nich głosów bardzo mnie zaskoczyła! Chciałabym bardzo podziękować za każdy pojedynczy głos!

Poradnia Dobry Dietetyk Centrum Medyczne św. Łukasza, Kartuzy, os. Wybickiego 3 A, Kościerzyna, I. Marii Skłodowskiej-Curie 3, tel. 794 331 661, e-mail: e.kostuch@dobrydietetyk.pl.

Tu można się zanurzyć w atmosferze relaksu

OXO Luxury Spa w Sopocie - I miejsce

Sopot

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

To miejsce dające unikalną możliwość zrelaksowania się, upiększenia i odnowienia wewnętrznej energii. Mowa o położonym nad samym morzem OXO Luxury Spa, które w naszym plebiscyie zdobyło tytuł „Spa Roku na Pomorzu”.

Rekordową liczbą ponad 300 głosów, w plebiscyie „Dziennika Bałtyckiego”, w kategorii Spa Roku na Pomorzu, zwyciężyło sopońskie spa OXO Luxury. Na prowadzenie wysunęło się już na półmetku trwania konkursu i pozycję lidera udało mu się utrzymać aż do samego końca.

Niezwykle szeroka oferta

- OXO to niezwykle spa nad morzem, w którym oferujemy profesjonalne zabiegi przeprowadzane przez doświadczony personel, przy wykorzystaniu najwyższej jakości kosmetyków. W naszych gabinetach panuje niezwykle atmosfera, a każdy zabieg jest wyjątkowym rytuałem, w którym to

gość jest najważniejszy - mówią pracownicy OXO Luxury Spa.

Peeling cukrowy lub solny, hawajski masaż Lomi Lomi, oparty na ruchach przedramionami, co pozwala odzyskać harmonię w ciele i zregenerować siły vitalne całego organizmu czy terapia na zmęczone nogi - to zaledwie część bogatej oferty, proponowanej klientom przez OXO Luxury Spa.

W tym wyjątkowym miejscu skorzystać możemy też m.in. z masażu odchudzającego z terapią błotną z Morza Martwego, aromatycznego masażu świecą czy masażu gorącymi kamieniami - zabiegu wyjątkowo relaksacyjnego i regeneracyjnego, który znacznie poprawia kondycję skóry, ponadto wprowadza w stan równowagi psychofizycznej i odprężenia.

Ale to jeszcze nie wszystko. OXO Luxury Spa proponuje swoim gościom także szereg zabiegów na twarz, w tym m.in. skinjexion - kurację stanowiącą alternatywę dla ostrykiwań stosowanych w medycynie estetycznej, hydroclanic - intensywny zabieg o działaniu hydro-odżywczym,



Niesamowite wnętrza, świetna oferta

stymulujący naturalne mechanizmy nawilżania skóry i poprawiający jej elastyczność czy bioptic - zabieg przeznaczony do pielęgnacji oczu, usuwający objawy zmęczenia, zasinienia i obrzęki.

Co ciekawe, OXO Luxury Spa ma też oddzielną, specjalną ofertę dla mężczyzn, uwzględniającą potrzeby męskiej pie-

legnacji. Znajdziemy w niej m.in. zabiegi na twarz (oczyszczanie skóry, morski peeling, regenerujący i odświeżający masaż), a także klasyczny manicure i pedicure.

Panie mogą z kolei w OXO Luxury Spa zrobić sobie dodatkowo profesjonalny makijaż dzienny, wieczorowy, a nawet ślubny czy sylwestrowy.

Klienci zachwyceni

- Pięć gwiazdek to za mało! OXO Luxury Spa mogę śmiało polecić każdemu. Byłam tam kilkukrotnie i nie mogę się doczekać kolejnej wizyty. Dziewczyny są fantastyczne. Młode, entuzjastyczne i wiedzą, co robią. Na jeden zabieg przyszłam wcześniej i musiałam poczekać. Tak się zaczę-

kałam, że nie chciałam opuszczać tego miejsca... kawa/herbata/prosecco. A sam zabieg wspominam miło, zresztą nie tylko ten jeden, ale wszystkie. Atmosfera przemiła! Trzeba się o tym przekonać na własnej skórze, a skóra będzie Wam wdzięczna - pisze na facebookowym profilu OXO Luxury Spa pani Danuta.

Podobnych opinii jest znacznie więcej. - Klimatyczne miejsce i cudowne ręce pani Martyny. Polecam serdecznie peeling kawowy na ciało... można się uzależnić - twierdzi pani Magdalena.

- Magiczne miejsce. Czas w spa to pełen relaks, piękne wnętrza, personel bardzo sympatyczny i profesjonalny, wysoki poziom zabiegów. Aż żal było wychodzić - dodaje pani Agnieszka.

Oxo Luxury Spa
Sopot, ul. Grunwaldzka 96
Z usług można korzystać siedem dni w tygodniu w godz. 9-21.
Więcej informacji na stronie internetowej:
malaanglia.pl/spa-oxo-sopot

Quadrille Spa w Gdyni - II miejsce

Poczuj się komfortowo

Gdynia

Piotr Kallalas
piotr.kallalas@kuriergdyński.eu

Drugie miejsce w kategorii Spa Roku powędrowało do ekskluzywnego Quadrille Spa. Klienci tego miejsca doceniają przede wszystkim profesjonalizm i szerokie spektrum usług.

Quadrille Spa mieści się w XVIII-wiecznym kompleksie pałacowo-parkowym, który znajduje się w Orłowie. Do dyspozycji gości jest szeroki wachlarz zabiegów pielęgnacyjnych połączonych z sesjami relaksacyjnymi i rozwojowymi.

Quadrille Spa oferuje między innymi masaż Shiatsu, jogę czy aranżację muzyczną. Wszystkie zabiegi odbywają się pod czujnym okiem terapeutów i masażystów.

- Na naszą markę i rozpoznawalność pracujemy każdego dnia i zdajemy sobie sprawę, że jest to długi proces. Liczymy, że czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego” zainteresują się ofertą naszego Spa w Gdyni Orłowie i odwiedzą jeden z naszych gabinetów oraz strefę wodną dedykowaną osobom po-



„Na naszą markę i rozpoznawalność pracujemy każdego dnia”

wyżej 16 roku życia. Gwarantujemy, że taka forma wypoczynku, na basenie bez dzieci, w hotelu przyjaznym dorosłym, ma wiele pozytywnych i pozwala się w pełni zrelaksować - powiedziała Marta Dworak z Quadrille Spa.

Klienci i goście cenią sobie przede wszystkim fantastyczną atmosferę, a także dużą różnorodność zabiegów i udogodnień. Quadrille Spa umożliwia poddanie się zabiegom na twarz i ciało, a także skorzystanie z nowoczesnej kosmetyki.

Prawdziwą strefą relaksu jest z kolei tzw. strefa wodna, gdzie każdy może odprężyć się w jacuzzi czy saunach, a następnie schłodzić się w specjalnej lodowej przestrzeni. Jednym z podstawowych celów terapii jest osiągnięcie równowagi między ciałem, a umysłem.

Quadrille Spa
Gdynia, ul. Folwarczna 2,
tel. 58 351 03 20,
609 991 209
spa@quadrille.pl

Mana spa w Gdyni - III miejsce

Prosto z Azji

Gdynia

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

Mana Day Spa to gabinet z masażem tajskim, który działa na rynku od 8 lat. Miejsce wyda się być żywcem wyjęte z Azji Południowo-Wschodniej. Wystrój, orientalne zapachy i nastrojowa muzyka pozwolą przenieść się w inne miejsce.

Gabinet powstał z zamiarem, by przybliżyć mieszkańcom Trójmiasta sposoby troski o ciało i duszę, które od wieków stosowane są na Hawajach, w Tajlandii i w Indiach. Zabiegi oferowane przez Mana Day Spa mają mieć wpływ nie tylko na dobre samopoczucie fizyczne, ale i duchowe. To relaks sprzyjający uwolnieniu się od stresu.

Nie tylko wystrój i oferowane usługi są odzwierciedleniem wschodnich kultur, personel gabinetu pochodzi przede wszystkim z Tajlandii - z rodzin, w których tradycyjnie, z pokolenia na pokolenie, szkoli się dziewczęta w sztuce - dla nas egzotycznego - masażu.

Spectrum zabiegów jest wciąż poszerzane. Główną bazą

usług stanowią rzecz jasna masaż. W ofercie znajduje się cały wachlarz masażu tajskich (tradycyjny, aromaterapeutyczny, wyszczuplający, masaż stóp), masaż balijski (skupiający się przede wszystkim na kręgosłupie), masaż ajurwedyjskie (głowy, ciała, twarzy) czy masaż gorącymi kamieniami.

Lokal oferuje również kąpiele lecznicze i różnorakie zabiegi pielęgnacyjne: od pielęgnacji dłoni i paznokci aż po zabiegi wymagające specjalistycznego sprzętu jak mikrodermabrazja czy usuwa-

nie tkanki tłuszczowej falami RF.

- Odkąd pierwszy raz przyszłam do Mana jestem zachwycona tym miejscem. Można tu odpocząć od codzienności, a nawet poczuć się jak na wakacjach w Azji. Wystrój, muzyka, zabiegi - polecam każdemu taki odpoczynek w Mana Spa. Pani z recepcji jest bardzo pomocna. Nie mogę się doczekać następnej wizyty - pisze Mary.

Mana Day Spa
Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 2A,
tel. 504 444 040



W takim miejscu odpoczniesz

Gdynia

Praca w tym zawodzie i hobby to jedno

Gdynia

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

Katarzyna Marcinkowska
- **Klinika Piękna**
Wierchołowska, Gdynia

W zawodzie jest już od 9 lat. W drodze ku swojemu wymarzonemu zajęciu najpierw skończyła szkołę zawodową w Gdyni, a następnie liceum w Sopocie. Obecnie stale się rozwija, współpracując m.in. z marką GOLDWELL, która organizuje rozmaite szkolenia.

- Ulubioną częścią mojej pracy jest kontakt z ludźmi - to



daje mi najwięcej szczęścia i satysfakcji, czyni z mojej pracy przyjemne hobby. Mogę chyba stwierdzić, że rozmawiając z ludźmi wręcz odpoczywam, nie wyobrażam sobie, bym mogła robić cokolwiek innego - mówi nasza laureatka.

Sopot

Fryzjerstwo to nie rzemiosło, to sztuka

Sopot

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

Beata Gordon, Centrum Pięknego Ciała i Fryzur w Sopocie

Pierwsze kroki we fryzjerstwie stawiała już jako 7-latką... ćwicząc pierwsze cięcia na lalkach. Całą swoją drogę kształcenia podporządkowała fryzjerstwu. Dyplomów ukończenia wielu kursów nie wywiesza z jednego powodu - przy tej liczbie zwyczajnie się nie mieszczą.

W zawodzie jest nieprzerwanie od 20 lat. Pracowała już



w wielu miejscach i - jak sama mówi: - Fryzjerstwo to nie praca czy zwykłe rzemiosło, to sztuka. Zabawa kolorami, dostosowywanie fryzur do aparycji klientów. Nie wyobrażam sobie, bym kiedykolwiek porzuciła pracę fryzjerki.

Rumia

Zdobywa kolejne doświadczenia

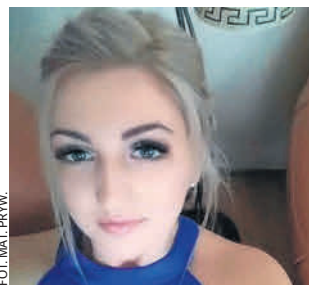
Rumia

Julia Chomicz
rumia@prasa.gda.pl

Lilianna Grubba, Salon dan Sebastian w Rumi

Największym marzeniem naszej laureatki jest otwarcie własnego salonu fryzjerskiego. Póki co doświadczenie zdobywa w salonie kosmetycznym dan Sebastian.

Lilianna Grubba w zawodzie - licząc z nauką - pracuje już piąty rok, ale niezmiennie korzysta z dodatkowych szkoleń, aby wciąż polepszać swój warsztat.



Jak sama przyznaje, nigdy nie myślała o zmianie pracy, ponieważ to, co robi sprawia jej przyjemność i satysfakcję. Lilianna Grubba uważa, że jest to bardzo odpowiedzialna profesja i do każdego klienta trzeba podchodzić indywidualnie.

Powiat bytowski

Nie można osiadać na laurach

Bytów

Maria Sowisło
maria.sowislo@polskapress.pl

Karolina Klinkosz, Salon Fryzjerski Aga w Bytowie

Najbardziej ucieszyła się z tego, że klientki doceniły jej pracę. Oczywiście także z nagrody, którą jest udział w targach. Pani Karolina zawsze wiedziała, że chce być fryzjerką. Zajmuje się tym od już 18 lat. Trzy lata temu rzuciła się na głęboką wodę i otworzyła własną firmę.

- Nie potrafię wyjaśnić, dlaczego to lubię. Do pracy zawsze chodzę z chęcią, bez przy-



musu. Każda klientka jest inna, każde włosy są inne - mówi pani Karolina i zauważa, że moda cały czas się zmienia. - Nie można osiąść na laurach i robić w kółko to samo. Cały czas trzeba się szkolić - zauważa.

Powiat chojnicki

Ostre cięcie Pod Włos pani Martyny

Czersk

Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

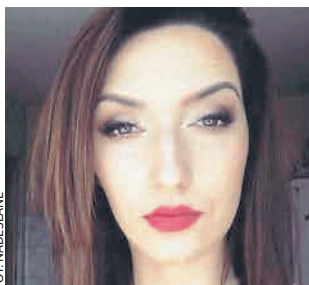
Martyna Jaracz, Studio fryzur D&M „Pod Włos” w Czersku

Martyna Jaracz prowadząca Studio Fryzur D&M Pod Włos w Czersku fryzjerką jest od 12 lat.

- Początkowo zdecydowałam się na zawód, bo nie widziałam dla siebie nic innego - mówi pani Martyna.

- Zawód pokochałam, gdy 4 lata temu otworzyłam salon w Rytlu.

Pani Martyna szkoli się u Andrzeja Wierzbickiego i Tomasza



Schmidta z telewizyjnego programu „Ostre Cięcie”.

Salon w Czersku Martyna Jaracz prowadzi bardzo krótko, bo od 1 sierpnia.

- Byłam zaskoczona, że mnie nominowano i głosowano na mnie - przyznaje fryzjerka.

Powiat człuchowski

Uśmiech i to „światelko” w oczach klienta...

Człuchów

Beata Gliwka
beata.gliwka@polskapress.pl

Wioletta Rudnik, Studio Fryzjerskie Wioletta Rudnik w Człuchowie

Pani Wioletta była laureatką poprzedniej edycji naszego plebiscytu. Od tego czasu sporo się jednak zmieniło... na lepsze.

- Spełniło się moje marzenie. Po latach pracy w różnych salonach, mam własny - mówi pani Wioletta. W swoim zawodzie pracuje już ponad 20 lat.

- Robię to, co kocham. Od zaw- sze chciałam zostać fryzjerką,



choć mama doradzała mi księgowość - śmieje się. Co najbardziej cieszy? Uśmiech i to światelko w oczach zadowolonych klientów. Niektórzy przychodzą do mnie od lat - kiedyś strzygłam małego chłopca, a teraz przychodzi jako dorosły mężczyzna.

Powiat kartuski

Eksperymentowała na własnych siostrach

Kartuzy

Lucyna Puzdrowska
lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Halina Pyszka, Sunrise Studio w Żukowie

Od dziecka chciała być fryzjerką. Zafascynowaniem przyglądała się pracy fryzjera, który czynił z jej mamy kobietę nie tylko piękniejszą, ale też szczęśliwszą i bardziej zadowoloną z życia. Też chciała takie „cuda” w przyszłości czynić, więc eksperymentowała na własnych siostrach. Dziś specjalizuje się w strzyżeniu, kolorystyce i upięciach wło-



sów. Cenią ją stali klienci, przybywa też młodych.

Poza pracą, jak każda kobieta, uwielbia zakupy i spędzanie czasu z przyjaciółmi i rodziną, na których w każdej sytuacji może liczyć.

Powiat kościerski

Doskonale zna najnowsze trendy i najlepsze techniki

Kościerzyna

Joanna Surazyńska
j.surazynska@prasa.gda.pl

Tomasz Sadowski, X-MEN Fabryka Przystojniaków w Kościerzynie

Fryzjerstwem interesuje się od zawsze. To jego wielka pasja. Klientami Salonu X-Men są mężczyźni.

- W Fabryce Przystojniaków masz pewność, że twoja fryzura będzie strzyżona według najnowszych trendów i z wykorzystaniem najlepszych technik fryzjerstwa męskiego - mówi



Tomasz Sadowski. - Obecnie na topie są brody i wąsy - zajmuję się także ich stryżeniem. Salon ma swój profil na Facebooku.

Pasją pana Tomasza jest też sport i wędkarstwo.

Powiat kwidzyński

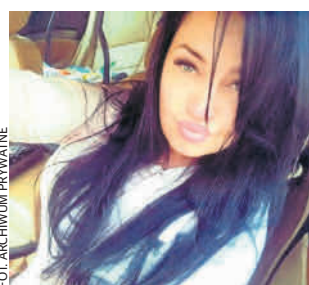
Klaudia - mistrzyni nożyczek

Kwidzyn

Arkadiusz Kosiński
arkadiusz.kosinski@polskapress.pl

Klaudia Brzozowska, Salon Fryzjerski Claudia w Kwidzynie

Salon fryzjerski Klaudii Brzozowskiej, znajdziemy w Kwidzynie przy ul. Grunwaldzkiej 14. Zawód fryzjera to ogromna odpowiedzialność, ale i umiejętności, które nasi Czytelnicy i klienci jej salonu ocenili bardzo wysoko, bowiem w powiatowym etapie plebiscytu Mistrzowie Urody, zagłosowano na nią 173 razy, co zapewniło jej bezpieczną pierwszą lo-



katę. I tym samym awans do finału wojewódzkiego. Klaudia Brzozowska, w głosowaniu na fryzjerów, od samego początku radziła sobie doskonale. W tym przypadku dobry start zakończył się równie efektywnym finałem.

Powiat lęborski

To było także marzenie mojej mamy

Lębork

Robert Gębus
robert.gebus@polskapress.pl

**Monika Rynkiewicz,
Salon Fryzjerski Pola,
Lębork**

Od ośmiu lat pani Monika, zwyciężczyni powiatowego plebiscytu w kategorii Fryzjerka Roku, pracuje w salonie fryzjerskim Pola.

- Moja przygoda rozpoczęła się tradycyjnie - mówi pani Monika. - Mama zapytała, kim chcę być i co chcę robić w przyszłości. Powiedziałam, że chcę zostać fryzjerką, a było to też marze-



FOT. R. GEBUS

niem mojej mamy. Poszłam do szkoły fryzjerskiej. Okazało się, że w Słupsku nie było miejsc i musiałam przez trzy lata dojeżdżać do Ustki. Bardzo lubię strzyć, lubię kontakt z ludźmi i zadowolenie na twarzy moich klientek - dodaje laureatka.

Powiat malborski

Jako nastolatek strzygł kolegów na podwórku

Malbork

Agata Gołabek
agata.golabek@polskapress.pl

**Rafał Galicki,
Golden Blades w Malborku**

Pan Rafał swoją przygodę z fryzjerstwem rozpoczynał... od strzyżenia kolegów!

- Miałem czternaście lat i już wtedy wiedziałem, co chcę robić. Strzygłem kolegów na podwórku - tłumaczy Fryzjer Roku z powiatu malborskiego.

Pan Rafał fryzjerstwem trudni się od szesnastu lat.

- Jestem fryzjerem damsko-męskim, ale prawdopodobnie



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

w przyszłym roku otworzy się nowy punkt naszego salonu, w którym będę zajmował się strzyżeniem męskim, a także strzyżeniem brody, czyli barberstwem. Brakuje u nas tego typu usług - dodaje laureat.

Powiat nowodworski

Już w dzieciństwie czesała wszystkie lalki

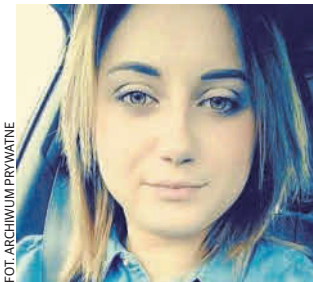
Sztutowo

Kamila Ziętek
k.zietek@prasa.gda.pl

**Diana Grudkowska, Salon
Fryzjerski Hanna w Sztutowie**

Mimo młodego wieku pani Dianie nie brakuje doświadczenia i umiejętności. O zawodzie fryzjera marzyła już od wczesnego dzieciństwa.

- Od zawsze lubiłam układać fryzury i ciąć włosy - oczywiście na początku były to włosy moich lalek. Żadna nie miała ich dłużej niż 5 minut - mówi. - Po ukończeniu gimnazjum nie miałam wątpliwości,



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

że chcę zostać fryzjerem i od razu wiedziałam, w jakim salonie chcę podjąć naukę - dodaje.

Pani Diana specjalizuje się w kolorystyce. Jak tłumaczy, mieszanie kolorów to coś, co naprawdę kocha robić.

Powiat starogardzki

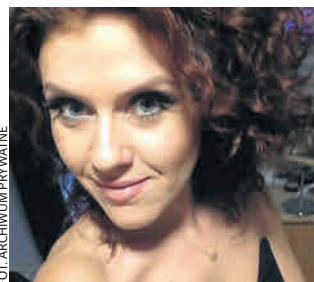
Realizuje swoją pasję, upiększając innych

Starogard Gdański

Redakcja
db.starogard@prasa.gda.pl

**Pure Patrycja Tylicka,
Starogard Gdański**

Pani Patrycja w zawodzie pracuje już 16 lat. W tym przez trzy lata odbywała praktyki. W grudniu ubiegłego roku otworzyła swój własny salon fryzjerski - Pure Patrycja Tylicka. Przez pewien czas była też instruktorką szkoleniową w studio renomowanej marki w Warszawie. Jak przyznaje, fryzjerstwem zainteresowała się pod wpływem swojej mamy. Ona również jest fryzjerką.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- Bardzo mi się spodobał ten zawód - mówi laureatka plebiscytu. - Wykonuję wszystkie możliwe zabiegi na włosy: od trwałej, po kolorystykę, strzyżenie... Do mojego salonu przychodzi także mężczyźni oraz dzieci.

Powiat sztumski

Młodzińczy wybryk strzałem w dziesiątkę!

Sztum

Agata Gołabek
agata.golabek@polskapress.pl

**Anna Kulikowska,
Salon Ania w Sztumie**

- Salon prowadzę od ponad dwudziestu lat. Sam pomysł na jego otwarcie był pewnego rodzaju młodzieńczym wybrykiem - tłumaczy zwyciężczyni plebiscytu w kategorii Fryzjer Roku z powiatu sztumskiego.

- Fryzjerstwo jest jednak moją prawdziwą pasją i myślę, że dlatego działam z powodzeniem - dodaje nasza rozmówczyni. - Przez cały okres mojej



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

pracy zmieniło się wiele rzeczy, począwszy od trendów i mody na dane kolorystyki czy strzyżenia, aż po wymagania i oczekiwania klientek, które są teraz zdecydowanie bardziej świadome - tłumaczy Anna Kulikowska.

Powiat tczewski

Zawód wybrał przypadkowo. Nie żałuje

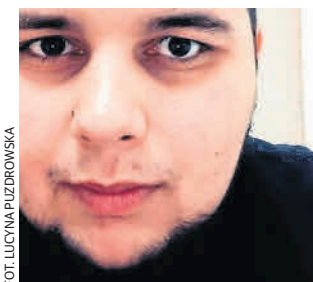
Tczew

Przemysław Zieliński
p.zielinski@prasa.gda.pl

**Łukasz Małota, salon „Fryzjer
Retro Sylwia Małec”
w Tczewie**

Najpopularniejszy fryzjer w powiecie tczewskim w swoim zawodzie pracuje od ośmiu lat, choć wybierając swoją ścieżkę zawodową myślał o innej profesji.

- Wybór tego zawodu był trochę przypadkowy, ale nie żałuję - podkreśla pan Łukasz. - Po gimnazjum złożyłem papiery do kilku szkół, w tym plastycznej, która była moim ma-



FOT. LUCYNA PUZDROWSKA

riem, ale ostatecznie kształciłem się w zawodzie fryzjera. Lubię w swojej pracy kreatywność. Ta profesja wymaga ciągłego uczenia się. Teraz akurat dominuje klasyka, ale klienci wymagają od nas, aby być na bieżąco z trendami.

Powiat wejherowski

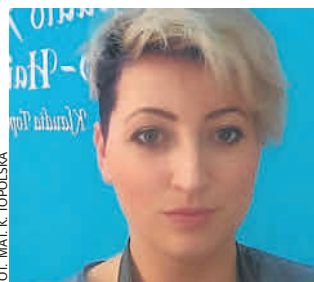
Staram się zarażać ludzi pozytywną energią

Reda

Redakcja
redakcja@prasa.gda.pl

**Klaudia Topolska,
Studio TOP-Hair, Reda**

- Jako fryzjerka pracuję już osiem lat. Moim zdaniem, najważniejsza kwestia w tym zawodzie jest wsłuchanie się w oczekiwania klienta i doradzenie, jaka fryzura lub kolor pasuje do kształtu twarzy czy jego zawodu - mówi Klaudia Topolska. Laureatka plebiscytu cieszy się z wyróżnienia, które świadczy o sympatii i zaufaniu od strony jej klientów.



FOT. MAT. K. TOPOLSKA

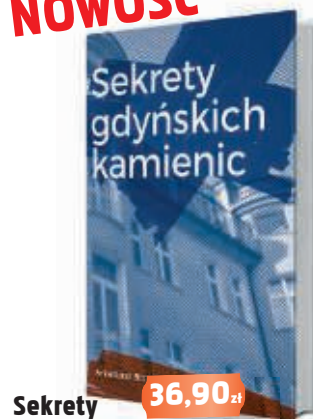
- Zawsze staram się wykazywać kreatywnością w podejściu do stylizacji fryzur i zarażać ludzi pozytywną energią. Powoli spełniam marzenia. Własny salon to jedno z nich. Teraz dążę do tego, aby rozszerzyć działalność.

PROMOCJA

Q801657022A

Księgarnia Dziennika Bałtyckiego

NOWOŚĆ



**Sekrety
gdyńskich
kamienic**

36,90 zł

Aby zamówić książkę wejdź na stronę www.ksiegarnia.dziennikbaltycki.pl

adres: Dziennik Bałtycki, Targ Drzewny 9/11, Gdańsk

OJCA GRANDE przepisy na zdrowe życie

- Część 1

- Część 2

- Część 3

- Część 4



**Nowy testament
po
kaszubsku**



19,90 zł

**Szkoła na
czterech
łapach**



19,90 zł

Nie jesteśmy bogami

- Część 1

- Część 2



19,90 zł



19,90 zł

**Pogrzebani
nocą**



24,90 zł

Sopot

To zwycięstwo nikogo nie dziwi. Jest zasłużone

Sopot

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

**Magdalena Naklicka,
Salon Sopot**

Tytuł Kosmetyczki Roku w Sopocie wywalczyła w naszym plebiscycie Magdalena Naklicka - kosmetyczka i wizażystka, pracująca na co dzień w Salonie Sopot, zlokalizowanym przy al. Niepodległości 775/1.

Zwycięstwo pani Magdaleny nie dziwi klientek. Na facebookowym profilu Salonu Sopot nie brakuje pozytywnych opinii zarówno na temat samego sa-



lonu, jak i najlepszej w nadmorskim kurorcie kosmetyczki.

- Fantastyczne miejsce, świetna oferta i wspinała załoga. Wielkie brawa - chwali pani Wiesława z Sopotu.

- Bardzo profesjonalna obsługa - dodaje pani Katarzyna.

FOT. LUCYNA PUZDROWSKA

Rumia

Praca z ludźmi daje jej siłę i motywację

Rumia

Julia Chomicz
rumia@prasa.gda.pl

**Edyta Prętnik,
Salon MalluArt w Rumi**

Nasza laureatka w zawodzie kosmologa pracuje już dwadzieścia lat. Przez lata podnosiła swoje kwalifikacje w różnych gabinetach. Ogrom doświadczeń pozwolił jej na otwarcie własnego gabinetu kosmetycznego, ale obecnie pracę kosmologa łączy jeszcze z nauką w policealnych szkołach, gdzie jest instruktorem nauki zawodu.



- Większość osób kojarzy kosmologa z miłą panią w fartuszu, która maluje paznokcie - mówi Edyta Prętnik. - Jednak jest to praca, w której trzeba wykazać się wiedzą m.in. z zakresu anatomii, dermatologii, toksykologii, a nawet dietetyki.

FOT. LUCYNA PUZDROWSKA

Powiat bytowski

W domu klientek tworzą się inne więzi

Studzienice

Marcin Kapela
marcin.kapela@polskapress.pl

**Sylwia Lewińska, Mobilna
kosmetyczka PIĘKNA TY,
Studzienice**

Wykonuje wyłącznie manicure i pedicure. Na brak klientek nie narzeka.

- Zaczęłam odbierać telefony od pań, które chciały się zapisać już w przyszłym roku. A ja nawet nie mam jeszcze kalendarza - zdradza pani Sylwia.

Kiedy 2,5 roku temu zdecydowała się pracować na własny rachunek, miała zaledwie trzy mie-



siące doświadczenia. Rzuciła się na głęboką wodę i dziś nie żałuje.

- Nie mam salonu, bo dojeżdżam do domów klientek. Myślę, że to moja zaleta. Między mną, a klientami tworzą się inne więzi. Zaprzyjaźniam się z nimi - mówi Sylwia Lewińska.

FOT. MAT. PRYWATNE

Powiat chojnicki

Zawód - spełnione marzenie z dzieciństwa

Chojnice

Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

**Iwona Pstrong,
Studio Urody, Chojnice**

- Kosmetyczką chciałam być od 12 roku życia - mówi pani Iwona. - Zawsze chciałam to robić i tak zostało. Nagroda, którą otrzymałam zbiegła się z 28-leciem mojej pracy zawodowej. Własną działalność prowadzę od 23 lat.

Pani Iwona zajmuje się całą kosmetyką twarzy, kosmetyką ciała (manicure, pedicure...). Wykonuje też makijaż perma-



nentny, zabiegi na urządzeniach z użyciem czystego tlenu.

- Dużo pracuję z ciałem - dodaje kosmetyczka. - To modelowanie sylwetki, rozstępy, ujędrnianie... Przez cały czas musimy się szkolić, wprowadzać nowości.

FOT. NADSELANE

Powiat człuchowski

Profesjonalne, przemile i... bardzo zapracowane

Człuchów

Beata Gliwka
beata.gliwka@polskapress.pl

**Marlena Podgórska, Salon
Kosmetyczny „Galeria
„Marlena” w Człuchowie**

Salon „Galeria Marlena” powstał w 2010 roku, pani Marlena prowadzi go już więc od ponad 8 lat. Można tu wykonać praktycznie wszelkie możliwe zabiegi - od tych najprostszych jak henna, makijaż (także permanentny), rzęsy, stylizacja paznokci, po piercing, epilację laserową, czy zabiegi typowo podologiczne.



Warto jednak dodać, że na zabiegi lepiej umawiać się ze sporym wyprzedzeniem, zainteresowanych bowiem nie brakuje. Ale czasu nigdy nie może zabraknąć na ciągłe kształcenie żeby być „na czasie” z nowościami.

FOT. B. GLIWKA

Powiat gdański

Z pasji i zamiłowania do dbania o wizerunek

Rotmanka

Danuta Strzelecka
d.strzelecka@prasa.gda.pl

**Anita Świetlicka, Instytut
Pretty Woman, Rotmanka**

Kosmetyczka roku 2018 powiatu gdańskiego w zawodzie pracuje od 15 lat.

- Lubię swoją pracę - mówi Anita Świetlicka. - Wybrałam ją z pasji, zamiłowania do zawodu, do dbania o wizerunek. Od tych kilkunastu lat systematycznie uczestniczę w szkoleniach, zdobywając nowe umiejętności i doświadczenie. Wchodzi tyle nowości, że trzeba być z nimi



na bieżąco. Niedawno skończyłam roczną Szkołę Kosmetykologii, uzyskując tytuł Mistrza Kosmetykologii. Obecnie idę w kierunku medycyny estetycznej. Wykonuję np. zabiegi mezoterapii igłową i osocze bogatopłytkowe - dodaje.

FOT. NADSELANE

Powiat kartuski

Nie zamieniłaby swojej pracy na żadną inną

Kartuzy

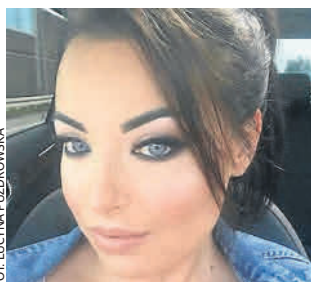
Lucyna Puzdrowska
lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

**Angelika Radomska,
Sunrise Studio, Żukowo**

Od najmłodszych lat fascynowało ją upiększanie i eksperymentowała na lalkach.

- Stało się to moim hobby, a z czasem wymarzone zawodem - mówi pani Angelika.

Dziś specjalizuje się w zabiegach na twarz. Wykonuje m.in. mikrodermabrazję, mezoterapię, liposukcję oraz peeling kawitacyjny. Niezapomnianym



przeżyciem jest dla niej to, gdy nagle wyłączono w salonie prąd i zamiast ust, pomalowała klientce... nos.

Po pracy lubi aktywnie spędzać czas na siłowni, śpiewać i grać na pianinie.

FOT. LUCYNA PUZDROWSKA

Powiat kościerski

Klientki mogą zaufać jej profesjonalizmowi

Kościerzyna

Edyta Okoniewska
e.losinska@prasa.gda.pl

**Beata Słomińska, Studio
Kosmetyczne & Stylizacja
Paznokci Izis, Kościerzyna**

Czytelnicy doceniają jej profesjonalizm, kreatywność i umiejętność doradzania klientom. Beata Słomińska w zawodzie pracuje od dziesięciu lat.

- Bardzo lubię to, co robię i moja praca daje mi ogromną satysfakcję - mówi Beata Słomińska. - Dużym plusem tego zawodu jest kontakt



z klientkami, które przychodząc, chcą poczuć się pięknie.

Warto dodać, że laureatka cały czas bierze udział w różnych szkoleniach, aby móc zaoferować klientkom wszystko to, co najlepsze.

FOT. ARCH. PRYWATNE

Powiat kwidziński

Dla moich klientek zrobię wszystko

Wiślin

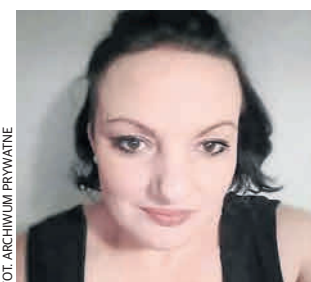
Arkadiusz Kosiński
arkadiusz.kosinski@polskapress.pl

**Justyna Lewicka, mobilna
kosmetyczka Justyna, Wiślin**

Pani Justyna jako kosmetyczka pracuje od trzech lat.

- Najważniejsze w mojej pracy jest zadowolenie moich klientek oraz to, że tę pracę lubię - przyznaje. Co ciekawe, pani Justyna to mobilna kosmetyczka, czyli dojeżdża do swoich klientek.

- Mobilna kosmetyczka to nie takie proste zadanie. To wnoszenie całego mojego sprzętu na któ-



reś piętro... Ale ja dla moich klientek zrobię wszystko - przyznaje z uśmiechem.

Klientki nie mają wątpliwości: - Właściwa osoba na właściwym miejscu - napisała na Facebooku jedna z nich.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Powiat lęborski**W swoim salonie jest głównie wizażystką****Lębork**

Marcin Kapela
marcin.kapela@polskapress.pl

**Sandra Baranowska,
Salon Coco SPA,
Lębork**

W kategorii Kosmetyczka Roku zwyciężyła Sandra Baranowska, właścicielka Salonu Coco SPA w Lęborku. Nasza laureatka podkreśla, że jest bardziej wizażystką niż kosmetyczką.

- Robię rzęsy najbardziej przypominające naturalne, oczywiście dłuższe i bardziej podkreślone. Doklejam rzęsy, co panie bardzo lubią i co jest



modne. Przede wszystkim też szkole się.

Salon Coco Spa przy reprezentacyjnej ul. Staromiejskiej podzielony jest na część kosmetyczną i fryzjerską. Sandra Baranowska łączy obowiązki właścicielki z pracą wizażystki.

Powiat malborski**Pani logistyk wybrała upiększanie kobiet****Malbork**

Radosław Konczyński
radoslaw.konczynski@polskapress.pl

**Paulina Czarowska,
Makijaż Permanentny
Paulina Czarowska, Malbork**

Z zawodu jest technikiem logistyką, ale od dawna interesowała się kosmologią i wszystkim, co związane jest z makijażem.

- Lubiłam malować koleżanki czy mamę i ciotkę na różne przyjęcia rodzinne. Dobrze mi to wychodziło, stąd też pomyśl, aby zacząć działać w tym kierunku - wyjaśnia.



Własną działalność otworzyła rok temu i bardzo szybko doczekała się grona wiernych klientek. Czuje się spełniona, bo uwielbia swoją pracę. Cieszy się, że wybrała ten zawód, a teraz pragnie dalej się rozwijać w branży kosmetycznej.

Powiat nowodworski**Praca kosmetyczki to spełnienie jej marzeń****Nowy Dwór Gdański**

Kamila Ziętek
kzietek@prasa.gda.pl

**Ilona Matea, Miejsce Aniołów,
Nowy Dwór Gdański**

Pani Ilona od zawsze chciała zostać makijażystką. Z biegiem czasu zaczęła się interesować również innymi dziedzinami kosmologii.

- Postanowiłam rozwijać się również w innych kierunkach. Ciągła praca nad sobą i swoimi umiejętnościami jest dla mnie bardzo ważna. Robię to, bo naprawdę lubię swoją pracę i chcę być coraz lepsza - tłumaczy.



Co pani Ilona najbardziej lubi w swojej pracy? To przede wszystkim widok zadowolonych klientek, który daje ogromną satysfakcję.

- To wyjątkowe uczucie, kiedy mogę kogoś uszczęśliwić swoją pracą - dodaje.

Powiat pucki**Od pracownika salonu, po kierownika zakładu****Puck**

Róża Perszon
roza.perszon@polskapress.pl

**Anna Wrona,
Beauty Salon, Puck**

Najlepszą spośród kosmetyczek w powiecie puckim jest pracownica i doświadczona Anna Wrona, która w zawodzie odnajduje się już 6 lat. Jej precyzja i pomysły są doceniane przez zadowolone klientki, które polecają ją pocztą pantoflową. A jej pucky salon kosmetyczny na Manhattanie szybko zdobył prowadzenie w plebiscycie urody. Do zdobycia tytułu najlepszej kosme-



tyczki prowadziła jednak długą drogą.

- Zaczynałam jako pracownik salonu - wspomina Anna Wrona. Teraz właścicielka zakładu sama zatrudnia kosmetyczki. Nie spodziewała się jednak na laurach i cały czas uczy się zawodu.

Powiat starogardzki**Pracuje, aby podkreślić piękno każdego klienta****Starogard Gdański**

Redakcja
db.starogard@prasa.gda.pl

**Magdalena Balda,
Klinika Urody Magdalena
Balda, Starogard Gdański**

Pani Magdalena może się pochwalić 7-letnim doświadczeniem w zawodzie. Jak przyznaje, w jej klinice dostępna jest szeroka gama zabiegów. To mezoterapia igłowa, peeling chemiczny, peeling dermatologiczny, dermabrazja, karboksyterapia, oxybrazja, resurfacing twarzy, manicure, pedicure, przekłuwanie uszu,



czy też zabiegi kosmetyczne twarzy i całego ciała. Dużym zainteresowaniem cieszy się opalanie natryskowe oraz masaże relaksacyjne.

- Ja po prostu kocham to, co robię - mówi laureatka plebiscytu.

Powiat sztumski**Kosmetyczka, która cieszy się zaufaniem****Sztum**

Agata Gołąbek
agata.golabek@polskapress.pl

**Dominika Szaciło,
Usługi Kosmetyczne
Dominika Szaciło, Sztum**

Dominika Szaciło cieszy olbrzymią sympatią i zaufaniem swoich klientek. Świadczy o tym fakt, że Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego” zdecydowali o przyznaniu jej zwycięstwa w dwóch kategoriach: Kosmetyczka Roku oraz Salon Urody Roku.

Znajomość najnowszych trendów w makijażu, profesjo-



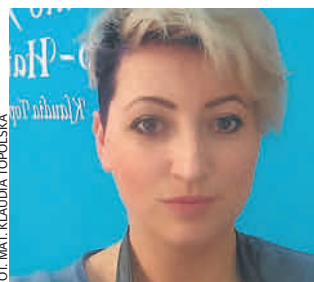
nalizm, a także rzetelność i dokładność w wykonywaniu swojej pracy sprawiają, że klientki do pani Dominiki chętnie wracają na kolejne zabiegi kosmetyczne, dzięki którym wyglądają pięknie i czują się zadbane oraz pewne siebie.

Powiat wejherowski**Uważnie słucham oczekiwań klienta****Reda**

Małgorzata Trejtowicz
m.trejtowicz@prasa.gda.pl

**Studio TOP-Hair
Klaudia Topolska
Reda**

Pani Klaudia Topolska, która jest laureatką plebiscytu w kategorii Kosmetyczka Roku, została także wyróżniona w kategorii Fryzjerka Roku. Podwójna wygrana jest najlepszym dowodem na profesjonalizm oraz kreatywne podejście do pracy, za które specjalistkę chwala stała klientka. W Studio TOP-Hair



można zamówić usługę fryzury oraz makijażu ślubnego. „Jeszcze raz dziękuję za piękną fryzurę i makijaż w dniu ślubu. Szczerze polecam!” - tę opinię znajdziemy na fanpage'u studia.

PROMOCJA

Q801657020A

PDF

Czytaj bez wychodzenia z domu

Dziennik Bałtycki wraz z 16 tygodnikami w formacie PDF i nieograniczonym dostępem do treści internetowych

1

Wejdź na stronę z ofertą

plus.dziennikbaltycki.pl/kup

2

Wybierz pakiet z e-wydaniem

Prenumerata roczna jest najkorzystniejsza! W jej ramach codzienne e-wydanie i dostęp do serwisu kosztuje mniej niż 1 zł.

3

Dokonaj płatności

Wypełnij prosty formularz, a następnie zapłać szybko i wygodnie kartą kredytową lub przelewem i czytaj tak, jak lubisz: na telefonie, tablecie lub komputerze.

mniej niż 1 zł dziennie w prenumeracie rocznej

Jesteś przedstawicielem firmy lub instytucji?

Skontaktuj się z nami, a my przygotujemy dla Ciebie dedykowaną ofertę na prenumeratę cyfrową.

Napisz do nas:

plus@dziennikbaltycki.pl

Gdynia

Świetny warsztat i spełnienie marzeń

Gdynia

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

**Anna Żórawska,
Dream Beauty, Gdynia**

Przygodę z branżą zaczęła 6 lat temu. Do dzisiaj pamięta swoją pierwszą stylizację. Poprzez udział w rozmaitych szkoleniach regularnie podnosi kwalifikacje zawodowe. Systematycznie śledzi obowiązujące trendy. W pracy ceni sobie przede wszystkim staranność i estetykę. Dzięki doświadczeniu zapewnia swoim gościom relaks pod okiem wykształconych specjalistów. Dobry warsztat umożliwił jej spełnienie marzeń - uzyskanie tytułu instruktora stylizacji paznokci. Wie, że dziedzina ciągle się rozwija, dlatego oprócz samokształcenia oferuje własną różnorodną ofertę szkoleń i kursów w „Sunflower Professional”.

FOT. LUCYNA PUZDROWSKA



Dobry warsztat umożliwił jej spełnienie marzeń - uzyskanie tytułu instruktora stylizacji paznokci. Wie, że dziedzina ciągle się rozwija, dlatego oprócz samokształcenia oferuje własną różnorodną ofertę szkoleń i kursów w „Sunflower Professional”.

Sopot

Najlepsza stylistka paznokci w Sopocie

Sopot

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

**Monika Usarek,
Estetic Nails Sopot**

Bardzo dziękuję za kolejną nominację w konkursie Mistrzowie Urody, organizowanym przez „Dziennik Bałtycki”. Szczególnie chciałabym podziękować osobie, która mnie zgłosiła - mówi Monika Usarek, właścicielka salonu Estetic Nails Sopot, która w naszym plebiscyście zdobyła tytuł najlepszej stylistki paznokci w kurorcie.

FOT. PIOTR HUKALO



Dziękuję za wszystkie oddane na mnie głosy - dodaje. Salon pani Moniki, usytuowany przy ul. 1 Maja 5a w Sopocie, istnieje od 2001 roku. Oferuje swoim klientom zabiegi związane ze stylizacją dłoni i stóp oraz ich pielęgnacją.

Rumia

Lubiana i pozytywnie nastawiona do życia

Rumia

Julia Chomicz
rumia@prasa.gda.pl

**Maja Lange,
Malu Malu, Rumia**

„Przyjemna pani Maja, pełen profesjonalizm, dzięki niej zawsze wychodzę zadowolona”, „Cudowna Maja zawsze pomoże i nie wypuści mnie z byle czym”. To jedynie przykłady opinii o Malu Malu, którego właścicielką jest Maja Lange.

Ze stylizacją paznokci związana jest niespełna dwa lata, ale przygodę z kosmologią rozpoczęła 4 lata temu. Mimo krótkiego stażu, laureatka naszego plebiscytu zdobyła duże grono klientek, dla których jest niezapomnianą.

FOT. MAT. MALU MALU



Wydaje mi się, że sympatię wzbudziłam swoim pozytywnym nastawieniem do życia - śmieje się laureatka.

Wydaje mi się, że sympatię wzbudziłam swoim pozytywnym nastawieniem do życia - śmieje się laureatka.

Powiat bytowski

Stylizacja paznokci idzie jej śpiewająco

Bytów

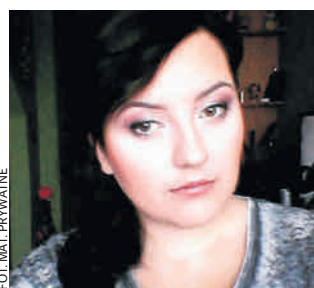
Maria Sowisło
maria.sowislo@polskapress.pl

Małgorzata Jeśmontowicz-Kreft, Gosjes, Bytów

Klientki doceniły ją za oddanie w pracy oraz za to, że każdy element na paznokciu wyszedł spod jej ręki. Inieważne, czy jest to kwiatek, choinka czy szlachki. I tak już od 10 lat.

Czegóż to się pani Gosia nie miała. Była kelnerką, kasjerką, animatorką kultury, wokalistką... Aż w końcu odnalazła siebie w stylizacji paznokci. Zdolności dostrzegł już kwartalnik „Akademii Paznokci”, dla którego pani Gosia robiła okładkę i opublikowała kilka artykułów.

FOT. MAT. PRYWATNE



Zawsze interesował mnie makijaż, więc kiedy w urzędzie pracy był kurs dla wizażystek, w ogóle się nie zastanawiałam i poszłam - mówi pani Gosia.

Powiat chojnicki

Najbardziej cieszą zadowolone klientki

Chojnice

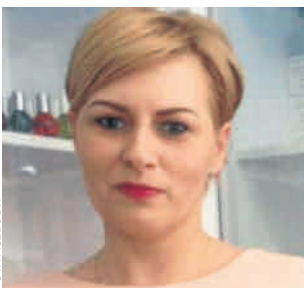
Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

**Salon Urody,
Magdalena Wera, Chojnice**

Pani Magdalena kosmetyczką chciała być od zawsze. Marzyła o tym od dzieciństwa.

Skończyłam dwuletnią szkołę kosmetyczną - mówi chojniczanka. - Po kilku latach zdecydowałam się na studia. Skończyłam kosmologię. Bardzo lubię swoją pracę. Najwięcej satysfakcji dają mi zadowolone panie, które polecają mnie innym klientkom.

FOT. FACEBOOK



To daje dużą energię - mówi laureatka.

Magdalena Wera zajmuje się głównie stylizacją paznokci, ale poszerzyła zakres usług o makijaż permanentny oraz zabiegi pielęgnacyjne na twarz.

Powiat człuchowski

Mogą być bardzo różne, ale zawsze staranne

Człuchów

Beata Gliwka
beata.gliwka@polskapress.pl

**Natalia Siergiej,
Pomalovane, Człuchów**

Jak żartuje, jej zainteresowanie stylizacją paznokci objawiło się wcześniej, bo już jako 5-latkę chodziła do babci żeby malowała jej „pazurki”. Obecnie pani Natalia na 27 lat, od 5 lat zajmuje się stylizacją paznokci „na poważnie”. Najpierw w domu, wprawiając się na sobie i koleżankach, potem pracując w salonie kosmetycznym, a na początku tego roku założyła własną działalność.

FOT. MAT. WŁASNE



Najbardziej lubię ręcznie malowane wzory, ale moje klientki są bardzo różne, niektóre lubią prostotę, inne - kombinacje, które razem wymyślamy. Albo przychodzą z inspiracjami z internetu, lubię takie wyzwania i staram się im sprostać.

Powiat gdański

Klientkom się podobają moje pomysły stylizacji

Suchy Dąb

Danuta Strzelecka
d.strzelecka@prasa.gda.pl

**Agnieszka Rogala, AgaNails
Agnieszka Rogala, Suchy Dąb**

Pani Agnieszka od ponad roku prowadzi mobilne usługi. Wcześniej przez 4 lata pracowała jako stylistka w salonach urody.

Pomysły stylizacji biorę z głowy - mówi. - Czasami też gdzieś coś podpatrzę. Usługi mobilne prowadzę od lipca ubiegłego roku. Moje klientki w większości wiedzą, co chcą mieć na paznokciach, ale czasem przedstawiam im swoje pomysły i na to się decydują. Na fanpagu zamieszczam swoje propozycje, piszę też o nowościach na rynku. Co 3-4 miesiące uczestniczę w szkoleniu żeby być na bieżąco.

FOT. UNDESANE



sem przedstawiam im swoje pomysły i na to się decydują. Na fanpagu zamieszczam swoje propozycje, piszę też o nowościach na rynku. Co 3-4 miesiące uczestniczę w szkoleniu żeby być na bieżąco.

Powiat kartuski

Paznokcie muszą być piękne i zadbane

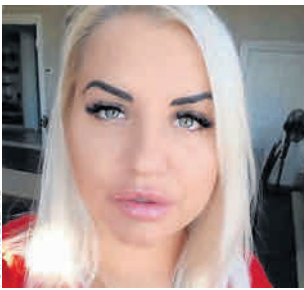
Kartuzy

Lucyna Puzdrowska
lucya.puzdrowska@polskapress.pl

**Izabela Sołtysek, Stylistka
Paznokci Oriana, Kartuzy**

Ten zawód, to moja pasja od dzieciństwa - mówi pani Iza. - Zawsze lubiłam dbać o paznokcie i je pielęgnować, a że nie było mnie stać na profesjonalistkę, uczyłam się to robić sama. Już jako 15-latkę ćwiczyłam na koleżankach, a od dwóch lat zajmuję się tym zawodowo. Właścicielką salonu w Kartuzach jestem od ponad roku. To jak spełnienie marzeń, a jednocześnie przy trójce dzieci, duże wyzwanie. Na szczęście mogę liczyć na pomoc męża i rodziców. Bardzo serdecznie dziękuję za nominację i wszystkie oddane na mnie głosy.

FOT. NADSEANE



marzeń, a jednocześnie przy trójce dzieci, duże wyzwanie. Na szczęście mogę liczyć na pomoc męża i rodziców. Bardzo serdecznie dziękuję za nominację i wszystkie oddane na mnie głosy.

Powiat kwidziński

Jeśli paznokcie, to tylko Studio Sophie

Kwidzyn

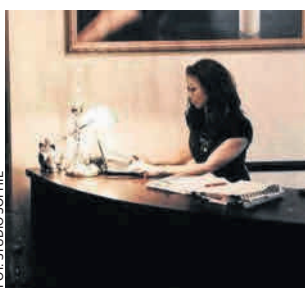
Arkadiusz Kosiński
arkadiusz.kosinski@polskapress.pl

**Katarzyna Szumiłowska,
Studio Sophie (I love nails)
Kwidzyn**

Katarzyna Szumiłowska, głosami Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”, zwyciężyła w głosowaniu na Stylistkę Paznokci Roku w powiecie. Z jej usług możecie skorzystać w kwidzińskim Studio Sophie.

Pragniemy jeszcze raz podziękować za każdy oddany

FOT. STUDIO SOPHIE



głos na Kasię Szumiłowską w Plebiscyście Mistrzowie Urody 2018. Dziękujemy i zapraszamy do Kasi na piękne „pazurki” - napisały panie ze Studia Sophie na swoim profilu na Facebooku.

Powiat lęborski**Mobliność to specjalność naszej laureatki****Krępa Kaszubska**

Marcin Kapela
marcin.kapela@polskapress.pl

Magdalena Janiszewska, Bab-ski Świat Mobilny Salon Kos-metyczny, Krępa Kaszubska

W kategorii Stylistka paznokci roku na prowadzeniu długo była Magdalena Janiszewska i to pro-wadzenie utrzymała do końca.

Nasza laureatka ukończyła Studium Kosmetyczne w Słup-sku. Mieszka w Krępie Kaszub-skiej.

- Jestem mobilna. Jeżdżę do klientek do Lęborka, a z Gdań-ska klientki przyjeżdżają



do mnie. Czasami zdarza mi się jechać do Wejherowa.

Nasza laureatka ma ambitne plany rozwoju.

- Prowadzę jednoosobową działalność i planuje otwar-cie stacjonarnego studia w Krępie Kaszubskiej.

Powiat malborski**Uwielbia dbać o zdrowie i estetykę dłoni klientek****Malbork**

Radosław Konczyński
radoslaw.konczynski@polskapress.pl

Marta Zablińska, Martini Nails, Malbork

To, co wyczynia na paznok-ciach klientek, śmiało już można nazwać sztuką.

- Myślę, że jestem stylistką paznokci z „powołania”. Uwiel-biam dbać o zdrowie i estetykę dłoni moich klientek. Czerpię ogromną radość z tworzenia nowych wzorów, zdobień na paznokciach - mówi pani Marta. Klientki to doceniają i do niej wracają.



Marta Zablińska stylizacją paznokci zajmuje się już od siedmiu lat. Cały czas się do-kształca. Ostatnio wiele radości sprawiło jej uzyskanie upraw-nień dyplomowanego instruk-tora firmy Euro Fashion Akade-mia Paznokcia.

Powiat pucki**Zaczynała jako samouk w zaciszu domowym****Żelistrzewo**

Róża Perszon
roza.perszon@polskapress.pl

Sylwia Kolleck, Hybrydowelove, Żelistrzewo

Stylista paznokci z Żelistrzewa i tym samym zdobywczyni pierwszego miejsca w plebiscy-cie jest najlepszym przykładem na to, że chceć to znaczy móc. Jaksama wspomina, jej pierwsze zadowolone klientki to damska część rodziny.

- Tak właśnie zaczynałam swoją kosmetyczną przygodę - komentuje Sylwia Kolleck z Żelistrzewa. - Jestem samou-



kiem, rodzina postanowiła spraw-wić mi niespodziankę i kupiła na święta zestaw do paznokci. Oczywiście pod warunkiem, że oni będą pierwszymi klientami.

Gdy króliki doświadczały pochwały się swoim bliskim - bi-znes sam się rozkręcił.

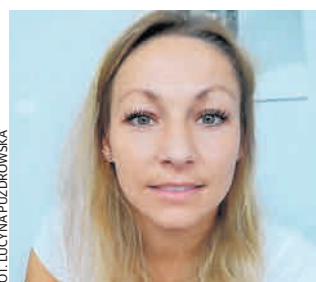
Powiat starogardzki**Na paznokciach tworzy małe dzieła sztuki****Skórcz**

Redakcja
db.starogard@prasa.gda.pl

Marta Dobrzewińska, Studio paznokcia Nails 4 You, Skórcz

Stylistką paznokci Marta Dobrzewińska jest od około czterech lat.

- Od dwóch lat zajmuję się tym w pełni zawodowo, a od roku prowadzę działal-ność gospodarczą - Studio Pa-znokcia Nails 4 You w Skórczu - mówi pani Marta. - Malować paznokcie lubiłam od zawsze, odkąd pamiętam. Ukończy-



łam specjalne kursy i zabra-łam się za zawodowe spełnie-nie. Jak przyznaje pani Marta, największym zainteresowa-niem cieszy się żelowe i hy-brydowe przedłużanie pa-znokci. Niektóre z klientek mają własne pomysły.

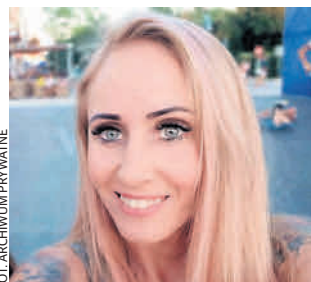
Powiat tczewski**Hybrydy nie mają przed nią tajemnic****Tczew**

Przemysław Zieliński
p.zielinski@prasa.gda.pl

Marta Kolaska, Studio pa-znokci i rzęs „Lejdis”, Tczew

Pani Marta urodą klientek zaj-muje się już od piętnastu lat.

- Moje losy zawodowe poto-czyły się zupełnie inaczej niż wskazywałoby na to moje wy-kształcenie - opowiada nasza rozmówczyni. - Skończyłam studia z zakresu pedagogiki społecznej, ale absolutnie nie żałuję, że znalazłam się w tym miejscu, w którym jestem.



Pani Marta specjalizuje się przede wszystkim w przedłu-żaniu paznokci oraz w hybry-dach.

- Mogę się tylko domyślać, że głosy oddawały na mnie za-dowolone klientki - dodaje. - Za każdy serdecznie dziękuję.

Powiat wejherowski**Wysoka jakość usług oraz ciepła atmosfera****Wejherowo**

Małgorzata Trejtowicz
m.trejtowicz@prasa.gda.pl

Anita Słowi, Strefa Piękna, Wejherowo

Anita Słowi jest właścicielką sa-lonu Strefa Piękna w Wejherowie. Jak zapewnia lau-reatka plebiscytu, klienci zawsze mogą liczyć na miłą i ciepłą atmo-sferę oraz pełną dyskrecję z jej strony. Anita Słowi zawsze stara się wykonywać usługi na jak naj-wyższym poziomie i zgodnie z życzeniami klienta. W zawodzie pracuje z przerwami od 2007 roku.



- Moim zdaniem, jeżeli robi się to, co się lubi, to praca staje się przy-jemnością. Nie oznacza to jed-nak, że jest łatwa i lekka - zazna-cza Anita Słowi.

Największym marzeniem pani Anity jest powiększenie sa-lonu i rozszerzenie oferty.



ANDRZEJKI NA KASZUBACH

220 ZŁ/PARA

1 GRUDNIA GODZ. 20.00

CENA Z NOCLEGIEM I ŚNIADANIEM OD 340 ZŁ/PARA

REZERWACJA:
T +48 691 891 551
karczmalargo.pl



Gdynia

Liczą się umiejętności i stałe szkolenie

Gdynia

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@kurierygdynski.eu

Pracownia Fryzjerska Max Gdynia

Salon działa przy ul. Legionów od 2 lat, jednak sama pracownia fryzjerska może pochwalić się już 9-letnim doświadczeniem. „Max” weteranem naszego plebiscytu, o czym świadczą dyplomy wywieszone na ścianach.

- Bardzo się cieszymy, ponieważ jest to wielka satysfakcja z tego, co robimy. Ten zawód jest naszą wielką pasją. Myślę, że czwarte wyróżnienie już o czymś



świadczy, a my mamy wielki szacunek do naszych klientów - podkreślił.

Fryzjerzy podkreślają, że zawsze starają się być na bieżąco z trendami, ale najważniejsze w tym zawodzie są umiejętności i szkolenia.

Powiat bytowski

Lubią to, co robią - we fryzurach widać pasję

Miastko

Maria Sowisło

maria.sowislo@polskapress.pl

Studio Tattoo Ewelain Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Marcin Krocek, Miastko

Salon istnieje od 12 lat. Prowadzi go Ewelina Krocek z mężem Marcinem.

- Dla nas największą pochwałą jest to, że mamy klientów. Najlepszą reklamą jest z kolei dla nas poczta pantoflowa. Wszyscy wiedzą, że szanujemy klientów i dbamy o nich. Jest nam miło, że nas docenili w takich sposób - mówi Marcin



Krocek, który nie ukrywa, że cieszy się z wygranej po raz szósty z rzędu. Zapewnia jednak, że w przyszłym roku nie wystartuje. - Trzeba dać szansę innym - dodaje i przyznaje, że żona lubi to co robi, więc w każdej fryzurze widać jej pasję.

Powiat kartuski

Sunrise - to gwarancja profesjonalnych usług

Kartuzy

Lucyna Puzdrowska

lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Sunrise Studio Żukowo

Sunrise Studio powstał w 2011 roku. Mieści się w Żukowie przy ul. Gdynskiej 43 B. Obsadę tworzy zgrany zespół, dla którego klient i jego potrzeby są najważniejsze. Właścicielem salonu jest Krzysztof Kaźmierczak.

Tegoroczny plebiscyt okazał się szczęśliwy dla szefa i pracowników Sunrise. Poza salonem, pierwsze miejsca na podium



w powiecie kartuskim zdobyły również dwie jego pracownice - fryzjerka i kosmetyczka.

- Jesteśmy dumni i zaszczytujemy tyłoma nagrodami, dziękujemy za wszystkie oddane na nas głosy - mówi pan Krzysztof.

Sopot

Drzwi otwarte siedem dni w tygodniu

Sopot

Patryk Philipp

redakcja@prasa.gda.pl

Beauty Box Sopot

Beauty Box Sopot istnieje na sopockim rynku już od ponad 5 lat. Pracownicy salonu - to przede wszystkim im lokal zawdzięcza renomę - mają spore, często kilkunastoletnie doświadczenie i wiedzę, na które składa się wyższe wykształcenie i skończone kursy.

Ogromnym atutem salonu jest nie tylko jego wszech-



stronność - świadczy on kompleksowe usługi - ale również otwartość, w sensie dosłownym i przenośnym. Mowa tu bowiem nie tylko o panującej atmosferze. Sopocki lokal otwarty jest przez 7 dni w tygodniu.

Powiat chojnicki

Własne miejsce od czerwca i już wygrana

Chojnice

Piotr Furtak

piotr.furtak@polskapress.pl

Salon Fryzjerski Hair, Małgorzata Szopińska, Chojnice

Fryzjerką chciała być od zawsze. Z dzieciństwa pamięta przesadywanie do późnych godzin w nocy, gdy fryzjer przyjeżdżał do domu, żeby zrobić trwałą mamie, dzisiejszej fryzjerki. Swoją salon prowadzi od końca czerwca.

- Bardzo się cieszę z nominacji w plebiscycie tym bardziej, że własny salon prowadzę bar-



dzo krótko - mówi pani Małgorzata. - Wcześniej pracowałam w innym salonie, później poszłam na macierzyński. Wówczas też pojawił się impuls, żeby otworzyć coś własnego. Na pewno nie narzekam na brak pracy.

Powiat kościerski

Tu każdy może liczyć na fachową poradę

Kościerzyna

Joanna Surazyńska

j.surazynska@prasa.gda.pl

X-MEN Fabryka Przystojniaków, Kościerzyna

Salon znajduje się przy ul. Strzeleckiej w Kościerzynie i działa już od kilku lat. Cała ekipa wciąż się szkoli, pozostając na bieżąco z najnowszymi trendami we fryzjerstwie męskim.

- Ze względu na bardzo duże zainteresowanie klientów wydłużyliśmy godziny otwarcia i pracujemy od godz. 8 do 20 -



mówi właściciel. - Oferowana jest usługa profesjonalnego strzyżenia brody (strzyżenie, konturowanie i trzymowanie zarostu). Można liczyć na fachową poradę, jak i dopasować zarost do kształtu twarzy.

Rumia

Kolor włosów i fryzura dobierane do osoby

Rumia

Julia Chomicz

rumia@prasa.gda.pl

Hair Design by Kinga Ossowska, Rumia

Salon Hair Design to miejsce od kobiet dla kobiet. Miejsce, w którym spotkasz się z wiedzą, doświadczeniem oraz wiodącymi markami ze świata włosów.

Właścicielką jest Kinga Ossowska, która w swoim zawodzie rozwija się już od 10 lat. Wszyscy pracownicy Hair Design na bieżąco przechodzą dostępne i najważniejsze szko-



lenia, aby zawsze orientować się w obowiązujących trendach. W salonie kolor włosów oraz fryzura dobierane są indywidualnie, pod każdą klientkę, aby zarówno pasowały do rysów twarzy, jak i do koloru skóry.

Powiat człuchowski

Wierni klienci i udany start własnego salonu

Człuchów

Beata Gliwka

beata.gliwka@polskapress.pl

Studio Fryzjerskie Wioletta Rudnik, Człuchów

Studio „Wiola” to spełnione marzenie pani Wioletty, która po ponad 20 latach pracy w różnych salonach, od grudnia ubiegłego roku może pracować „na swoim”. Studio ma trzy stanowiska fryzjerskie, zatrudnia jednego pracownika, jest też uczennica.

- Na początku był stres, ale wsparcie klientów pomogło. Niektóre panie specjalnie



na mnie czekały i z wielkimi odrostami przyszły na otwarcie - śmieje się fryzjerka. - To bardzo cieszyło. Zresztą nadal zdarza się, że przychodzi któryś z moich dawnych klientów, ścisła i mówi „o jak fajnie, znalazłem panią”.

Powiat kwidziński

Najlepsze miejsce do pielęgnacji włosów

Kwidzyn

Arkadiusz Kosiński

arkadiusz.kosinski@polskapress.pl

Salon Fryzjerski Fryzjerna Katarzyna Jurkiewicz, Kwidzyn

Salon fryzjerski Katarzyny Jurkiewicz, to - zdaniem naszych Czytelników - najlepsze miejsce do pielęgnacji włosów w powiecie kwidzińskim. Na Fryzjernię zgłoszono zaledwie 16 razy, ale to wystarczyło, by głosowanie w swojej kategorii wygrać.

Klienci salonu fryzjerskiego Katarzyny Jurkiewicz mogą



skorzystać z wielu usług: strzyżenia damskie, męskie, baleyage, farbowanie, sauna na włosy, upięcia okolicznościowe, zabiegi pielęgnacyjne na włosy, keratynowe wygładzanie włosów.

Powiat lęborski

Pokazują, że nie trzeba jeździć do metropolii

Lębork

Marcin Kapela
marcin.kapela@polskapress.pl

Salon Coco SPA, Lębork

Laureatem w kategorii „Salon fryzjerski roku” w powiecie lęborskim został Salon Coco Spa w Lęborku.

- Jesteśmy w stanie zrealizować marzenia osób, które mieszkają w pobliżu, a uważają, że takie usługi są tylko w Warszawie, Poznaniu czy Łodzi - podkreśla Sandra Baranowska, właścicielka salonu.

Laureat naszego plebiscytu



w tej kategorii jest salonem eksperckim i to go wyróżnia na tle konkurencji.

- Jesteśmy jedynym salonem fryzjerskim Expert firmy L'Oréal Professionnel - podkreśla właścicielka Sandra Baranowska.

Powiat malborski

W Klinice Włosa fryzury pań odzyskują blask

Malbork

Radosław Konczyński
radoslaw.konczynski@polskapress.pl

Klinika Włosa by Dominika Poprzeczka, Malbork

Salon niedawno świętował pierwsze urodziny, a jego właścicielką jest pełna inwencji mistrzyni fryzjerstwa.

Dominika Poprzeczka wcześniej pracowała w jednym z miejscowych zakładów fryzjerskich i salonach w Gdańsku. Jest absolwentką ZSP 4 w Malborku oraz Bio Cosmetics Studio w Olsztynie. „Klinika” w nazwie wcale



nie jest przesadzona, bo ona potrafi przywrócić blask zniszczonym włosom. Piękne cięcie, koloryzacja, uplatanie, czesanie - m.in. na to wszystko i miłą atmosferę mogą liczyć panie w malborskim salonie pani Dominiki.

Powiat nowodworski

W tym salonie pracują najlepsi specjaliści

Nowy Dwór Gdański

Kamila Ziętek
k.zietek@prasa.gda.pl

Salon fryzjerski Agata Majewska, Nowy Dwór Gdański

Salon w swojej ofercie ma wszystkie podstawowe zabiegi fryzjerskie. Pracujący tu specjaliści, do każdego klienta podchodzą indywidualnie, gwarantując najwyższe standardy m.in. strzyżenia, koloryzacji, zabiegów odnowy i stylizacji. Pracownicy salonu wysoki poziom usług osiągają dzięki wielu szkoleniom, na których



uczą się korzystać w swojej codziennej pracy, z najnowszych osiągnięć technik fryzjerskich. Klienci szczególnie cenią Salon Fryzjerski Agaty Majewskiej za oferowane tu zabiegi koloryzacji, a także upięcia fryzur na wyjątkowe okazje.

Powiat pucki

Jak metamorfoza, to tylko w puckim salonie

Puck

Róża Perszon
roza.perszon@polskapress.pl

Glamour Studio fryzur i kosmetyki, Władysławowo

W powiecie puckim zdecydowanym faworytem od początku trwania plebiscytu był pucki salon fryzjerski „Manhattan”. To właśnie tam dokonują się modowe metamorfozy, nad którymi pracują specjaliści. Ci nie przestają się szkolić ani na moment, a w swoim salonie mogą pochwalić się klientkom certyfikatami nie tylko na papierze. Efekty ich pracy widać bowiem



na głowach ale przede wszystkim na twarzach zadowolonych klientek, które chętnie wracają do stylistek. Zgrana ekipa chwali się również swoimi „dziełami” na facebookowym profilu, pokazując codziennie nowe przemiany klientek.

Powiat starogardzki

W tym miejscu poczujesz się jak u przyjaciółki

Starogard Gdański

Redakcja
db.starogard@prasa.gda.pl

Sisters Salon Urody, Starogard Gdański

- Z pasji Marleny i wiary w sukces powstał kameralny Salon Urody, po to, by świadczyć kompleksowe usługi fryzjerskie - tak opisują swój salon właściciele.

- U nas poczujesz się jak u przyjaciółki. Napijemy się kawy, porozmawiamy, a wszystko po to, by poznać Cię bliżej. Dla nas najważniejsze są więzi, poczucie bezpieczeń-



stwa i zaufanie, którym chcesz nas obdarzyć. Zrobimy wszystko, byś wychodząc z salonu była zadowolona - mówi pani Marlena. Klientki już po raz kolejny doceniły salon w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego”.

Powiat sztumski

Salon dla starszych i młodszych klientów

Sztum

Agata Gołąbek
agata.golabek@polskapress.pl

Salon Art Hair, Sztum

Zwycięski salon fryzjerski z powiatu sztumskiego, Art Hair, mieści się przy ulicy Sienkiewicza 14 w Sztumie. W salonie, o którym zadowolone klientki przekazują wiele pozytywnych opinii, można nie tylko wykonać okolicznościową fryzurę, profesjonalne strzyżenie czy koloryzację włosów, ale również keratynowe prostowanie pasm. Do każdego klienta pod-



chodzi się tu indywidualnie, a wykonywane zabiegi są dopasowane do rodzaju włosów i urody klientów. Co ważne, salon dba nie tylko o dorosłych klientów. Na strzyżenie mogą się tam również wybrać rodzice z dziećmi.

Powiat wejherowski

Klienci czują się w naszym studiu jak w domu

Szemud

Małgorzata Trejtowicz
m.trejtowicz@prasa.gda.pl

Salon Fryzjerski To Tu Metamorfoza Joanna Brzeska, Szemud

Studio funkcjonuje w Szemudzie już od 11 lat. Obok szerokiej oferty koloryzacyjnej i pielęgnacji włosów, specjalizuje się w metamorfozie fryzur, wspomnianej w nazwie salonu.

- Zawód fryzjera jest wyjątkowy. Codziennie inne wyzwania, w tym znajomość aktual-



nych trendów, ciągłe doskonalenie swoich umiejętności i talentu. Wszystko to wpływa na jakość salonu oraz przyciąga licznych klientów - mówi właścicielka tego wyróżnionego miejsca.

REKLAMA

Q801657018A

Takie
jesteśmy

ona

- STRONA KOBIET -

Dziennik
Bałtycki

Sprawdź!

dziennikbaltycki.pl/strona-kobiet

Gdynia

Korzystają z najnowszych technologii

Gdynia

Patryk Philipp
redakcja@prasa.gda.pl

**Agata Partyka,
Instytut Urody, Gdynia**

Przygodę z kosmetologią rozpoczęła cztery lata temu. Najpierw był kurs przedłużania, później studia kosmetyczne w Wyższej Szkole Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu. W 2013 roku została laureatką konkursu organizowanego przez firmę „Maginitica Lashes”. Ofertę salonu wyróżnia wiele kompleksowych zabiegów z wykorzystaniem najnowszych technologii.



- Medycyna estetyczna jest moją największą pasją, dlatego też stawiam na nieustanny rozwój umiejętności. Regularnie biorę udział w różnego rodzaju branżowych warsztatach - podkreśla liderka plebiscytu.

Sopot

Agnieszka Murkowska świętuje podwójnie

Sopot

Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

Nice Med, Sopot

Pierwsze miejsce w kategorii Studio Urody Roku w Sopocie, rekordową liczbą głosów, zajął gabinet Nice Med, zlokalizowany przy ul. Chmielewskiego 4/1.

- Wykonujemy makijaż permanentny, mikropigmentację medyczną, a także zabiegi z zakresu kosmetologii medycznej. Współpracujemy z lekarzami zajmującymi się medycyną estetyczną oraz chirurgią -



mówi Agnieszka Murkowska, właścicielka salonu Nice Med.

Przypomnijmy, że pani Agnieszka zajęła równolegle wysokie, trzecie miejsce w wojewódzkim etapie naszego plebiscytu, w kategorii Linergistka Roku.

Rumia

Najważniejszy jest profesjonalizm

Rumia

Julia Chomicz
rumia@prasa.gda.pl

Arkesia Profesjonalna Kosmetyka, Rumia

To salon, który w tym roku obchodzi swoje trzecie urodziny. Jego otwarcie było wielkim marzeniem właścicielki.

- Powstał przede wszystkim dzięki ogromnemu wsparciu ze strony mojego męża. Zaufał mi w stu procentach i poświęcił wszystko, abym mogła otworzyć swój biznes, jak również mobilizował mnie - opowiada Monika Bobrucka.



Z każdym dniem grono stałych klientek salonu kosmetycznego się powiększa.

- Patrząc na liczbę naszych stałych klientek wiemy, że idziemy dobrą drogą, gdzie na pierwszym miejscu jest profesjonalizm - mówi właścicielka.

Powiat bytowski

O twoją urodę zadbają tu prawdziwi artyści

Miastko

Maria Sowisło
maria.sowislo@polskapress.pl

Studio Tattoo Ewelain Salon Fryzjersko-Kosmetyczny Marcin Krocek, Miastko

W salonie Ewelain nikt nie może narzekać na brak zainteresowania. Masz ochotę na nową fryzurę? Proszę bardzo, jest fryzjerka. Chcesz mieć ładne paznokcie? Jest i stylistka. A może masz ochotę na tatuaż? Nie mogłeś trafić lepiej. Salon prowadzi Ewelina Krocek z mężem Marcinem. Przez 12 lat zyskali rzesze stałych klientów, ale też niemal



każdego dnia pojawiają się nowi. Warto też dodać, że ani w Miastku, ani w powiecie nie ma drugiego takiego studia tatuażu. Inne chodzi tutaj tylko o profesjonalizm, ale też o to, że tatuażysta Andrzej Pobidyński jest artystą z krwi i kości.

Powiat chojnicki

Od dwunastu lat na kosmetycznym rynku

Chojnice

Piotr Furtak
piotr.furtak@polskapress.pl

Salon Urody, Magdalena Wera, Chojnice

Swój pierwszy salon urody Magdalena Wera otworzyła 12 lat temu, znajdował się w trzech różnych miejscach na terenie miasta. Dziś ma własny, niewynajmowany od nikogo salon.

- Przez te 12 lat „dorobiłam się” wielu stałych klientek - uśmiecha się pani Magdalena. - Coraz trudniej mi znaleźć czas dla nowych pań. Cały czas się



dokształcam. Sprowadzam do salonu nowości.

Więcej informacji na temat pani Magdaleny na stronie 33 dodatku. Chojniczanka zwyciężyła bowiem również w powiecie chojnickim w kategorii „stylistka paznokci”.

Powiat człuchowski

Tu można się przenieść do świata relaksu

Człuchów

Beata Gliwka
marcin.kapela@polskapress.pl

Studio Relaksu, Ewa Warczak, Człuchów

Studio to brama do innego świata - świata relaksu. Gabinet oferuje zabiegi na twarz, odpowiednio dobrane do stanu skóry, zabiegi na ciało, manicure, pedicure oraz całą gamę masażów relaksacyjnych - orientalnych (balijski, tajski - stóp z akupresurą czy masaż modelujący bambusami i miotełkami) i ajurwedyjskich - z użyciem kamieni półszlachetnych, ziół, olejków...



- Studio Relaksu powstało z moich marzeń - mówi pani Ewa. - Szukałam pomysłu na życie, tak żeby połączyć przyjemne z pożytecznym w myśl sentencji „Rób to co kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia w swoim życiu”.

Powiat gdański

Kompleksowo zadbają o twoją urodę

Rotmanka

Danuta Strzelecka
d.strzelecka@prasa.gda.pl

Instytut Urody Pretty Woman, Rotmanka

Salon działa od marca 2017 roku. Można tu kompleksowo zadbać o swoją urodę. Prowadzą go cztery panie, które już mają rzeszę stałych klientek. Każda zajmuje się czymś innym. Monika Orciuch - rzeszami i stylizacją paznokcia, Joanna Zięba - stylizacją włosów i fryzjerstwem, Natalia Grobosz - makijażem permanentnym



i wypełnianiem ust, Anita Świetlicka - kosmetyką pielęgnacyjną i estetyką. Panie tworzą zgrany zespół. O promocjach i nowościach w salonie można dowiedzieć się na profilu facebookowym Instytutu.

Powiat kościerski

Najważniejsze jest zadowolenie klientów

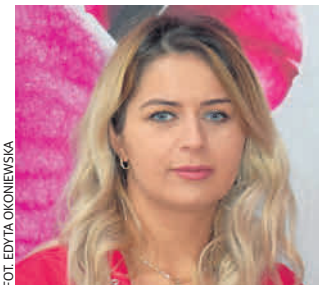
Kościerzyna

Edyta Okoniewska
e.losinska@prasa.gda.pl

Gabinet Masażu i Kosmetyki Dotyk, Kościerzyna

To miejsce, w którym każda kobieta może poczuć się wyjątkowo.

- Naszym priorytetem jest przede wszystkim zadowolenie klientów - mówią pracownicy gabinetu. - To daje nam największą satysfakcję i motywację do działania. Gabinet oferuje szeroki zakres usług. W tym miejscu wykonuje się zabiegi



upiększające, jak i pielęgnacyjne twarzy oraz ciała. Jednakże największe zainteresowanie wzbudza stylizacja rzęs, makijaż okolicznościowy oraz masaże. Po te zabiegi klienci wracają najczęściej.

Powiat kwidzyński

Z zamięłowania do estetyki i zdrowia

Kwidzyn

Arkadiusz Kosiński
arkadiusz.kosinski@polskapress.pl

Salon Kosmetyczny Barbara, Kwidzyn

Salon Kosmetyczny Barbara, który w Kwidzynie znajdziemy przy ul. Kamiennej 11C, powstał 10 lat temu. Jak mówi jego właścicielka, studio otworzyła z zamięłowania do zdrowia, estetyki i dobrego samopoczucia.

W swojej ofercie ma zabiegi pielęgnacyjne, oczyszczające, a także redukujące rozstępy i tkankę tłuszczową. O zadowo-



leniu klientek, doskonale świadczą facebookowe opinie: - Najlepszy salon na świecie, super atmosfera. Zawsze wychodzę zadowolona - napisała Patrycja.

W naszej zabawie na studio oddano 59 głosów.

Powiat lęborski

Jakość i bezpieczeństwo idą w parze

Lębork

Marcin Kapela
marcin.kapela@polskapress.pl

Salon Coco SPA, Lębork

Salon Coco SPA mieści się przy ulicy Staromiejskiej. Na rynku usług działa od dwóch lat.

- Nie zwalniamy tempa - podkreśla właścicielka i wizażystka Sandra Baranowska. - Cały czas szkolimy się i to nie tylko na terenie Pomorza, ale całej Polski. Inwestujemy w siebie, w rozwój.

W tym salonie stawiają na jakość i bezpieczeństwo klientek, które idzie w parze.



- Uzналиśmy, że jakość i bezpieczeństwo są najważniejsze - podkreśla pani Sandra. - Chyba jesteśmy jedynym salonem kosmetycznym, który sterylizuje wszystkie narzędzia kosmetyczne i używa jednorazowych pilniczków.

Powiat malborski

To duży przywilej móc połączyć pracę z pasją

Malbork

Rafał Cybulski
rafal.cybulski@polskapress.pl

Aliszia Salon Urody Alicja Stępień, Malbork

Alicja Stępień stylizacją paznokci i rzęs interesuje się od kilku lat. Zawsze marzyła, by zająć się tym zawodowo. Niecałe trzy lata temu udało się założyć mobilny salon urody Aliszia, czyli połączyć pasję z pracą.

- Jest mi zawsze bardzo miło, kiedy kobiety po zabiegu stylizacji rzęs lub paznokci są szczęśliwe, pewne siebie i zre-



laksowane. Zdarza mi się również usłyszeć, że wizyta u mnie to jak wizyta u psychologa. Myślę, że to duży przywilej robić to, co się lubi, spędzając przy tym czas w miłym towarzystwie - opisuje swoją pracę pani Alicja.

Powiat nowodworski

Miejsce, w którym każda kobieta czuje się piękna

Stegna

Kamila Ziętek
kzietek@prasa.gda.pl

Instytut Urody Klaudia Piecyk, Stegna

Pani Klaudia stworzyła wyjątkowe miejsce, w którym każda kobieta może poczuć się pięknie. Jednym z zabiegów oferowanych przez salon, który cieszy się nieślabnącym zainteresowaniem jest makijaż permanentny. To idealne rozwiązanie dla osób, które w sposób naturalny chcą podkreślić swoją urodę, nadać wyrazistości rysom, podkreślić np. kontury ust, linię brwi czy



oprawę oczu. Instytut słynie również ze swoich makijaży okolicznościowych. Dzięki profesjonalnym kosmetykom, a także zdolnościami z zakresu wizażu wykonywane przez panią Klaudię makijaże są dopracowane i kolorystycznie dopasowane.

Powiat pucki

Sukces dzięki pomysłom i zgranej kadrze

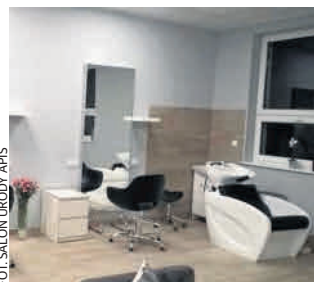
Suchy Dwór

Róża Perszon
roza.perszon@polskapress.pl

Studio Urody Apis, Suchy Dwór

W zwycięskim salonie urody w Suchym Dworze można przejść metamorfozę od stóp do głów - i to dosłownie. Właściciele zapewniają, że pomimo, iż konkurencji mają niewiele, to i tak oferują usługi są na najwyższym poziomie i nie bark im klientów.

- Prowadzimy z żoną dwa punkty, drugi również znajduje się w powiecie puckim - kome-



tuje Łukasz Bulcki, właściciel. - Ten salon prowadzimy od 2016 roku i widzimy, że cieszy się dużym zainteresowaniem.

To zapewne przez zgraną kadrę fryzjerów i kosmetyczek. Ci, jak nikt inny, potrafią zadbać o nasze ciało i włosy.

Powiat sztumski

Dzięki jej zabiegom panie czują się piękne

Sztum

Agata Gołabek
agata.golabek@polskapress.pl

Usługi Kosmetyczne Dominika Szaciło, Sztum

O tym, że usługi kosmetyczne, świadczone przez panią Dominikę Szaciło, są na wysokim poziomie, świadczy m.in. fakt, że została ona zwyciężczynią nie tylko w kategorii Studio Urody Roku. Zadowolone klientki przyznały jej również tytuł Kosmetyczki Roku.

Wśród zabiegów, które znajdują się w ofercie zwycięskiego



studia, znajdują się m.in. przedłużanie oraz zagęszczanie rzęs, manicure, a także okolicznościowe makijaże.

Spektakularne metamorfozy swoich klientek pani Dominika publikuje na fanpag'u studia urody.

Powiat tczewski

Klientki chwalą sobie naturalne kosmetyki

Tczew

Przemysław Zieliński
p.zielinski@prasa.gda.pl

Bio Beauty Room, Tczew

Zwycięskie studio urody funkcjonuje od czerwca br.

- To miła forma docenienia po tak krótkim okresie istnienia - mówi Monika Iwicka-Waruszewska, właścicielka salonu. - Klientkom poświęcam tyle czasu, ile potrzebują, unikam pośpiechu. Oferuję m.in. pedicure, manicure, zabiegi na twarz i ciało, w tym nawilżające i odchudzające. Tworzę kos-



metyki indywidualnie dopasowane do danej osoby, oparte na produktach naturalnych. Klientki same podkreślają, że to wyróżnia nasz salon, podobnie jak jedyny w Tczewie manicure tytanowy. Współpracuję też z dietetykiem.

Powiat wejherowski

Każdego klienta traktujemy wyjątkowo

Reda

Małgorzata Trejowicz
lm.trejowicz@prasa.gda.pl

Studio Urody JM, Reda

- W naszym Studio można nie tylko zadbać o swoje dłonie czy zrobić makijaż. Chcemy, aby każdy w miłej, rodzinnej atmosferze mógł z nami spędzić czas i przy okazji napić się pysznej kawy. Do każdego klienta podchodzimy indywidualnie, aby mógł poczuć się wyjątkowo - mówi Justyna Laskowska, właścicielka salonu.



Studio Urody JM istnieje w Redzie od 17 lat. Początkowo przez 14 lat była to firma jednoosobowa, którą prowadziła właścicielka. Od trzech lat studio tworzy zgrany zespół, który nieustannie się szkoli.

PROMOCJA

O biznesie na Pomorzu wiemy wszystko

Q801657019A

Nowy kodeks pracy 2018. Zamrozą pieniądze za nadgodziny na specjalnym koncie

Strefa Biznesu

Nowy kodeks pracy 2018. Zamrozą pieniądze za nadgodziny na specjalnym koncie

Revolucyjnych rozwiązań nowego kodeksu pracy 2018 ciąg dalszy. Pracownik

Strefa Biznesu

INNOWACYJNE PERPETUUM MOBILE

Metamorfozy klientek cieszą ją najbardziej

Kamila Majek, AF Akademia Fryzjerstwa Adam Przybysz, Olsztyn - I miejsce

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Kamila Majek z Akademii Fryzjerstwa Adam Przybysz w Olsztynie zdobyła pierwsze miejsce w plebiscycie Mistrzowie Urody w kategorii Fryzjer Roku.

Nasza laureatka fryzjerką została idąc za radą siostry. Na początku nie była do tego zajęcia przekonana. Okazało się jednak, że siostra miała w tym temacie większą intuicję, bo po latach nauki i praktyki ten zawód stał się pasją pani Kamili.

Od tamtej pory w branży fryzjerskiej pracuje już 19 lat. Nie tylko jako fryzjer, ale i nauczycielka fryzjerów. Szkoli zarówno młodzież w szkole, jak i uczestników warsztatów w swojej pracy. Sama też się wciąż uczy.

W Akademii Fryzjerstwa Adam Przybysz, gdzie pracuje pani Kamila, przyszli fryzjerzy mogą poznać fryzjerskie ABC. Podczas tych warsztatów zdobędą wiedzę na temat pełnej gamy produktów do koloryzacji i farbowania włosów. Inne z kolei szkolenie pozwala po-

znać najnowsze trendy koloryzacji połączonej z odpowiednim cięciem.

- Szkolą się i młodszy, którzy dopiero zdobywają szlify i starsi, którzy chcą zmienić zawód albo zwyczajnie poszerzyć swoją wiedzę - mówi pani Kamila. - Ci młodzi często jeszcze nie zdają sobie sprawy, że będzie to ich zawód, nie zawsze więc wkładają w to energię i uwagę. Starsi zwykle chcą podnieść swoje kwalifikacje lub są w trakcie zmiany zawodu. Bywa tak, że ktoś używa pewnej techniki w zawodzie 30 lat i nagle szkoleniowiec przekazuje informację, która zmienia jego wiedzę na ten temat. Potwierdza się maksyma, że człowiek uczy się przez całe życie.

Pani Kamila lubi krótkie, ekstremalne cięcia, jak również fantazyjne fryzury wieczorowe. - Każda klientka siadająca na fotel fryzjera ma różne potrzeby - mówi. - Jedna potrzebuje stałego cięcia i nie lubi zmian w strzyżeniu czy koloryzacji. Inne chcą zmian. Staram się doradzać, ale kiedy moim zdaniem coś będzie wyglądało niedobrze, odradzam pomysł.



Kamila Majek podczas gali z redaktorem naczelnym Mariuszem Szmidką

Warto też pamiętać, że we fryzjerstwie - tak jak w świecie mody - mamy różne trendy, czasami związane ze zmianami, które zachodzą w tej branży, a czasami związane z klimatem. Okazuje się bowiem, że panie decydując się na zmianę koloru włosów, często robią to pod wpływem zmieniającej się aury.

- Kiedy nastaje wiosna czy lato kobiety często myślą o rozjaśnieniu włosów, kiedy robi się ciemniej i chłodniej, w salonie częściej pada prośba o ciemniejszy kolor na głowie: brązy, odcienienie miodowe, miedziane - tłumaczy pani Kamila. Czasem - jak mówi pani Kamila „za rzadko” - przychodzą panie, które pragną spektaku-

larnej zmiany fryzury. Ale same nie mają na to pomysłu i chcą oddać decyzję profesjonalistom. - Siadają na fotelu i z pełnym zaufaniem oddają mi inicjatywę. Wtedy w oczach zapalają mi się żarówki - śmieje się laureatka naszego plebiscytu. - Mogę zaproponować nowe fryzury. Oczywiście najpierw trzeba poznać osobę, jej tempe-

rament, upodobania, zapytać, czego nie lubi. Ale fakt, że mogę komuś przygotować metamorfozę, bardzo mnie cieszy.

Zdaniem pani Kamili, bardzo ważne w tej pracy jest uważne słuchanie klientki czy klienta. - W przeciwnym razie nie uda nam się ustalić, jaka fryzura będzie odpowiednia - dodaje. - Zdrowe włosy to jeden z atrybutów piękna. I tak można się poczuć w tym salonie. Miła i fachowa obsługa sprawia, że klimat jest niepowtarzalny. Warto zaufać takim fryzjerom - czytamy na stronie facebookowej Akademii Fryzjerstwa.

Pani Kamila jest pogodną osobą, z którą rozmowa dodaje innym pozytywnej energii. Nic dziwnego, że ta przekazywana jest także klientkom. Deklaruje, że fryzjerstwem zajmuje się tylko w pracy, w domu nie daje się namówić domownikom na strzyżenie. Odstępstwo robi tylko dla swoich zwierzątek, którym czasem funduje małe podcięcie.

Akademia Fryzjerstwa AF Adam Przybysz, 1. Wilczyńskiego 20, Olsztyn, tel. 89 541 61 73

M. Wiewiórkowski - Malinowski, Salon Bio-Way - II miejsce

Jestem w połowie drogi

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Marcin Wiewiórkowski - Malinowski zdobył II drugie miejsce w kategorii Fryzjer Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Dla pana Marcina zawód fryzjera to nieustanne zgłębianie warsztatu. - Dlatego przerażają mnie młodzi ludzie, którzy po czterech latach pracy myślą, że wiedzą wszystko w tej przestrzeni - mówi. - Mnie wciąż wydaje się, że jestem dopiero w połowie drogi, a przecież pracuję w tym zawodzie już 10 lat.

Nasz laureat nie lubi, kiedy ktoś nazywa fryzjera „stylistą fryzur”. - Kojarzy mi się to z kimś, kto jest zupełnie odrealniony i kreuje swoje, nie zawsze zaakceptowane wizje na głowach klientów - tłumaczy pan Marcin. - Takie wizjonerskie cięcia, koloryzacje i stylizacje moim zdaniem sprawdzają się raczej przy artystycznych projektach, np. podczas sesji zdjęciowych lub do filmu. Z kolei ja lubię określać profesjonalnie wykonaną pracę, jako „dobrze dopieszczone rzemiosło”.



- Fryzjer musi być obserwatorem. Aby od razu wiedzieć, gdzie włosy odciążyć, a gdzie nadać im objętości - tłumaczy pan Marcin

Pan Marcin ma swoje metody, aby wykonać pracę jak najlepiej. - Staram się najpierw dowiedzieć o klientce, jak najlepiej - mówi. - Zanim dobiórę kolor podczas farbowania patrzę na stopień siwienia, na cerę oraz, czy klientka ma tendencję do podkrążonych oczu, a także, czy fryzura może jej dodać świeżości. Istotne jest też, jaka jest kondycja wyjściowa włosów. Nie zgodzę się nigdy na rozjaśnianie włosów suchych, cienkich czy ekstremalnie delikatnych.

Zdaniem naszego rozmówcy, fryzjer musi być obserwatorem i wizjonerem. Aby już po pierwszym spojrzeniu wiedzieć, gdzie trzeba włosy odciążyć, a gdzie nadać im objętości.

- Powinien również umiejętnie przeprowadzić wywiad z klientką, aby się dowiedzieć, czy będzie ona umiała odtworzyć zaproponowaną fryzurę - dodaje.

Salon fryzjerski BIO-WAY, ul. Franciszka Barcza 20/4, Olsztyn, tel. 515 738 515

Radosław Majewski, Salon Bio-Way - III miejsce

Fascynuje go koloryzacja

Olsztyn

Agnieszka Piech, szal
redakcja@prasa.gda.pl

Radosław Majewski zdobył III miejsce w kategorii Fryzjer Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Laureat naszego plebiscytu Mistrzowie Urody jest fryzjerem już od 17 lat. Przez wiele lat zdobywał praktyki u mistrzów fryzjerstwa i pracował z najlepszymi.

Sam jednak się śmieje, że jego największym, takim mierzalnym sukcesem jest na kilka miesięcy do przodu zaplanowany grafik.

W 2008 roku zajął trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski w kategorii Fryzura Kłasy, w 2010 roku zdobył tytuł Kreatora. Dziś ma coraz mniej czasu na konkursy, a swoje pomysły realizuje na co dzień.

Okazuje się, że o wyborze drogi zawodowej spełnionego w zawodzie fryzjera człowieka zadecydował przypadek.

- Poszedłem do salonu kolegi na strzyżenie, w pocze-



Pan Radosław sam tworzy kolory i szuka inspiracji

kalni na fotelu przyglądałem się pracy innych fryzjerów. Był to dla mnie czas wyboru szkoły i dalszej drogi. Wtedy jeszcze nie zdawałem sobie sprawy z tego, że mam jakiegokolwiek predyspozycję do tego zawodu, ale szybko okazało się, że to właśnie kierunek, w którym się realizuję - wspomina.

Najbardziej w pracy pana Radosława fascynują koloryzacje, sam tworzy kolory i szuka inspiracji, starając się

utrzymywać wszystko na odpowiednim poziomie. Najśmieszniejsze sytuacje to codzienność z klientami, do których ma indywidualne podejście. Zdarza się, że klientki pana Radosława umawiają się na zwykłą koloryzację, a przechodzą całkowitą metamorfozę.

- Po tylu latach wciąż lubię swoją pracę, jest mało rzeczy, które mnie denerwują. Cieszy mnie to, że pracuję dużo, a czas mija mi bardzo szybko, zarabiam, spędzam miło czas, a moje klientki są szczęśliwe, to daje mi poczucie satysfakcji.

Plany na przyszłość to trochę mniej pracować, więcej czasu spędzać z rodziną i robić inne rzeczy, w których się realizuje, a nie tylko te związane z pracą.

- Co nie znaczy, że nie będę się rozwijać, bo tak się nie da - mówi. - W tej branży cały czas coś się dzieje, a my staramy się być 2 - 3 kroki przed innymi. Nie da się o tym nie myśleć - przyznaje.

Salon fryzjerski BIO-WAY, ul. Franciszka Barcza 20/4, Olsztyn, tel. 515 738 515

Za sukcesem jej gabinetu stoją klientki

Nina Gałań, Niebieskie Migdały - Gabinet Kosmetyki Estetycznej - I miejsce

Olsztyn

Agnieszka Piech, szal
redakcja@prasa.gda.pl

Nina Gałań, właścicielka Gabinetu Kosmetyki Estetycznej Niebieskie Migdały zdobyła pierwsze miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Laureatka naszego plebiscytu Nina Gałań otworzyła swój gabinet w 2008 roku, a wcześniej przez dwa lata pracowała w kompleksie SPA.

Od zawsze interesowała się dbaniem o siebie i modą, chciała być na bieżąco i mieć możliwość upiększania innych.

O wyborze tego zawodu zdecydował jednak przypadek, wcześniej miała wiele pomysłów na siebie. Kształciła się w kierunku kosmologii i odnowy biologicznej.

Największym sukcesem pani Niny jest jej własny gabinet.

- Czasami śmieję się, że marzy mi się dzień wolny od pracy, kiedy nikt nie zapisze się do mnie na wizytę i będę miała czas tylko dla siebie, ale doskonale wiem, że za-

raz tęskniłabym za swoimi klientami - mówi.

Pani Nina na co dzień pracuje po 12 godzin, a jej kalendarz jest wypełniony po brzegi.

Za sukcesem jej gabinetu stoją zadowolone klientki i ich poczta pantoflowa, bo do tej pory nigdy nie musiała się reklamować, żeby przyciągnąć do siebie ludzi.

Lubi i docenia swoją pracę. Największą przyjemność sprawia jej wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych, które połączone są z kompleksową opieką i masażem twarzy.

- Lubię wytłumaczyć klientowi, na czym polega zabieg, dlaczego skóra reaguje w taki, a nie inny sposób i dlaczego odpowiednia pielęgnacja skóry zaprocentuje w przyszłości. Efektem ubocznym mojej pracy jest satysfakcja klienta z wykonanego zabiegu, a dla mnie to powód do dumy i chęć dalszego rozwoju. Lubię i szanuję kontakt z drugim człowiekiem, staram się, aby każdy w moim salonie poczuł się dobrze i wyszedł pozytywnie nastawiony do świata - mówi.



Czasem marzy jej się dzień wolny, ale tęskniłaby za klientkami

Pełny profesjonalizm doceniają same klientki, co można przeczytać w recenzjach na facebooku:

- Chodzę do pani Niny od wielu lat - pisze jedna z nich. - Pełen profesjonalizm, szeroka wiedza, indywidualne podejście do klienta, a do tego jeszcze miło i sympatycznie. Jednym słowem: polecam!

Takich opinii jest zresztą znacznie więcej.

Plany zawodowe pani Niny to kolejne studia, tym razem z pielęgniarstwa, które pozwolą jej na rozwinięcie dotychczasowej działalności i jeszcze bardziej profesjonalne podejście do klienta.

Sama nominacja do plebiscytu Mistrzowie Urody była dla pani Justyny dużym zaskoczeniem. - Doceniam każdy głos moich klientek, dziękuję im za to, że dodatkowo w taki sposób doceniają moją pracę - dodaje.

Nina Gałań - Niebieskie Migdały - Gabinet Kosmetyki Estetycznej, ul. Wilczyńskiego 25e/113, Centrum HB JAROTY, Olsztyn, tel. 662 002 930

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marlena Gryz, Klinika Piękna - II miejsce

Profesjonalnie i życzliwie

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Marlena Gryz z Kliniki Marlen w Olsztynie zajęła drugie miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Klinika Piękna Marlen jest gabinetem kosmetycznym, w którym klientki mogą liczyć na całą gamę zabiegów. W ofercie znaleźć można, między innymi medycynę estetyczną, karboksyterapię, laseroterapię, a także wszelkiego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne. Kto z nich korzysta, może liczyć na to, że jego ciało będzie ujędrnione, a sylwetka wymodelowana. Klinika cieszy się wśród mieszkanki Olsztyna dużym zainteresowaniem. - Tutaj kobieta spotyka się z profesjonalnym, indywidualnym podejściem do każdego problemu klienta. Pani Marlena angażuje się w swoją pracę całym sercem. Jest przy tym miła i życzliwa - zapewnia jedna z klientek.

- Dla mnie kosmetyka to przede wszystkim pasja i część życia, gdyż większość czasu spęd-



Klinika cieszy się wśród mieszkanki Olsztyna dużym zainteresowaniem

dzam w mojej Klinice Piękna - tłumaczy pani Marlena. - Interesowałam się tą dziedziną od zawsze. Ukończyłam w tym kierunku studia wyższe na Wydziale Olsztyńskiej Szkoły Wyższej w Olsztynie. W trakcie studiów i po studiach odbyłam praktyki i staże w renomowanych salonach. Później przyszedł czas na otwarcie swojego salonu i pogłębianie wiedzy dzięki licznym szkoleniom, w tym także z medycyny estetycznej, która stała się najważniejszą częścią

mojej pracy. Dzięki mojemu zaangażowaniu liczba klientów na przestrzeni ostatnich lat cały czas rosła i zdobyłam zaufanie nie tylko lokalnych klientek, ale także z innych miast, a nawet zagranicą. Wachlarz usług kosmetycznych stale się powiększa w celu zapewnienia klientom dostępu do najnowocześniejszych technologii, a co za tym idzie maksymalnych efektów i zadowolenia z zabiegów.

Klinika Marlen, Barcza 48/L3 Olsztyn, tel. 516 106 475

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Martyna Kowalska, Biutique - III miejsce

Kobietto, zadbaj o całe ciało

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Martyna Kowalska z Gabinetu Kosmetyczno - Podologicznego Biutique w Olsztynie zdobyła trzecie miejsce w kategorii Kosmetyczka Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Kobiety lubią miejsca, w których mogą poczuć, że ktoś zajął się o nie całe: nie tylko o ciało, ale i zrelaksowany umysł. Kiedy wychodzą z takiego miejsca piękniejsze, uśmiechnięte, zrelaksowane, z wypielęgnowaną skórą czy pięknie pomalowanymi paznokciami, lepiej już być nie może.

I na pewno - według klientek - takim miejscem jest Biutique, Gabinet Kosmetyczno - Podologiczny w Olsztynie, który prowadzi kosmolog Martyna Kowalska, laureatka naszego plebiscytu.

Na facebookowej stronie Biutique można znaleźć ofertę zabiegów skupiających się na kosmetyce i pielęgnacji twarzy, stylizacji rzęs i paznokci oraz zabiegach kompleksowych na



Martyna Kowalska prowadzi w Olsztynie Gabinet Kosmetyczno-Podologiczny

dłonie i stopy. Pani Martyna w swoim gabinecie wykonuje zabiegi z zakresu kosmetyki pielęgnacyjnej, leczniczej i niektórych zabiegów z zakresu medycyny estetycznej. - Indywidualne podejście do każdego

klienta, skupienie na jego problemach, a w szczególności problemach jego skóry, to ważny element mojej pracy - tłumaczy pani Martyna. - Wiem, co mogę zaproponować moim klientom zarówno w pielęgnacji gabinetowej, jak i do dalszej pielęgnacji domowej. Stawiam głównie na mobilizację skóry do pracy, do wzmożonej produkcji komórek, co owocuje piękną, młodą, odpowiednio nawilżoną skórą.

Bliska sercu pani Martyny jest również pielęgnacja stóp, które są niezmierznie ważną częścią naszego ciała, dla wielu osób często bardzo intymną i wstydliwą.

- Klientki mówią, że najtrudniejszy jest pierwszy raz, a później nie mogę się doczekać kolejnej wizyty - opowiada pani Martyna. - Dużą satysfakcję czerpię z mojej pracy, ponieważ dzięki temu co robię, kobiety czują się piękniejsze, zadbane i bardziej dowartościowane.

Biutique - Gabinet kosmetyczno - podologiczny, ul. Wyzwolenia 15a/2, Olsztyn, tel. 531 918 273

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Największa radość to zadowolone klientki

Justyna Biała, Pantera Studio Urody - I miejsce

Olsztyn

Agnieszka Piech,
Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Justyna Biała z Pantera Studio Urody w Olsztynie zwyciężyła w kategorii Stylistka Paznokci plebiscytu Mistrzowie Urody.

Nasza laureatka stylizacją paznokci zajmuje się od 2013 roku. Jej mocną stroną jest artystyczne zdobienie paznokci, które wykonuje spontanicznie, innowacyjnym technikami.

Z kolei przedłużeniem rzes zajmuje się profesjonalnie od 2015 roku. Wykonuje stylizacje wszystkimi technikami. Swoją wiedzę i umiejętności poszerza biorąc udział w szkoleniach i pokazach.

Wykonuje całą gamę zabiegów: przedłużanie paznokci, przedłużanie i zagęszczanie rzes, manicure hybrydowy, japoński, pedicure frezarkowy, hybrydowy, a także hennę i regulację brwi oraz lifting rzes.

Przygoda związana z pielęgnacją paznokci czy rzes za-

częła w domu, kiedy w prezencie od matki chrzestnej dostała zestaw do robienia paznokci. Sprawdzała swoje umiejętności na rodzinie, przyjaciółkach, znajomych i tak potoczyło się dalej.

Wcześniej nie brała udziału w żadnych konkursach, a jej największym sukcesem jest wypełniony grafik dwa miesiące do przodu.

Pani Justyna śmieje się, że do szczęścia brakuje jej trzech godzin każdego dnia, aby mogła zrealizować swoje dzienne plany.

A z tym - wiadomo - każdy w dzisiejszych czasach ma problem.

Kolejnym sukcesem, jak i spełnionym marzeniem jest praca w zespole Karoliny Makarevich, która kiedyś była idolem pani Justyny.

Specjalizuje się w zdobieniach paznokci i ciągle zdobywa wiedzę na ten temat. W końcu, wygląd dłoni i paznokci w ogromnym stopniu wpływa na to, jak nas postrzegają inni. Jest też bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na nasze samopoczucie i pewność siebie.

- Cieszę się, kiedy klientki nie mają pomysłu na stylizację paznokci, mówią wtedy: rób co chcesz, a ja jestem najszczęśliwsza, bo mogę wtedy zrealizować to, co właśnie urodziło mi się w głowie. Nie lubię za to spóźniałstwa, ale zdaję sobie sprawę z tego, że zdarza się to najlepszym i na szczęście jest do przeskoczenia - mówi.

Największa radość, to zadowolenie klientek i ich zadbane dłonie.

Plany na przyszłość to kolejne szkolenia, bo pani Justyna cały czas chce poszerzać swoją wiedzę. A w tej branży cały czas trzeba się uczyć.

- Może kiedyś pomyślę o czymś swoim, póki co praca realizuje mnie w pełni. Cieszę się, że mogę pracować w takim zespole i w takim miejscu. Szefowa przekazuje nam ogrom wiedzy, wspiera, doradza, chwali, zna ten zawód od podszewki - dodaje.

Plebiscyt Mistrzowie Urody i jego efekty był dla pani Justyny zaskoczeniem, bo nie spodziewała się takiego odzewu.



FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Plany pani Justyny na przyszłość to kolejne szkolenia

- Chciałabym za to podziękować mojej mamie, bo to ona mnie zgłosiła. Przyszła, pokazała link i powiedziała: myślę, że to dla ciebie, już cię zgłosiłam i tak to się wszystko zaczęło - śmieje się.

Studio urody, w którego zespole jest pani Justyna ma dużą liczbę klientek. Wiele z nich zachwala stylistki paznokci, które tam pracują.

- Bardzo profesjonalna i miła obsługa - pisze jedna z nich. - Dokonując wyboru stylistki paznokci słubnych trafiłam w samo sedno. Prace Karoliny oraz jej zespołu są zachwycające, oryginalne i bardzo pomysłowe. Korzystam z usług tego zakładu od 8 lat i zawsze jestem zadowolona z jakości obsługi oraz podejścia do klienta. „Pantera” to pełen profesjonalizm, dokładność oraz duża pomysłowość, co pozwala każdemu klientowi poczuć się wyjątkowo. Przede wszystkim zaś konkurencyjne ceny i wysoka jakość oferowanych usług.

**Pantera Studio Urody,
ul. Wilczyńskiego 25d /46,
Olsztyn,
tel. 518 579 847**

Karolina Milejska, SYMBIOZA - II miejsce

Raz fantazja, raz klasyka

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Karolina Milejska z gabinetu Symbioza Permanentne Piękno zdobyła drugie miejsce w kategorii Stylistka Paznokci plebiscytu Mistrzowie Urody.

Symbioza to miejsce, gdzie panuje spokój i harmonia, a marzenia o pięknym wyglądzie i dobrym samopoczuciu stają się rzeczywistością. Oferta gabinetu skierowana jest do osób, które chcą wyglądać atrakcyjnie zarówno na co dzień, jak i w wyjątkowych momentach życia. Można do niego trafić w każdym momencie.

Chcesz poprawić swój wygląd, samopoczucie lub sprawić komuś wyjątkowy prezent? Zajrzyj do tego gabinetu. Pani Karolina na pewno będzie wiedziała, jak zadbać o dłonie, stopy, spójrznię, skórę i dobre samopoczucie. W dodatku zaopiekuje się paznokciami, z którymi są kłopoty, na przykład pęknięta płytką.



FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Karolina Milejska jest laureatką plebiscytu Mistrzowie Urody w kategorii Stylistka Paznokci. Zdobyla drugie miejsce.

A na takie już wypiełgnowane nałoży piękną stylizację. Te bywają różne, wszystko zależy od potrzeb i upodobań klientki, która przychodzi do gabinetu. Wtedy wystarczy jej wysłuchać.

- Zdarza się, że robimy kolorowe, pełne fantazji paznokcie, innym razem rządzi klasyka - mówi pani Karolina. - Może dlatego, że często mam klientki związane z biznesem, gdzie kolorowe, mocno zdobione paznokcie nie będą wyglądały profesjonalnie. Za to latem, gdy jest ciepło i są urlopy, panie wybierają nawet kolory neony i fantazyjne wzory.

Czy kobiety nie muszą się martwić, że robiąc sobie manicure i malując paznokcie, będą po jakimś czasie narażone na zniszczenie swoich paznokci?

- Tak nie musi być, wszystko zależy do stylistki, z którą się pracuje podczas zabiegu - tłumaczy pani Karolina. - Są sposoby, aby paznokcie regenerować na bieżąco i oczywiście używać dobrych preparatów. O tym, że na to mogą liczyć, wiedzą moje stałe klientki, które przychodzą do mnie regularnie.

**Sybioza, Permanentne Piękno, ul. Sybiraków 36,
Olsztyn, tel. 502 106 119**

Joanna Żak, Studio Piękne Dłonie - III miejsce

Miejsce idealne dla kobiet

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Joanna Żak ze Studia Piękne Dłonie w Olsztynie zajęła trzecie miejsce w kategorii Stylistka Paznokci plebiscytu Mistrzowie Urody.

Studio Piękne Dłonie to miejsce tworzone przez kobiety dla kobiet. Takie motto można przeczytać na facebookowym profilu. Właścicielka tego studia Joanna Żak od wielu lat upiększa dłonie swoich klientek. Efekt zależy od ich upodobań i potrzeb.

Czasami to są pełne fantazji wzory na różnokolorowych paznokciach, które doskonale pasują na imprezę, innym razem profesjonalna, stonowana klasyka, która sprawdzi się w pracy.

Bardzo lubi to zajęcie, ponieważ wie, że kobiety, które tu przychodzą nie tylko są zadowolone z samej usługi i wychodzą z pięknymi paznokciami, ale spędzają pełne relaksu chwile.

- A przecież kobiety mało mają takich chwil, w których ktoś zajmuje się tylko nimi. Zwykle są zabiegane. A w dodatku ode mnie wychodzą z pięknymi

paznokciami - mówi pani Joanna. - Czują się zadbane i od razu mają lepszy dzień.

Na co dzień ciężko pracuje, chociaż jak mówi, bardzo kocha tę pracę. W wolnych chwilach dużo się uczy. Jej branża wymaga bycia na bieżąco. To oznacza nie tylko śledzenia nowinek w internecie, ale brania udziału w kursach. Nie można zostać w tyle. To ważne, żeby zapewnić

klientkom usługę na najwyższym poziomie. I klientki to doceniają. Widać to po wpisach na facebooku. - W tym salonie nie ma rzeczy niemożliwych. Profesjonalnie i na najwyższym poziomie zrobione paznokcie, a przy tym bardzo szybko - pisze jedna z czytelniczek.

Studio Piękne Dłonie, ul. Żołnierska 41, Olsztyn, tel. 513 017 052



FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Joanna Żak na co dzień ciężko pracuje, chociaż jak mówi, bardzo kocha tę pracę

Staramy się być dla klientów jak rodzina

Salon Fryzjerski Fantazja z Olsztyna - I miejsce

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Salon fryzjerski Fantazja z Olsztyna zwyciężył w kategorii Salon Fryzjerski Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Salon Fantazja został założony siedem lat temu przez wspólniczkę, które postawiły na siebie i zdecydowały się na założenie własnego damsko-męskiego salonu fryzjerskiego.

Dlaczego Fantazja? Bo jeśli kobieta potrzebuje odrobiny fantazji w życiu, najlepiej oddać się w ręce takich fryzjerek. Szybko wyczarują nowy kolor albo zaproponują ciekawe strzyżenie. Wszystko, co sprawi kobietom radość i poczucie, że są wyjątkowe.

- Staramy się być dla klientów jak rodzina, wiemy o sobie wszystko, często myślę, że fryzjer to lekarz dusz, klienci zwierają się nam ze swoich sukcesów i porażek, da się odczuć, że lubią korzystać z naszych usług, bo do nas wracają - mówi Małgorzata Dwórz-

nicka - współwłaścicielka salonu. Prowadzi go wspólnie z Agnieszką Garbuszewską.

Trendy i upodobania się zmieniają, nawet w związku z porami roku. Kiedy przychodzi wiosna, lato, dni są dłuższe i pełne słońca, panie pragną na głowie jaśniejszych fryzur, jest wtedy więcej blondów. Z kolei jesienią i zimą pojawiają się brązy, odcienie miodowe, rudości, ale generalnie fryzury są ciemniejsze. A dochodzą przecież do tego trendy związane z modą.

- Dlatego cały czas pytamy, patrzymy, słuchamy. Trzeba klientkę wysłuchać, zanim zabierzemy się do pracy. Zobaczyć jej temperament, poznać charakter jej pracy. To wszystko jest ważne, kiedy powstaje fryzura. Niektóre panie przynoszą fotografie, na których jest fryzura, o której marzą. Wtedy trzeba zobaczyć, czy będzie im pasować, czy może wymaga lekkiej modyfikacji. Bywa, że klientka potrzebuje w życiu zmian i zaczyna od fryzury. Innym razem zależy jej na cięciu i odświeżeniu koloru, spędzeniu chwil pełnych relaksu i też o to



Nagrodę odebrały Małgorzata Dwórznicka i Agnieszka Garbuszewska

dbamy. Bardzo nas cieszy, gdy wracają, bo tu poczuły, że się o nie dobrze zadbało i przyprowadziły ze sobą inne panie, którym podobały się efekty pracy i też chcą coś zmienić. Taka szeptana reklama jest największym dowodem uznania. Jak również powiększające się grono stałych klientek, które nam ufają

i powierzają swoje włosy. A wiadomo, jak ważna jest fryzura.

W pracy zajmują się wszystkim, co nie niszczy włosów, czyli koloryzacjami, strzyżeniami, upięciami, a w przypadku mężczyzn pielęgnacją bród.

Doświadczenie, jakim mogą pochwalić się w trakcie 30-

letniego stażu pracy, nie pozabawiło je chęci ciągłego rozwoju, regularnie uczestniczą w szkoleniach i pokazach, aby jak najlepiej sprostać wymaganiom swoich klientów.

W branży fryzjerskiej nie da się inaczej. Jest w niej mnóstwo nowinek technicznych, zmieniają się trendy. To wszystko wymaga ciągłej na-

uki. Zawodowa przyszłość to dalszy rozwój. Panie nie zamierzają stać w miejscu, chcą ciągle iść do przodu, korzystać ze szkoleń i pokazów.

Cieszą ich opinie klientek, które doceniają zarówno nie tylko poziom samej usługi, ale i atmosferę salonu fryzjerskiego. Nic dziwnego, że często trafiają tu z polecenia innych klientek.

I chociaż nie zawsze to się udaje, bo dobór fryzury czy jej koloru to bardzo delikatna kwestia, bardzo starają się, aby każda klientka wyszła z salonu zadowolona i wypoczęta. To jest ich cel nadrzędny.

Plebiscyt Mistrzowie Urody, w którym wygrały w swojej kategorii, to nie pierwszy konkurs, do którego zostały zgłoszone. - Jest nam bardzo miło, że otrzymałyśmy nominację, która sama w sobie już pokazuje szacunek dla naszej pracy i jest ogromnym uznaniem - dodaje.

**Salon Fryzjerski Fantazja,
ul. Jagiellońska 20,
Olsztyn,
tel. 515 488 661**

Salon Fryzjerski Iwona, Olsztyn - II miejsce

Salon przyjazny seniorom

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Iwona Konewka zdobyła drugie miejsce w kategorii Salon Fryzjerski plebiscytu Mistrzowie Urody.

Pani Iwona już jako nastolatka interesowała się fryzjerstwem i dlatego ukończyła szkołę we właściwym kierunku do wykonywania wymarzonego zawodu. - Początkowo odbywałam praktyki i staż, potem zatrudniłam się w zakładzie fryzjerskim - wspomina. - Zawsze bliskie mi było fryzjerstwo damsko-męskie. W 2000 roku rozpoczęłam działalność gospodarczą - założyłam Salon Fryzur Damskich i Męskich „Iwona” w Olsztynie. Świadczę usługi w zakresie strzyżenia, modelowania, farbowania włosów. Wykonuję upięcia włosów, w tym także na uroczystości specjalne oraz trwałą i zabiegi pielęgnacyjne włosów.

Do wyboru fryzur dla klientów czy klientów przede wszystkim inspirują ją indywidualne upodobania i wygląd konkretnej osoby, a czasem jej osobista inwencja.



Iwona Konewka lubi strzyć młodszych i starszych

- Bardzo lubię kontakt z ludźmi - zarówno młodymi, jak i starszymi - opowiada pani Iwona. - Staram się zawsze, aby podczas wizyty w salonie panowała miła atmosfera. Idealnie jest, gdy klient wychodzi zadowolony z usług, a zaś pozostaje w poczuciu zadowolenia.

Salon pani Iwony uzyskał certyfikat prezydenta Miasta Olsztyna jako „Salon przyjazny seniorom”.

- Bardzo cenię moje klientki w starszym wieku, które dbają

o to, aby pięknie wyglądać. Zawsze mają wcześniej zaplanowane wizyty i nigdy ich nie odwołują. Mało tego, wcale nie chcą wyglądać skromnie, wiele z nich chce fryzurę z pazurem. To zadbane kobiety - opowiada pani Iwona.

Nasza laureatka strzyże też najmłodszych. - Kiedy przychodzi mały klient z mamą, szczególnie po raz pierwszy, nie można go od razu posadzić na fotel. Najpierw dostaje cukierka, potem dziecięca ciekawość każe sprawdzić wszystkie kąty. Kiedy oswoi się z miejscem, można się brać za strzyżenie - mówi.

Iwona Konewka często bierze udział w szkoleniach, podczas których zapoznaje się z aktualnymi trendami we fryzjerstwie i podnosi poziom wykonywanych usług.

- Podczas szkolenia jestem otwarta także na wszelkie nowości w kosmologii fryzjerskiej, aby zapewnić klientom wysoką jakość kosmetyków stosowanych podczas zabiegów fryzjerskich - mówi.

**Salon Fryzur Iwona Konewka,
ul. Kołobrzeska 12, Olsztyn,
tel. 517 072 205**

Salon FryzStyler, Olsztyn - III miejsce

Cięcie w dobrej atmosferze

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

FryzStyler z Olsztyna zajął trzecie miejsce w plebiscycie Mistrzowie Urody w kategorii Salon Fryzjerski Roku.

Dobra atmosfera, luz, relaks, uśmiech i życzliwość. Tego oprócz nowej fryzury - mogą się spodziewać klientki salonu fryzjerskiego FryzStyler, który powstał siedem lat temu w Olsztynie. - Zawsze o tym marzyłam i w końcu się udało - mówi Magdalena Milczarek - Madziar, właścicielka salonu. - Najpierw pracowałam sama, obecnie jestem jeszcze z dwiema fryzjerkami: Katarzyną i Małgorzatą.

Jak mówi moja rozmówczyni, fryzurę zaczyna się od rozmowy. - Klientka może mieć jedną myśl, ja drugi, a wtedy trzeba dojść do ustaleń, które sprawią, że ona będzie zadowolona - tłumaczy pani Magda.

O tym, że ten sposób działa, świadczą recenzje na facebooku. - Nie do końca wiedziałam, jak ma wyglądać moja fry-

zura - pisze jedna z klientek. - Na szczęście, moje niezdecydowanie nie było żadnym problemem, usłyszałam kilka fajnych propozycji, zdecydowałam się i bez obaw pozwoliłam działać. Wysłałam z salonu bardzo zadowolona. Zostałam obsłużona na najwyższym poziomie. Mimo mocnego blondu, włosy ani trochę nie uciurpiał. Jestem bardzo zadowolona, z pewnością wrócę do salonu.

W tym salonie panuje specyficzna atmosfera, jest dużo

śmiechu, luzu. - Można tutaj być sobą, nie tylko zmienić fryzurę, ale zwyczajnie się wygadać - dodaje pani Magdalena. - Cały czas też stawiamy na rozwój i w ostatnim czasie przeszliśmy szereg szkoleń. Chcemy iść z duchem czasu i jesteśmy chłonne wiedzy, żeby nasze usługi były na najwyższym poziomie.

**Salon FryzStyler,
ul. Kardynała Stefana
Wyszyńskiego 5G/30,
Olsztyn, tel. 695 413 000**



W salonie FryzStyler klientki mogą liczyć nie tylko na piękną fryzurę, ale i luźną atmosferę

Do każdej klientki podchodzimy indywidualnie

Salon Piękności Medella, Olsztyn - I miejsce

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Salon Piękności Medella w Olsztynie zdobył pierwsze miejsce w kategorii Salony Kosmetyczne plebiscytu Mistrzowie Urody.

Jak mówi Magdalena Koloušek, kosmetolog, podolog, masażystka, szkoleniowiec i właścicielka, w swojej ofercie Medella ma pełny wachlarz usług.

Wystarczy zajrzeć na ich doskonale przygotowaną stronę internetową. Zapraszają na zabiegi twarzy, zaczynając od tradycyjnych zabiegów pielęgnacyjnych poprzez mikrodermabrazję po bardziej zaawansowane technologie, zabiegi ujędrniające i antycellulitowe na ciało, makijaż permanentny, depilację laserową, laserowe zamykanie naczynek, manicure klasyczny, hybrydowy, przedłużanie paznokci, pedicure leczniczy, masaże oraz przedłużanie rzęs.

- Od wielu lat interesuję się szeroko pojętą kosmetologią.

Staram się sprawić, aby klientka (bo jednak w większości to panie), która trafi do naszego salonu została potraktowana wyjątkowo i profesjonalnie. W mojej pracy zawsze kieruję się indywidualnym podejściem przy jednoczesnym holistycznym ujęciu danego problemu. Tylko wtedy znajduje się najlepsze rozwiązanie i zadowolenie z uzyskanych efektów - tłumaczy pani Magdalena. - Wiele zabiegów związanych jest z sezonem, który wokół nas panuje. Inne cieszą się popularnością latem, a inne w chłodnych miesiącach. Ważne jest, aby to był nie tylko efekt samego zabiegu, ale dodatkowo pełny relaks klientki. Wciąż prowadzamy nowości. Zapraszamy np. na rytuały SPA, zabiegi oczyszczające oraz antycellulitowe z firmy THALGO. W zabiegach tych wykorzystywane są dobroczynne właściwości morskiej wody.

W salonie Medella wszyscy pracownicy to ludzie z pasją, którzy nieustannie pogłębiają swoją wiedzę oraz biorą udział w licznych szkoleniach. Korzystając z usług sa-



W salonie Medella pracują kobiety z pasją

lonu: tych kosmetycznych, podologicznych, masaży, stylizacji paznokci i rzęs, jak i makijażu permanentnego można otrzymać wysokiej jakości zabiegi, wykonywane przy użyciu profesjonalnych kosmetyków oraz wysokiej klasy aparatury.

- Ofertę staramy się wzbogacać na bieżąco nowymi

technologiami na rynku kosmetycznym, by zagwarantować naszym klientom maksimum satysfakcji.

I klientki to czują, a po zabiegach na stronę często trafiają pozytywne opinie.

- Fantastyczne miejsce z szerokim wachlarzem usług - pisze jedna z klientek. - Korzystałam już kilka razy z za-

biegów w Studiu Medella. Za każdym razem czułam się komfortowo i w pełni „zaopiekowana”. Najważniejsze w gabinetach kosmetycznych są dla mnie profesjonalizm i prywatność i właśnie to mam zawsze zagwarantowane w tym salonie.

Warto dodać, że Medella to nie tylko profesjonalny salon

kosmetyczny, ale także centrum szkoleniowe.

Prowadzone są tu kursy skierowane nie tylko do studentek i absolwentek szkół kosmetycznych, ale również wszystkich zainteresowanych tematyką kosmetyczną. Szkoleniowcy to osoby od lat związane z zawodem kosmetyka, masażysty czy wizażysty.

Zajęcia obejmują teorię oraz praktykę. Każdy z uczestników otrzymuje certyfikat oraz skrypt szkoleniowy.

Salon otwarty został w 2007 roku. Współpracuje z marką Guinot, Thalgo i Natinuel. Plebiscyt Mistrzowie Urody to nie pierwsza przygoda z mediami.

Wygrali już bowiem nagrodę Beauty Forum za najlepszą akcję marketingową, dwukrotnie gościli na łamach magazynu „Uroda”. Z kolei w roku 2018 zdobyli już tytuł na najlepszy salon kosmetyczny w Olsztynie.

Salon Piękności Medella, ul. Jagiellońska 21, Olsztyn, tel. 89 526 64 73, 509 344 390, www.salon-medella.pl

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Studio IQ Beauty - II miejsce

Wydobyć piękno kobiety

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Studio IQ Beauty Makeup Sylwii Kwaśnik-Wiercińska zdobyło drugie miejsce w kategorii Salony Kosmetyczne Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Sylwia Kwaśnik-Wiercińska pracuje w branży 14 lat. Specjalizuje się w makijażu ślubnym, okolicznościowym, glamour, a także w makijażu permanentnym brwi, kreski oraz ust.

Pasja, która ją wyróżnia jest poparta wieloletnim doświadczeniem oraz licznymi certyfikatami i dyplomami. Do każdej klientki podchodzi indywidualnie, zawsze słuchając jej potrzeb.

- Na przykład makijaż ślubny odzwierciedla cechy Panny Młodej - tłumaczy pani Sylwia. - Musi pasować nie tylko do jej typu urody, sukni i dodatków, ale również do jej osobowości.

Makijaż permanentny natomiast to korekta tego, co nie zawsze wyszło naturze.



Pani Sylwia zawsze jest gotowa do wydobywania za pomocą makijażu piękna w kobietach

- Można dzięki niemu pięknie wyprowadzić na przykład łuk brwiowy, aby zliftingować i podnieść optycznie oko - dodaje laureatka naszego plebiscytu. - Odpowiedni kształt oraz kolor i klientka może zapomnieć już o codziennym domalowywaniu brwi, dzięki czemu oszczędza mnóstwo czasu.

Oprócz makijażu, w Studio IQ Beauty Makeup w Olsztynie znaleźć można również usługi Stylizacji brwi i rzęs.

A także jeden z popularniejszych zabiegów, na punkcie którego oszalał internet. Mowa o Lash Lift/ Botoks rzęs lub inaczej po prostu laminowaniu rzęs. - A oprócz tego czeka tu na Was zawsze pyszna kawa i przemiła atmosfera - zaprasza Sylwia Kwaśnik-Wiercińska.

Studio IQ Beauty Makeup, ul. Michała Lengowskiego 24, Olsztyn, tel. 510 041 532

Gabinet Kwintesencja Kobiecości - III miejsce

Udany zabieg oraz relaks

Olsztyn

Anna Szalkowska
a.szalkowska@prasa.gda.pl

Gabinet Kosmetyki Estetycznej Kwintesencja Kobiecości zdobył trzecie miejsce w kategorii Salony Kosmetyczne Roku plebiscytu Mistrzowie Urody.

Można czuć się kobietą w sto procentach? W Gabiniecie Kwintesencja Kobiecości robią wszystko, by panie tak się poczuły. Kwintesencja Kobiecości istnieje od początku roku, ale już ma sporą grupę klientek. I nic dziwnego, bo gama zabiegów jest naprawdę szeroka. Można tu poddać się, m.in. zabiegom Phyris, mikrodermabrazji, oxybrazji, umówić się na peeling kawitacyjny, makijaż permanentny czy masaże.

- Liczy się dobrze wykonany zabieg oraz zadowolona i zrelaksowana klientka, bo to wszystko ma wpływ na efekt końcowy - tłumaczy Kamila Łągowska, właścicielka salonu - pasjonatka kosmologii, a także ekspertka z zakresu zabiegów z kosmologii este-

tycznej, makijażu permanentnego, zabiegów na twarz, szyję oraz dekolt marką Phyris.

Zdaniem wielu klientek, pani Kamila nie tylko jest bardzo sympatyczna, ale i precyzyjna w swojej pracy, co się przekłada na efekty. Na stronie Kwintesencji Kobiecości można zobaczyć opisy zabiegów, dzięki czemu klientki wiedzą, czego się spodziewać. W końcu zawsze mamy większe zaufanie do procesu, który jest nam znany.

- Do pani Kamili trafiłam na makijaż permanentny ust. Byłam pełna obaw, ale okazało się, że zupełnie niepotrzebnie. Pani Kamila to fachowiec w swojej branży, a przy tym zależy jej na klientce. Potrafi i chętnie doradza w doborze koloru pigmentu i kształtu ust. Efekt przeszedł moje oczekiwania.

Kwintesencja Kobiecości, ul. Stawigudzka 8c/D tel. 695 732 829, Olsztyn www.kwintesencja-kobiecosci.pl



W Kwintesencji Kobiecości liczy się dobrze wykonany zabieg oraz zadowolona i zrelaksowana klientka

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Gala plebiscytu Mistrzowie Urody

Na Pomorzu spotkali się również laureaci plebiscytu z Olsztyna



Na zdjęciu (od lewej): Agnieszka Garbuszewska, Małgorzata Dwórznička, Iwona Konewka, Marcin Wiewiórkowski-Malinowski oraz Kamila Majek



Mariusz Szmidka, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, wręczył nagrodę laureatce plebiscytu Iwonie Konewce



Do Gdańska przyjechał również laureat II miejsca w kategorii Fryzjer Roku Marcin Wiewiórkowski-Malinowski...



... oraz laureat drugiego miejsca w kategorii Mistrzowie Urody - Radosław Majewski